

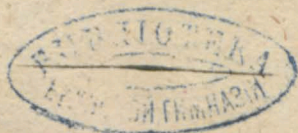




PRINCIPES  
DE MORALE  
POUR LES ENFANTS;

CONTENANT

DES HISTOIRES OU DES LEÇONS COURTES, FACILES  
À CONCEVOIR, ET PROPRES À LEUR INCULQUER  
LES NOTIONS LES PLUS ESSENTIELLES DE LA MO-  
RALE, DE LA LOGIQUE ET DE L'HISTOIRE  
NATURELLE.



FRANÇOIS - POLONNOIS.

*Nouvelle édition,*

ORNÉE DE GRAVURES ENLUMINÉES.

BRESLAU,  
chez GUILLAUME THÉOPHILE KORN.

1819.



*Biał* *122*  
*Znak*  
*Nr inw.* *1706-2510*



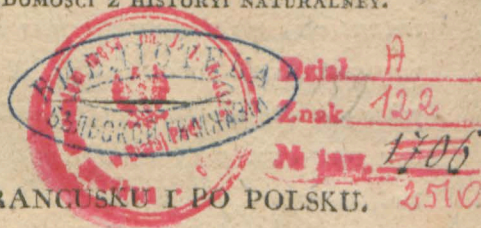


*L'Amour envers ses parents*    *Miłość ku rodzicom*

# ZASADY OBYCZAYNOŚCI DLA DZIECI,

ZAWIERAJĄCE

POWIEŚCI I NAUKI KRÓTKIE, ŁATWE DO POJĘCIA,  
ZDOLNE WPOIĆ W NIE PRAWIDŁA NAYISTOTNIEY-  
SZE MORALNOŚCI, PORZĄDNEGO SPOSOBU MYŚLE-  
NIA I WIADOMOŚCI Z HISTORII NATURALNEY.



PO FRANCUSKU I PO POLSKU.

*Nowe wydanie,*

OZDOBIŁONE OBRAZKAMI KOLOROWEMI.

*Biblioteka Szkoły Prawe*

W WROCŁAWIU,

U WILHELMA BOGUMILA KORNA

1819.

1826 R





## AVANT-PROPOS.

*Il est inutile de parler du but de ce petit livre, le titre l'annonce assez. Mon intention, qu'il ne sera pas tout à fait impossible de reconnoître, à ce que j'espère, a été de forcer les enfants à penser par eux-mêmes. Quant au plan de cet ouvrage, je me crois obligé, d'en dire deux mots à mes juges.*

*Mon sujet est traité dans des phrases courtes, détachées, qui ont néanmoins une suite; j'y ai laissé beaucoup à penser aux enfants. Loin d'avoir voulu porter atteinte à la formation de leurs idées, j'ai désiré seulement les guider, afin qu'ils ne s'égarassent pas, J'ai procédé, par synthè-*



## W S T Ę P.

Niepotrzebną jest rzeczą mówić co o tém dziełku, jego tytuł oznajmuje treść. Zamiarem moim, który nie trudno zgadnąć, było przymusić niejako dzieci aby nawykały same myśleć. Co do układu jego, mniemam że należy mi kilku słowy objaśnić go moim sędziom

Rzecz moja jest wyłożona w ucinkach krótkich, oddzielnych, jednak związek mających; wszędzie zostawiałem niejako do myślenia nad niemi dzieciom. Daleki od tego abym ścieśniał tworzenie się ich wyobrażeń, prowadziłem je tylko aby się nie obłąkały. Postępowałem wnioskami



*thèses, à la détermination des pensées, en rapportant auparavant les signes propres à chaque idée séparée. J'ai considéré un objet sous plusieurs faces, pour accoutumer les enfants à réfléchir.*

*Avant et après chaque dissertation ou récit, se trouvent des vers. Si l'on vouloit y chercher quelque chose de fini, on laisseroit tomber le livre des mains, avec humeur, en se voyant trompé dans son attente. Je croyois, qu'ils répondroient parfaitement à leur objet, s'ils étoient courts et clairs, et je me suis efforcé de les faire tels. C'est au public à décider, si j'y ai réussi.*

*Ce petit ouvrage est divisé en trois parties; la première contient des notions de morale, la seconde des notions de logique et la troisième des notions d'histoire naturelle. La troisième édition française, corrigée et augmentée, commence par les notions de morale; pour lesquelles sont les gravures, et on les a fait suivre des*

no-

skami do ugruntowania myśli, przywołując wprzód znaki własne każdemu oddzielnie wyobrażeniu. Jeden przedmiot zważałem pod wielu kształty, dla wprawienia dzieci do zastanawiania się.

Przed i po każdéj rozprawie znajduią się wiersze. Ktoby szukał tam czego nader doskonałego, rzuciłby książkę z gniewem widząc zawiedzione oczekiwanie swoje. Mniemałem że spełnię mój zamiar mówiąc krótko i jasno, i takimi chciałem zrobić moje powieści. Czytelnik niech sądzi czy mi się powiodło.

Dziółko to podzielone jest na trzy części; pierwsza zawiera zasady moralności, druga prawidła logiki nader proste, trzecia wiadomości z historyi naturalnéj. Trzecie wydanie w francuskim języku poprawne i pomnożone, zaczyna się od wzorów moralności, do których są przydane obrazki, a za niemi dopiero idą

wia-



*notions de logique et d'histoire naturelle, qui exigent un peu plus de réflexion. L'on ne doit pas s'attendre, à trouver de la perfection dans ce livre, car ce n'étoit pas non plus mon dessein, de livrer quelque chose de parfait. Dans les mains de celui qui s'en servira, cet ouvrage ne doit être qu'un guide. Le maître ne doit pas s'en tenir à ce qu'il y trouvera; il doit faire plus, il cherchera de nouvelles faces aux objets, et présentera aux enfans une nouvelle matière à penser.*

*Le peu que j'ai dit sur le but, le plan et l'usage de ce petit livre, suffira, je crois, pour le représenter aux maîtres et aux instituteurs, sous le point de vue, sous lequel il doit être considéré. J'ajouterai seulement, qu'en prenant la plume, mon souhait le plus ardent a été de me rendre utile à la jeunesse; et je me croirai bien récompensé, si je trouve que mon travail n'a pas été inutile.*

wiadomości logiki i historii naturalnej, potrzebujące więcej nieco zastanowienia. Nie należy spodziewać się wysokiey doskonałości w tém dziele, bo ta nie była moim zamiarem. W rękach tych, którzy go używać będą, ma ono być tylko przewodnikiem niejakiem. Nauczyciel nie ma przedstawiać na tém co tam znajdzie; ale więcej powinien uczynić, uważać to wszystko pod innemi jeszcze względami, i dzieciom nowe poddawać do myślenia powody.

To co powiedziałem o celu, rozkładzie i używaniu téj książeczki, wystarczy rozumieć do wystawienia jéj nauczycielom i uczniom pod tym względem w jakim ją uważać należy. Przydam tylko, że biorąc pióro w rękę, pierwszy miałem cel, być pożytecznym młodzieży, i zupełnie będę nadgrodzony, jeżeli usiłowanie moje nie będzie próżne.



## NOTIONS DE MORALE.

### *L'amour envers ses parents.*

*Ne causez jamais de chagrin, par méchanceté,  
Ou par enlèvement, à vos bons parents,  
Qui vous aiment tant, qui pourvoient  
À vos besoins avec une peine infinie.  
Enfants! payez-les de leurs soins  
Par votre obéissance et votre amour.*

*Le père et la mère d'Adolphe étoient en voyage.*

*Leur fils n'avoit pu les accompagner, parce qu'ils devoient aller trop loin pour lui.*

*Adolphe ressentoit un grand chagrin, de ne pas être auprès de ses parents,*

*Et il attendoit leur retour avec grande impatience.*

*En attendant, il résolut de leur préparer une grande joie lorsqu'ils reviendroient.*

*Il fut très-appliqué, pendant leur absence,*

*Et apprit tout ce que son maître lui ordonnoit.*

*Enfin*

## PRZYKŁADY MORALNE.

### *Miłość ku rodzicom.*

*Nie zasmucay nigdy przez złośliwość,  
Albo upór dobrych twych rodziców,  
Którzy cię tak kochają, i opatrnią  
Potrzeby twoje pracą własną.  
Dzieci! nadgradzaycie im ich starania  
Przez miłość i posłuszeństwo.*

*Rodzice Adolfa byli w drodze,*

*Syn nie mógł z niemi jechać, bo podróż była zbyt dla niego wielka.*

*Adolf smucił się mocno z nieprzytomności rodziców.*

*I powrotu ich wyglądał z wielką niecierpliwością.*

*Tym czasem starał się aby im radość sprawić za powrotem.*

*Był bardzo pilny przez cały czas.*

*I uczył się wszystkiego co mu nauczyciel naznaczał.*

*Na-*



*Enfin parut le jour, qui devoit les lui ramener.*

*De l'argent, qu'il avoit reçu de son père,  
Et qu'il avoit conservé dans sa caisse d'épargne,*

*Il fit faire un gâteau que ses parents devoient manger, en rentrant chez eux.*

*Son père lui avoit donné une couche dans le jardin. Adolphe y avoit planté de belles fleurs.*

*Qu'il avoit cultivées et arrosées assidûment.  
La couche en étoit couverte.*

*Adolphe trouva dans cette quantité de fleurs une bonne récompense des peines qu'il s'étoit données pour leur culture.*

*Il les cueillit et en piqua le gâteau, dont il vouloit régaler ses parents.*

*Ensuite il pria son précepteur, d'écrire sur un morceau de papier, la manière dont il s'étoit conduit pendant leur absence.*

*Il plaça le papier à côté du gâteau.*

*Le père et la mère arrivent.*

*Adolphe tout joyeux va au devant d'eux en sautant, ils voient le gâteau et les fleurs; ils embrassent leur fils, le louent de sa tendresse pour eux.*

*Ils trouvent le papier, sur lequel le précepteur avoit écrit la conduite de leur fils.*

*Ils lisent ce qui suit:*

*„Adolphe pendant votre absence a été bien doux et bien obéissant.“*

*Le père et la mère enchantés de cela, serrent leur fils encore une fois dans leurs bras, le pressent contre leur sein, et le couvrent de baisers.*

*Voyez*

Nakoniec nadszedł dzień, który miał ich do domu sprowadzić.

Zapieniądże które dostawał niekiedy od oycy, I chował w szkatuleczce oszczędnie,

Kazał upiec ciasto, które rodzice mieli iść za powrotem.

Oyciec dał mu był także małą grządkę w ogrodzie. Adolf nasadził tam pięknych kwiatków,

Które podlewał i pielegnował troskliwie.

Grządka pełna ich była.

Adolf w téj kwiatów obfitości znalazł nagrodę za trudy około nich podjęte.

Narwawszy najpiękniejszych, ozdobił niemi po wierzchu ciasto, którym miał uczyć swych rodziców,

Potém prosił nauczyciela, aby napisał na pspierze jak sobie Adolf postępował w niebytności rodziców,

I papier ten położył obok ciasta.

Rodzice nadzieżdżają.

Adolf radosny wybiegł przeciw nim z uniesieniem, widzieli zdaleka ciasto i kwiaty; uściskali syna, chwając to ku nim przywiązanie.

Postrzegli też i papier na którym nauczyciel napisał pochwałę syna,

I czytali co następuje:

„Adolf w nieprzytomności państwa, był bardzo dobry i posłuszny.“

Oyciec i matka pełni radości, uścisnęli go na nowo nayserdecznię i okryli pocałowaniem.

Na



*Voyez sur cette gravure le père, lisant l'éloge, que le précepteur d'Adolphe avoit fait de sa conduite. Le père se réjouit d'apprendre qu'Adolphe est bon, et la mère regarde son fils avec une joie secrète.*

*C'étoit beau de la part d'Adolphe de se conduire ainsi.*

*Il me plaît à cause de cela.*

*Je veux aussi causer du plaisir à mes parents.*

*J'ai vu des enfants, qui ne faisoient que de venir au monde; ils ne pouvoient pas remuer.*

*Les parents étoient obligés de leur porter le manger à la bouche.*

*Que de peines ne doivent-ils pas prendre, jusqu'à ce que les enfants puissent marcher!*

*En venant au monde, j'étois aussi foible que ces enfants.*

*Mon père et ma mère m'ont élevé jusqu'à présent.*

*Ils m'ont donné à boire et à manger.*

*C'est d'eux, que j'ai reçu les habits que je porte.*

*Ils me font apprendre quelque chose d'utile.*

*Je leur coûte beaucoup d'argent.*

*Comment puis-je les en payer?*

*Ah! cela est impossible!*

*Eh, Adolphe n'a-t-il pas récompensé les siens?*

*Ah! oui! il les aimoit.*

*Il leur causoit beaucoup de joie.*

*Et se conduisoit bien.*

*Cela étoit très-agréable à ses parents,*

*Les*

Na obrazku widać jak oyciec czyta pochwałę postępowania Adolfa. Cieszy się synem tak dobrym, a matka patrzy nań z niewymowną radością.

To było bardzo piękne postępowanie Adolfa.

Lubię go za to.

Ja także rad jestem kiedy mogę sprawić pociechę moim rodzicom.

Widziałem dzieci ledwo co na świat przyszłe, i władać sobą nie mogące,

Rodzice je żywili do ust pokarm przykładać;

Ileż to podejmują trudów, zanim dzieci chodzić mogą!

Ja byłem także równie słaby i bezwładny, jak te dzieci.

Moi rodzice chodowali mnie aż dotąd.

Dawali mi jeść i pić.

Od nich mam suknie które noszę.

Oni mnie każą uczyć rzeczy pożytecznych.

I wiele ich kosztuję wydatków.

Jak ja im to nagrodzę?

Ah! to nie podobna!

A Adolf nie nagrodziłże swoim ile moźności?

Ah! tak jest! kochał ich.

Nabawił ich wielkiéj radości.

Dobrem sprawowaniem się,

To musiało bardzo bydz miło jego rodzicom

Moi



*Les miens m'aiment tant ! certainement ils  
seront aussi ravis de voir que je les paye de  
retour.*

*Et que je cherche à leur faire du plaisir,  
par mon application et mon obéissance.*

*Dès aujourd'hui je veux commencer, et je  
continuerai de faire de même, tous les jours.*

*N'affligez jamais par votre méchanceté  
Vos parents, qui ont passé maintes nuits pour  
Vous, qui emploient tous leurs soins pour vous  
donner*

*Une bonne éducation, et qui apaisent votre soif  
Et votre faim.*

### *L'obéissance.*

*Voulez-vous vous garantir, de la manière la  
Plus sûre, du danger, et de malheurs ?*

*Consultez vos parents,*

*Car ils ont plus d'expérience que vous.*

*Guillaume alla se promener un jour avec  
son père.*

*Il l'avoit déjà souvent accompagné, et tou-  
jours avec plaisir, parce que son père lui mon-  
troit, chaque fois, quelque chose de nouveau  
Tan,*



*L'Obéissance*

*Postscriptum*



Moi kochaia mnie także tak bardzo! zapewne radzi też będą gdy im się nawzajem wypłacę.

I gdy im się stanę pociechą przez pilność i posłuszeństwo.

Od dziś dnia zaczynam tak czynić i nie przestanę nigdy.

---

Nie zasmucay nigdy swych rodziców  
Którzy tyle dla ciebie nocy bezsennych  
Strawili, którzy wszystkie łożą starania  
Aby ci dadz dobre wychowanie, tudzież uśmie-  
rzaia

Głód twój i pragnienie.

---

### Posłuszeństwo.

Chcesz-li się ubespieczyć jak nayspewniéy,

Przeciw nieszczęściom i niebiespieczeństwom)

Radź się rodziców,

Gdyż oni mają więcéy od ciebie doświadczenia,

---

Wilhelm był raz na przechadzce z oycem.

Często zwykł był z nim chodzić, zawsze z ochotą, bo za każdą razą oyciec pokazywał mu co nowego.

B

Już



Tantôt c'étoit un animal, encore inconnu pour lui, qu'il lui faisoit voir, et il lui en racontoit quelque chose de remarquable;

Tantôt c'étoit une plante qui n'avoit pas encore paru devant ses yeux, et dont il lui faisoit connoître l'utilité.

Guillaume ne revenoit jamais d'une pareille promenade, sans avoir appris quelque chose de nouveau;

Et Guillaume étoit un enfant qui aimoit beaucoup à apprendre.

Cette fois, l'air étoit fort chaud;

Des nuées orageuses déroboient le ciel.

Tout-à-coup, il s'éleva un ouragan qui amena un orage.

Il faisoit des éclairs terribles, et il pleuvoit à verse.

Guillaume étoit encore avec son père dans les champs,

La pluie les perça, d'outre en outre.

Guillaume trouvoit cela désagréable.

Il cherchoit des yeux un endroit, où il pût être à l'abri.

Il aperçut un chêne élevé, qui étoit isolé dans la campagne,

Et qui, avec ses grandes branches, pouvoit le mettre à couvert de la pluie.

L'orage s'étoit approché.

Des éclairs multipliés éblouissoient Guillaume,

La pluie tomboit à seaux.

Guillaume courut à l'arbre.

Il vouloit aller dessous, pour être moins exposé à la pluie.

Mais son père le rappela, en lui disant:

« Ne vas pas sous ce chêne, Guillaume, Car

Już to zwięzję jakie nieznane od niego do-  
tąd pokazywał mu oyciec, przydać się szcze-  
gółne o niem wiadomości;

Już roślinę jaką podobnie niewidzianą  
jeszcze z przydatkiem wiadomości o ję użyt-  
kach.

Nigdy Wilhelm nie wracał z podobnėj  
przechadzki, aby się czego nowego nie nau-  
czył; a Wilhelm lubił bardzo oświecać się.

Tę razą było bardzo gorąco;

Chmury grube okrywały niebo.

Nagle powstała straszna burza.

Błyskało się i deszcz padał ulewny.

Wilhelm był jeszcze z oycem wśród pola,

Deszcz przemoczył go do nitki.

Nie podobalo się to Wilhelmowi.

Szukał oczami miejsca gdzieby się można  
było schronić.

Postrzegł dąb wyniosły, stojący wśród  
pola,

I który swemi rozłożystymi gałęzmi mógł  
go okryć przed deszczem.

Burza nie ustawała.

Błyskania ustawne przerażały Wilhelma.

A deszcz ciągle lał jak z wiadra.

Wilhelm pobiegł ku drzewu,

Chcąc się pod nie schronić na chwilę.

Ale oyciec zawołał mówiąc:

« Nie chódź pod ten dąb Wilhelmie,



*Car il est dangereux de s'arrêter sous les arbres, pendant l'orage.*

*La foudre tombe souvent dessus.*

*Guillaume fut retenu par cet avertissement.*

*A la vérité, il trouvoit désagréable de ne pouvoir éviter la pluie.*

*Mais il suivit l'avis de son père.*

*A peine eurent-ils fait quelques pas, que la foudre tomba avec fracas et brisa le chêne.*

*Si Guillaume s'étoit retiré dessous, il eut été infailliblement tué par l'éclair.*

*Il se réjouit d'avoir suivi le conseil de son sage père, voyant qu'il s'en étoit si bien trouvé.*

*Il prit la résolution de lui obéir toujours.*

*Remarquant que c'étoit pour son bien.*

*Voyez sur cette gravure, le tonnerre tomber sur l'arbre. Que c'est heureux pour Guillaume de ne pas s'être trouvé dessous; il sera bien content d'avoir écouté l'avis de son père, et de s'être conservé la vie par cette obéissance.*

*Guillaume fit ce que son père lui commanda.*

*Il fut très-obéissant.*

*C'est très-avantageux pour les enfants, d'obéir à leur parents, de faire ce que ceux-ci exigent,*

*Et de s'abstenir de ce qu'ils défendent.*

*Les parents ont plus d'intelligence que les enfants.*

*Ils ont appris beaucoup des choses que les enfants ignorent.*

*Ils connoissent bien des choses ignorées des enfants.*

*Ils*

*Bo niebezpieczno jest zbliżać się do drzew pod czas grzmotów.*

*Piorun często w nie uderza.*

*Wilhelm zatrzymał się na tę przestrożę.*

*Wprawdzie nie rad był zostać na deszczu,*

*Jednak usłuchał rozkazu oycy.*

*Ledwie uszli kilka kroków, piorun uderzył z łoskotem w drzewo i potrzaskał je.*

*Gdyby Wilhelm był się tam schronił, byłby niechybnie zabity od piorunu.*

*Cieszył się iż poszedł za radą roztropnego oycy, widząc jak mu na dobre wyszła.*

*Postanowił nigdy się w niczem mu nie opierać,*

*Widząc iż to było z jego dobrém.*

*Na tym obrazku widać jak piorun spada na drzewo. Jakie to szczęście dla Wilhelma że się nie znajdował pod niém; musiał się bardzo cieszyć że poszedł za radą oycy, i zachował życie swoje posłuszeństwem.*

*Wilhelm uczynił co mu oyciec kazał.*

*Był posłuszny.*

*Bardzo to jest pożytecznie dla dzieci kiedy są posłuszne rodzicom i pełnią to czego oni wymagają,*

*A wstrzymują się od tego czego im zabraniają.*

*Rodzice mają więcej rozsądku niż dzieci.*

*Doświadczyli oni wielu rzeczy o których dzieci ani słyszały.*

*Znają wiele, czego dzieci nie wiedzą.*

*Wiedzą.*



*Ils savent ce qui est utile aux hommes,  
Et ce qui peut leur nuire.*

*Le père de Guillaume savoit, que le tonnerre tombe souvent sur les arbres, et qu'il est par-conséquent dangereux, de se trouver sous un arbre, quand il tonne.*

*C'est ce que Guillaume ne savoit point.*

*Lorsqu'on ignore quelque chose, il faut écouter les conseils des gens plus instruits, et les suivre.*

*Quelquesfois c'est malgré nous, que nous nous y conformons.*

*Guillaume retourna, à contre-cœur, s'exposer à la pluie.*

*Mais il vit bientôt, combien il étoit heureux et utile pour lui, d'avoir suivi le conseil de son prudent père.*

*En l'avertissant, son père n'avoit eu d'autres motifs que sa sollicitude pour lui conserver la vie.*

*C'est toujours pour le bien des enfants, que les parents leur ordonnent, ou défendent quelque chose.*

*C'est pourquoi il faut que les enfants obéissent.*

*C'est par l'obéissance qu'ils montrent le mieux, leur amour pour leur parents.*

---

*Dans votre jeunesse suivez toujours  
Les sages conseils de vos pères et mères.  
Vous serez heureux, si vous pratiquez  
Cette vertu avec plaisir, et de bon cœur.  
Par l'obéissance vous éviterez les dangers,  
Qui vous menacent.*

---

L'amour

*Wiedzą co jest ludziom pożyteczne,  
A co im szkodzić może.*

*Oyciec Wilhelma wiedział, że pioruny biją często w drzewa, i że zatem jest niebezpieczno znajdować się pod niemi w czasie nawalnicy.*

*Wilhelm nie wiedział o tém.*

*A kiedy nie wiemy czego, należy słuchać rady ludzi świadomszych i iść za nią.*

*Czasem poniewolnie skłaniamy się do nię.*

*Tak i Wilhelm nie rad był wrócić na dęszcz z pod drzewa.*

*Ale w krótkce wyrzał iak było dlań pożytecznie, iż poszedł za radą oyc.*

*W przestrodze oyciec nie miał innego zamiaru iak troskliwość o zdrowie syna.*

*Zawsze to na dobre dzieciom rodzice rozkazują, lub bronią czego.*

*Dla tego dzieci powinny być posłuszne.*

*Przez posłuszeństwo okazują najlepij swoje ku rodzicom przywiązanie.*

---

*W młodości idźcie zawsze  
Za mądrą radą ojców i matek.  
Szczęśliwi będziecie, nawykłszy  
Do téj cnoty z ochotą i z serca.  
Przez posłuszeństwo unikniecie,  
Groźących wam niebezpieczeństw.*

---

Miłość



## L'amour fraternel.

*Il est beau de voir deux frères vivre l'un  
Pour l'autre, s'aimer réciproquement et  
A l'envie, et ignorer les querelles qui  
Peuvent les désunir.*

Charles, je ne sais pour quelle faute, fut  
privé de son déjeuner.

Il alla pleurer dans la cour.

Son frère Henri étoit sorti.

Il revint à la maison, et sa mère lui donna  
son déjeuner.

Il alla dans la cour, et vit son frère pleu-  
rer.

« Qu'as tu, cher Charles, lui demanda-t-il? »

« Ah! dit celui-ci, je t'ai bien mérité par  
ma désobéissance, de ne pas recevoir mon  
déjeuner! mais j'ai bien faim. »

Cela affligea le petit Henri.

« Tiens, Charles, dit-il, voilà mon déjeû-  
ner. »

« Mais, à l'avenir, sois obéissant à nos  
parents. »

Charles ne voulut pas l'accepter:

« Tu n'as rien autre chose, mon cher frère,  
dit-il. »

« Prends, répliqua Henri, j'ai encore quel-  
que chose. »

Mais Henri n'avoit réellement pas d'autre  
déjeuner.

Il ne parloit ainsi, que pour le faire accepter  
à son frère qu'il ne pouvoit voir souffrir la  
faim.

Charles



L'amour fraternel

Milósc' braterska



## Miłość braterska.

Miłą jest rzeczą widzieć dwóch braci,  
Żyjących jeden dla drugiego,  
Kochających się wzajemnie nayszybciej  
I cienia niesnaski niezających.



Karól za jakieś przewinienie, nie dostał śniadania.

Poszedł więc płakać na podwórze.  
Henryk, który późniéj wrócił do domu,  
Dostał je od matki za powrotem.

Wyszedłszy na podwórze, wyrzał brata płaczącego.

» Co ci to kochany Karolku? pytał go? »

» Ah! prawda, odpowiedział tenże, iż zasłużyłem na karę za moje nieposłuszeństwo! ale mi się bardzo jeść chce. »

» To zmartwiło małego Henrysia. »

» Oto, rzekł, Karolku, moje śniadanie. »

» Ale odtąd bądź posłuszny papie i mamie. »

Karól nie chciał go przyjąć:

» Ty nie masz, mówił, nic innego, bracie, »

» Weź, odpowiedział Henryk, mam ja jeszcze coś. »

Ale w istocie Henryk nie miał nic do zjedzenia.

Mówił tylko inaczej, aby nakłonił brata do przyjęcia, nie mogąc znieść że był głodny.

Karól



*Charles mangea, et serra amicalement la main à Henri.*

*Et celui-ci étoit charmé, que Charles trouvât son déjeuner si bon.*

*Henri, il faut en convenir, avoit un bon coeur. Considérez-le un peu sur cette gravure; voyez comme il est serein et content, oubliant sa faim, et se réjouissant, que son frère Charles trouve son déjeuner bon.*

*Le père pardonna à Charles, et apprit comment Henri s'étoit comporté avec lui.*

*Il loua beaucoup le généreux Henri, à cause de l'amour fraternel, qu'il avoit montré, et donna aux deux enfans les leçons suivantes:*

*» Les frères doivent s'aimer réciproquement. «*

*Ils sont élevés ensemble,*

*Et passent leur jeunesse ensemble.*

*Leurs premières années s'écoulent d'une manière agréable, lorsqu'ils s'aiment réciproquement.*

*Mais la vie leur est insupportable, quand ils ne s'aiment pas.*

*Ils se causent mutuellement beaucoup de peines et de chagrin.*

*Par-là ils affligent leur parents.*

*Les jeunes animaux qui ont la même mère, jouent ensemble.*

*Ne devrait-on pas attendre plus d'amour fraternel de la part des hommes qui ont de la raison?*

*Lorsque des frères s'aiment, ils se soulagent mutuellement dans leurs travaux.*

*Leur attachement dure toute la vie, et leur procure mille avantages.*

*Ils ont, les uns pour les autres, autant de complaisance qu'ils le peuvent.*

*Lors-*

Karól jadł, ściskając czule rękę Henryka.

A ten cieszył się że Karólowi tak smakowało jego śniadanie.

Henryś, trzeba przyznać miał dobre serce. Przypatrzmy mu się trochu na tym obrazku; jak twarz jego jest wesoła i radosna, zapominając o głodzie i ciesząc się tém że Karól jadł tak smaczno.

Gdy oyciec przebaczył Karólowi, dowiedział się od niego o postępkach Henryka.

Chwalił bardzo wspaniałego Henryka, za jego miłość braterską i z téj okoliczności dał obydwom napomnienia następujące:

» Rodzeństwo powinno się kochać wzajemnie. «

Razem się wychowują,

Razem młodość pędzą,

Pierwsze ich lata upływają mile, kiedy się kochają wzajemnie.

Ale życie jest im nieznośne bez miłości zobopolańcy.

Sprawiają sobie na wzajem wiele przykrości i smutków.

A przez to zasmucają rodziców.

Młode zwierzęta z jednéj matki zrodzone igrają razem.

Nie więcéyże należy spodziewać się miłości braterskiéj u ludzi obdarzonych duszą rozumną.

Kochający się Bracia pomagają sobie w pracy wzajemnie.

Przyiaźń ich trwa całe życie, i zjednywa im pożytki liczne.

Okazują sobie ile tylko mogą wzajemnego przypodobania,

Kiedy



*Lorsqu'un enfant est puni par les parents,  
le frère ou la soeur ne doit pas le lui faire  
sentir.*

*Cette action est honteuse, et prouve qu'on  
n'aime point son frère.*

*Celui qui n'aime point son frère, ne sau-  
roit aimer personne.*

---

*Nous qui nous disons frères,  
Soyons le véritablement.  
Que jamais la haine, ni l'envie  
Ne nous rendent ennemis!  
Que le mien et le tien ne fassent qu'un.*

---

### *La compassion.*

*Donne toujours quelque chose au pauvre,  
Partage avec lui ce que tu as, mon enfant.  
Il ne demande pas beaucoup; il ne désire  
Qu'un morceau de pain; cela te coûtera peu, et  
allégera sa misère.*

---

*La petite Susette avoit reçu de son père  
une pièce d'or pour étrenne.*

*Elle en étoit enchantée, et la portait tou-  
jours sur elle.*

*Tant elle l'apprécioit.*

*Tous les jours elle la montrait à son père,  
pour qu'il vit qu'elle ne l'avoit ni perdue ni  
donnée.*

*Dans*



*La Compassion*

*Lito sc'*



Kiedy dziecię jedno zostanie ukarane od rodziców, rodzeństwo nie powinno się z tego uragać.

Byłoby to podłością, i okazałoby nieprzystawanie.

Kto rodzeństwa nie kocha, nikogo nie będzie kochał szczerze.

---

Kiedy się braćmi zowiemy,

Ładźmy niemi rzeczywiście.

Niech nienawiść nigdy nas nie różni,

A moje i twoje niech jedno składaia.

---

### L i t o ś ć.

Dawaj chętnie ubogiemu,

Dziel się z nim moje dziecię.

Nie wymaga on wiele; chleba kawał,

Dość mu będzie, to ciebie nie zuboży

A ulży jego niedoli.

---

Zuzia dostała od oycy dukata na kolendę.

Nie posiadała się z radości i nosiła go zawsze przy sobie.

Tak go ceniła wiele.

Codzień pokazywała go oycu na dowód że go ani zgubiła ani wydała.



*Dans la rue où elle demouroit, quelqu'un  
avoit reçu du menu bois.*

*Le menu bois avoit été devant la porte.*

*On l'avoit porté dans la cour.*

*Il en restoit encore des morceaux devant  
la porte.*

*Une pauvre femme vint les ramasser.*

*Celui à qui appartenait le bois, lui dit  
des injures,*

*En la chassant de devant sa porte.*

*La petite Susette vint à passer par-là, tan-  
dis que cela arrivoit.*

*La pauvre femme pleuroit.*

*Susette en fut très-touchée.*

*La pauvre femme avoit un petit enfant sur  
les bras.*

*L'enfant étoit pieds nus.*

*Il avoit grand froid à ses petites jambes,*

*Car l'air étoit très-froid.*

*« Ah! disoit la pauvre femme, ici mon en-  
fant gèle, et il mourra de froid chez moi,  
car il n'a point de bas à mettre, et je n'ai  
point de bois pour faire du feu. »*

*Le pauvre enfant pleuroit.*

*La petite Susette ne put retenir ses larmes.*

*Elle se ressouvint de la pièce d'or qui lui  
étoit si chère.*

*Elle la tira de sa poche, et en fit présent  
à cette pauvre femme.*

*« Tenez, dit-elle, voilà de quoi acheter du  
bois pour vous, et des bas pour votre enfant. »*

*La femme fut effrayée.*

*Elle vouloit remercier Susette; mais celle-  
ci étoit déjà loin.*

Susette

Na ulicy na której mieszkała,

Sąsiad dostał drzewa drobno rąbanego.  
To leżało czas niejaki przed domem,  
Nim je na podwórze zniesiono.

I zostało trochę wiorów na ulicy.  
Uboga jakaś kobieta zaczęła je zbierać.

Ten do kogo należało drzewo, połaiał ją,  
i odegnał z przed domu.

Zuzia przechodziła pod ten czas tamtędy.

Uboga kobieta płakała.

Zuzia ulitowała się nad nią.

Żebraczka miała małe dziecię na ręku.

Które z bosými było nogami,

A zimny dzień był bardzo,

I biedne dziecię drżało.

« Ah! mówiła uboga, tu moje dziecię ledwie  
nie umarznie, a w domu niechybnie to na-  
stąpi, bo nie ma co wdziać na nogi, a ja  
nie mam i szeląga na drzewo. »

Dziecię też płakało.

Zuzia nie mogła także łez utrzymać.

Przypomniała sobie o swoim ukochanym  
dukacie.

Dobrywszy go z kieszeni dała ubogię.

« Oto macie, rzekła, na drzewo i na poń-  
czochoy dla dziecięcia. »

Kobieta się przełękła tak wielkię jałmużny.  
Chciała podziękować Zuzi; ale ta już była  
daleko.

Zuzia



Susette ne pensoit qu'à son père qui se fâ-  
chera contre elle,

Parce qu'elle avoit donné la pièce d'or.

Cela l'inquiétoit beaucoup.

Le soir, son père lui demanda la pièce d'or.

Elle se trouva dans le plus grand embarras;

Cependant elle raconta sincèrement à son  
père, ce qu'elle en avoit fait.

Elle craignoit d'être punie,

Mais elle se trompoit.

Son père fit l'éloge de sa commisération et  
lui promit une autre pièce, en lui disant:

« Il est juste, ma chère Susette, que tu  
soulages les malheureux.

« Tu ne pouvois mieux employer ton ar-  
gent.

« Lorsqu'on le peut, on doit assister les  
autres, »

Le lendemain la pauvre femme vint,

Elle avoit appris, à qui étoit la fille com-  
patissante,

Elle voulut rendre l'argent au père,

Parce qu'elle croyoit que c'étoit trop,

Et qu'un enfant ne pouvoit tant donner à  
l'insu de ses parents.

Mais le père le lui laissa.

Regardez ici cette pauvre femme, remer-  
ciant Susette de son présent; elle ne peut  
proférer une parole. et ressent une joie muette  
en serrant la main de sa bienfaitrice. Le  
père de Susette regarde sa fille, pénétré d'un  
doux sentiment.

Lorsque le malheur des autres me touche,  
je suis compatissant,

Je

Zuzia myślała że się oyciec będzie na nią  
gniewał,

Iż dała swego dukata.

To ją mocno niespokojną czyniło.

W wieczór oyciec spytał ją o pieniądzu.

Zmieszała się trochę:

Jednak opowiedziała szczerze na co go u-  
żyła.

Bała się kary.

Ale myliła się.

Oyciec pochwalił ię litość i obiecał dru-  
giego dukata, mówiąc:

« Dobrze iest kochana Zuziu, że się litujesz  
nad nieszczęśliwymi. »

« Nie mogłaś lepię użyć pieniędzy.

« Ile możności należy wspierać ubogich. »

Nazajutrz uboga przysła.

Dowiedziawszy się czyja była tak litościwa  
córką,

Chciała oddać oycu pieniądze,

Bo zdawało ię się to za wiele,

I mniemała że dziecię nie może tyle dać  
bez wiedzy rodziców.

Ale oyciec zostawił przy nię co dostała.

Widać na obrazku iak biedna ta kobieta  
dziękuje Zuzi za ię dar, nie mogąc i słowa  
wymówić ściska rękę swę dobrodzieyki. Oy-  
ciec Zuzi patrzy na to przenikniony żywem  
uczuciem.

Kiedy mnie niedola bliźniego dotyka, ie-  
stem miłosierny:

G

Gdyby



*Je souffrirois beaucoup, si j'avois faim, et que je n'eusse rien à manger.*

*En hiver une chambre chaude me fait plaisir.*

*J'aurois grand froid, si mes parents n'avoient point de bois, pour faire du feu,*

*Ou si je n'avois point de bas pendant l'hiver.*

*Les pauvres gens n'ont souvent rien à manger, quand ils ont faim.*

*Et souvent ils manquent de bois, lorsqu'ils veulent se chauffer.*

*Cela doit les faire souffrir autant, que j'en souffrirois moi-même.*

*Les pauvres gens sont sûrement bien contents, de rencontrer quelqu'un qui les secoure.*

*Ce sera sûrement bien agréable pour eux, si je leur donne par fois quelque chose.*

*Il m'en coûte peu pour les secourir.*

*Il faut peu de chose, pour leur procurer un grand soulagement.*

*Outre cela, j'éprouve toujours beaucoup de joie, en voyant quelqu'un que j'ai rendu heureux.*

*Les pauvres gens, s'ils le peuvent, me rendront service.*

*Mais ils faut que j'aille à leurs secours, pour adoucir leur misère.*

*Ce n'est pas pour qu'ils m'honorent comme leur bienfaiteur.*

*Cela prouve de l'orgueil, et c'est un défaut.*

*Lorsqu'un pauvre implore votre secours,*

*Oh! assistez-le. Celui qui vous parolt*

*Fil et méprisable, deviendra votre meilleur ami,*

*Et comme votre ami, le plus pauvre*

*Peut détourner de vous le malheur et le danger.*

*L'amour*

*Gdyby mi się ieść chciało, a gdybym nie wcale nie miał bolałoby mnie to dolegliwie.*

*W zimie ciepły pokój jest mi bardzo przyjemny.*

*Gierpiałbym zimno gdyby moi rodzice nie byli w stanie mieć drzewa,*

*Albo gdybym nie miał pończoch w zimie.*

*Ubodzy ludzie często głodu przymrą.*

*I często zimna doznać muszą.*

*To równie ich dolega iakby i mnie dolegało.*

*Biedni radzi zapewne kiedy kogo dobroczynnego znajdą.*

*I bardzo miłą rzecz czynię ubogiemu, dając mu niekiedy jałmużnę.*

*Mnie to nie zuboży.*

*Nie wiele potrzeba do ich wsparcia.*

*Prócz tego dla mnie samego wielka to rozkosz gdy komu dobrze uczynić mogę.*

*Ubodzy gdyby mogli wypłaciliby mi się sowicie.*

*Ale trzeba abym sam pospieszał na ulgę ich niedoli.*

*Nie mam iednak wymagać aby mnie uważali za swego dobroczyńcę.*

*Toby znaczyło pychę i byłoby wadą.*

*Gdy ubogi wzywa twojej pomocy,*

*Oh! spiesz się ku jego wsparciu.*

*Ten co ci się zdaie lichy i nędzny,*

*Stanie się twym najlepszym przyjacielem.*

*A nie raz w nieszczęściu może bydz ci ku obronie.*

*C 2*

*Miłość*



## L'amour de l'ordre.

*Apprends à connoître et à aimer l'ordre ;  
Il fait gagner du temps et épargne de la peine.*

*Au sortir de l'école, le petit Léopold jetoit  
toujours ses livres derrière le poêle,*

*Quoiqu'il eût une armoire pour les serrer.  
Les livres en furent sales et gâtés.*

*Le couvercle de plusieurs même étoit usé.*

*Lorsqu'il lisoit dans un livre, il le laissoit  
où il l'avoit porté.*

*Aussi l'un étoit sur l'escalier, l'autre dans  
la salle, et un troisième se trouvoit au jardin.*

*Lorsque Léopold se déshabilloit le soir, il  
mettoit ses bottes sur la table.*

*Il jetoit ses habits dans la chambre.*

*Son chapeau se trouvoit souvent dans le  
lit, où il couchoit.*

*Il dormoit la grasse matinée.*

*Il se levoit ordinairement, lorsque les au-  
tres enfants étoient déjà à l'école.*

*Alors il s'habilloit à la hâte.*

*Il lui falloit beaucoup de temps, pour ras-  
sembler ses hardes.*

*Le temps étoit court.*

*C'est pourquoi son habit n'étoit point brossé,  
et ses bottes restoient sans être nettoyées*

*Et il se trouvoit des plumes dans ses che-  
veux, qu'on n'avoit point peignés.*

*Il commençoit à chercher ses livres.*

*Que de temps il lui falloit avant de les  
trouver !*



*L'amour de l'ordre | Miłosć porządku*



## Miłość Porządku.

Nawykay znać i kochać porządek;  
Oszczędza on wiele czasu i pracy.

---



Powróciwszy ze szkoły mały Leopold rzucał zawsze książki za piec,

Choć miał szafkę na nie.

Książki brukwały się przezto i psuły.

Okladki żadney całej nie było.

Kiedy używał którędy zostawił ją zawsze na tymże miejscu.

A tak iedne leżały na wschodach, drugie w sali, inne w ogrodzie.

Rozbierając się w wieczór zwykł był kłaść bóty na stole.

Suknie rzucał po pokoju.

Kapelusz sypiał z nim często w łóżku,

A sam Leopoldek legiwał w nim do białego dnia.

Wstawał pospolicie, gdy inne dzieci były już w szkole,

Musiał więc ubierać się czém prędkę.

Potrzebował wiele czasu na pozbieranie swych sukien.

Czas był krótki,

Dla tego suknie nigdy nie były wychędzone, ani bóty wytarte.

We włosach pełno było pierza, bo ich nie czesał.

Zaczynał w ten czas szukać książek.

Ileż to czasu potrzebował na ich znalezienie!

Gnie-



*Il se fâchoit lui-même de ce que cela durerait si long-temps.*

*Il arrivoit toujours le dernier à l'école, Ce qui lui attiroit constamment des reproches, et même des punitions.*

*Il ne changeoit pourtant point de conduite. Examinez un peu la chambre de Léopold sur cette planche. On la voit tout en désordre; des livres et des habits y sont répandus, ça et là. Ce n'étoit point beau de la part de Léopold, de laisser ainsi trainer ses affaires; cela les gâtoit et les usoit.*

*Un jour le maître dit à l'école:*

*» Les habits et les livres coûtent beaucoup d'argent.*

*» On ne sauroit en acheter tous les jours.*

*» Par conséquent il faut maintenir ses effets en ordre.*

*» L'on est rangé lorsqu'on s'efforce de tenir ses effets de manière qu'ils ne puissent être gâtés,*

*» Et qu'on les met toujours à leur place,*

*» Quand on ne brosse pas son habit, qu'on ne peigne point ses cheveux, et qu'on ne nettoie point ses souliers, est-on rangé?*

*» Aime-t-on l'ordre, lorsqu'on jette les livres ça et là, de manière qu'ils se salissent et s'usent?*

*» Assurément non.*

*» Avec de l'ordre, on épargne beaucoup d'argent;*

*» Car on peut garder long-temps les choses qu'on range bien.*

*» On s'épargne aussi beaucoup de peines de cette manière,*

*» Car*

Gniewał się sam że to tak długo trwało.

Zawsze ostatni przychodził do szkoły,  
Co nań ścigało ustawnie naganę, a często i karę.

Jednak nie poprawiał się.

Przypatrzmy się tylko pokoiowi Leopolda na tym obrazku. Cały jest w nieporządku; książki i suknie rozrzucone leżą tu i owdzie. Wcale nie pięknie czynił Leopold, że tak poniewierał swoje rzeczy; to ie psuło i wałało.

Raz nauczyciel powiedział w szkole:

» Suknie i książki kosztują wiele.

» Nie można ich kupować codziennie.

» Dla tego trzeba trzymać swoje rzeczy porządnie.

» Porządnym można się nazwać, zachowując je tak iż się nie psują,

» I kładąc codziennie na swoim miejscu.

» Nie chędożąc sukien i obuwia, nie czesząc włosów możnaż się nazwać porządnym?

» Jest-że to kochać porządek, rzucać książki tam i sam, przez co się brudzą i psują?

» Zapewne nie.

» Porządkiem ochrania się wiele pieniędzy;

» Bo można mieć długo każdą rzecz.

» Odwraca się także od siebie wiele przykrości,

» Bo



» Car alors on n'a pas besoin de chercher  
» les choses long-temps.

» Elles se trouvent toujours rassemblées,  
» lorsqu'on les met à leurs places.

» L'on y gagne aussi beaucoup de temps;

» Car lorsqu'on n'a pas les choses à leurs  
» places,

» Ne perd-on pas beaucoup de temps à les  
» trouver?

» Et le temps pourroit être mieux employé,

» Si l'on s'accoutumoit à l'ordre.

» Quand il faut chercher les choses qui  
» traînent, on se fâche.

» On s'épargneroit cette humeur, en tenant  
» tout en ordre.

» On n'arriveroit pas alors trop tard à  
» l'école.

» Lorsqu'un enfant a de l'ordre, on ne  
» peut s'empêcher de l'aimer.

» Mais quand on remarque qu'il n'en a  
» point, on ne le fréquente point volontiers.

» On ne lui confie rien de ses effets;

» Car l'on craint qu'il n'ait pas plus de  
» soin des affaires des autres que des siennes.

Léopold avoit écouté toute cette leçon at-  
tentivement.

Il dit en lui-même, je veux essayer s'il en  
est ainsi.

Il commença à devenir rangé.

Ses livres et ses habits furent tenus en bon  
état.

Ils se trouvoient toujours à leurs places.

Léopold vit qu'il s'en trouvoit bien,

Et

» Bo w ten czas nie trzeba szukać długo  
» swoich rzeczy.

» Są zawsze pod ręką, kiedy się je kładzie  
» na swoim miejscu.

» Czasu też wiele zyskuje się na tém;

» Bo kiedy swych rzeczy nie trzyma się w  
» porządku,

» Nie traciż się wiele czasu na ich szukaniu?

» A czas ten mógłby być lepiéj użyty,

» Gdyby się zachowywało porządek.

» Kiedy przyjdzie szukać rzeczy rozrzuco-  
» nych, ganiemy się.

» Uwolniłoby się można łatwo od téj przy-  
» krości, trzymając wszystko porządkie.

» Nie przychodziłoby się w ten czas późno  
» do szkoły.

» Dziecięcia porządnego nie można nie ko-  
» chać.

» Lecz w przeciwnym razie nie miło i bywać  
» w jego pokoju,

» Tém bardziéj powierzyć mu co ze swoich  
» rzeczy;

» Bo słusznie można się obawiać, że tak nie  
» będzie dbało o nie jak o własne.

Léopold słuchał pilnie całej téj mowy,

I rzekł sam w sobie: spróbuję czy też to  
prawda.

Zaczął być porządnym.

Książki jego i suknie zaczęły być w do-  
brym ładzie,

I zawsze na swoim miejscu.

Léopold doświadczył że mu było z tém  
dobrze,

1



Et que le maître avoit raison :  
C'est pourquoi il continua d'avoir de l'ordre.  
Ses habits n'étoient plus sales.  
Il venoit à temps à l'école,  
Et ne recevoit plus de punition.

De l'ordre en toutes choses, mon enfant,  
Et tu réussiras mieux dans ce que tu entreprendras.

### L'humeur sociable.

Que votre commerce sera agréable, si la paix  
Et l'union qui doivent y régner, n'en sont  
Jamais troublées par les querelles et les disputes,  
Et que chacun puisse y dire son sentiment  
Sans éprouver de contradiction !

La mère de Gustave allait au marché.  
Gustave la pria de lui rapporter quelque  
chose.

Sa mère le lui promit.

Gustave étoit bien curieux de savoir ce  
qu'il en recevrait.

Elle revint enfin du marché,  
Et lui apporta un grand oiseau de bois.

Qu'il pouvoit tirer avec son arbalète.

Gustave se réjouit beaucoup d'avoir cet  
oiseau ;

De-



L'humeur sociable | Latwoz godność



I że nauczyciel mówił sprawiedliwie:  
 Dla tego trwał w tém postanowieniu.  
 Suknie jego nie były odtąd nieczyste,  
 Przychodził wcześniej do szkoły,  
 I nie bywał więcéj karany.

Porządku tylko wszędzie potrzeba moie dziecię.  
 A wszystko ci się powiedzie co przedsięweźmiesz.

### Łatwozgodność.

O jakże obcowanie twoje będzie przyjemne,  
 Kiedy zgoda i pokój, nie zostaną pomięszane  
 Kłótnią i uporem, i kiedy każdy,  
 Będzie mógł zdanie swe oświadczyć,  
 Nie doznając sprzeciwienia!

**M**atka Gustawa szła raz na jarmark.  
 Syn prosił jęý aby mu co przyniosła,

I otrzymał obietnicę.  
 Gustaw był bardzo ciekawy wiedzieć co  
 dostanie.

Powróciła nakoniec z targu,  
 A za nią przyniesiono wielkiego ptaka  
 drewnianego,

Do którego mógł strzelać z łuku.

Gustaw ucieszył się bardzo tym podarun-  
 kiem;

Od



I że nauczyciel mówił sprawiedliwie:  
Dla tego trwał w tém postanowieniu.  
Suknie jego nie były odtąd nieczyste,  
Przychodził wcześniej do szkoły,  
I nie bywał więcéy karany.

Porządku tylko wszędzie potrzeba moie dziecię,  
A wszystko ci sie powiedzie co przedsięweźmiesz.

### Łatwozgodność.

O jakże obcowanie twoie będzie przyjemne,  
Kiedy zgoda i pokóy, nie zostaną pomięszane  
Kłótnią i uporem, i kiedy każdy,  
Będzie mógł zdanie swe oświadczyć,  
Nie doznając sprzeciwienia!

**M**atka Gustawa szła raz na jarmark.  
Syn prosił jéy aby mu co przyniosła,

I otrzymał obietnicę.

Gustaw był bardzo ciekawy wiedzieć co  
dostanie.

Powróciła nakoniec z targu,

A za nią przyniesiono wielkiego ptaka  
drewnianego,

Do którego mógł strzelać z łuku.

Gustaw ucieszył się bardzo tym podarun-  
kiem;

Od



Depuis long-temps il en souhaitoit un pareil.  
Sa mère lui dit, comment il falloit s'y  
prendre, pour que l'oiseau lui causât une vé-  
ritable joie.

» Engage, lui dit-elle, quelques-uns de tes  
» petits amis à venir te voir,

» Et tire l'oiseau avec eux.»

C'est ce que fit Gustave.

Six des ses jeunes camarades lui promirent  
d'être de la partie.

Pour avoir encore plus de plaisir, ils se coti-  
sèrent et ramassèrent une petite somme d'argent,  
Que devoit recevoir le roi de l'oiseau.

Celui-ci devoit en acheter de petits pains  
blancs et des fruits.

Pour donner un petit repas à ses amis.

Les enfants furent bien joyeux en tirant  
l'oiseau.

Ils avoient des arbalètes.

Ils mettoient leurs flèches dessus.

Ils ajustoient l'oiseau, qui étoit placé au  
bout d'une haute perche.

La corde tendue sur leurs arbalètes lançoit  
la flèche où ils vouloient.

Chacun de ces enfants avoit atteint et fait  
tomber une partie de l'oiseau.

Excepté Chrétien.

L'on avoit cessé de tirer.

Chrétien n'avoit rien atteint.

Cela l'affligeoit.

Il demanda son argent.

» Nous ne te le rendrons pas, dirent les  
autres.

» Puisque tu regrettes ton argent, tu n'au-  
» rois pas dû tirer avec nous.

» Ce n'est pas notre faute si tu n'as rien  
touché: » Mais

Od dawna życzył sobie takiego ptaka.

Matka nauczyła go jak należy się z nim  
obchodzić, aby był prawdziwą zabawą.

» Zaproś, mówiła, kilku twoich rówieśni-  
» ków do siebie,

» I strzelajcie do ptaka razem.»

Tak uczynił Gustaw.

Sześciu małych przyjaciół przyłączyło się  
do zabawy;

Aby ta była tém większą, złożyli małą  
stawkę pieniężną,

Która miała się dostać królowi ptasiemu.

A ten powinien był kupić za to ciast i  
owoców,

Na małą ucztę dla przyjaciół.

Dzieci cieszyły się bardzo strzelając do  
ptaka.

Mieli łuczki,

Na te przykładali strzałki,

Mierzyli do ptaka postawionego na wyso-  
kiéy żerdzi.

Cięciwa naciągniona rzucała strzałę gdzie  
chciano.

Każdy z grających trafił ptaka i utracił  
kawalek,

Prócz małego Krzysztofka.

Przestano strzelać.

Krzyś nic nie ustrzelił,

To go martwiło.

Domagał się swych pieniędzy.

» Nienie oddamy, mówili drudzy.

» Kiedy tak żałujesz pieniędzy nie trzeba  
» było strzelać z nami.

» To nie nasza wina żeś nie trafił ani razu;

» Ale



» Mais c'est bien la tienne. »  
 Chrétien insista pour avoir son argent.  
 Jusque-là Gustave n'avoit encore rien dit.  
 Il étoit désagréable pour lui, de voir que  
 ses camarades n'étoient point d'accord.  
 » Rendez-lui son argent, dit-il;  
 » Il vaut mieux que nous ayons moins d'ar-  
 gent, et que nous n'ayons point de querelle. »  
 Tu as raison Gustave, lui répondirent les  
 autres.

Ils rendirent l'argent au querelleur Chrétien.  
 Celui honteux s'esquiva.  
 La gaieté reparut parmi les autres enfants.  
 C'est se conduire bien sottement, que de  
 disputer et de quereller, car on se prive par-  
 là de tout le plaisir que nous procure l'union  
 et la douceur. Remarquez comme Chrétien  
 s'en va de mauvaise humeur, tandis que les  
 autres enfants sont tranquilles et contents, en  
 mangeant leurs fruits. Chrétien se dit pen-  
 dant ce temps-là: c'est bien ma faute si je ne  
 prends pas part aux plaisirs d'aujourd'hui.

Lorsque j'é trouble l'union, qui regne entre  
 les autres et moi, je suis un querelleur.  
 Chrétien la fit cesser entre lui et ses camarades.  
 Il étoit un querelleur.  
 Ce n'est pas bon de quereller.  
 Lorsque deux chiens se mordent, l'un deux  
 fait des blessures à l'autre.  
 Quand deux coqs se querellent, l'un et  
 l'autre finissent par répandre du sang.  
 Les animaux sont excusables;  
 Mais les hommes devraient vivre unis en-  
 tre eux:

Car

» Ale twoia. »  
 Krzysztofek nalegał o pieniądze.  
 Gustaw dotąd nie mówił ani słowa.  
 Przykro mu było że jego rówieennicy byli  
 niezgodni.  
 » Oddamy mu, rzekł, pieniądze;  
 » Lepiej mieć ich mniej, a być bez  
 kłótni. »  
 Dobrze mówi Gustaś, zawołali wszyscy.

» Oddali pieniądze kłótliwemu Krzysztofowi.  
 Ten zawstydzony wymknął się,  
 A wesołość wróciła między dzieci.  
 Jest to bardzo głupie postępowanie, być  
 kłótliwym i upartym, bo tym sposobem po-  
 zbawia się całego ukontentowania jakie je-  
 dność sprawia. Przypatrzmy się jak Krzysztof  
 wynosi się zasmucony pod czas, kiedy inne  
 dzieci są spokojne i wesołe, jedząc swoje  
 owoce. Biedny Krzysztof musiał w duchu  
 pomyśleć sobie: moja to własna wina że nie  
 należę do dzisiejszej wesołości.

Mieszając jedność panującą między mną i  
 drugimi jestem kłótnikiem.  
 Krzysztof zerwał ją między sobą i drugimi.  
 Był więc sprzecznikiem.  
 Nie dobrze to bardzo być kłótliwym.  
 Kiedy dwa psy się gryzą, jeden drugiemu  
 zadaje rany konieczne.  
 Gdy dwa koguty się biją kończy się na  
 rozlewie krwi obydwóch.  
 Zwierzętom możnaby wybaczyć;  
 Ale ludzie powinni żyć zgodnie.

Bo



*Car ils ont de la raison, et peuvent remarquer combien l'esprit de discorde est nuisible. Celui qui aime à quereller, est toujours de mauvaise humeur.*

*Par la mauvaise humeur il nuit à sa santé, et abrège ses jours,*

*Il fâche aussi les autres;*

*Car cela doit fâcher les autres de voir quelqu'un qui ne veut suivre que sa volonté.*

*Ils les haïront,*

*Et éviteront sa compagnie.*

*Les querelles troublent les plaisirs.*

*Chrétien interrompit ceux de ses camarades par sa querelle.*

*En querellant on se fait des ennemis des hommes.*

*Par la douceur on s'en fait aimer.*

*Lorsque je cherche à conserver l'union, je suis sociable.*

*Gustave fit ce qu'il put, pour la maintenir parmi ses camarades.*

*Il étoit sociable.*

*Il retira certainement plus d'honneur de cette action que Chrétien.*

*Les enfants ne furent point contents de Chrétien;*

*Ils le furent au contraire de Gustave.*

*Je vois par-là, que les hommes aiment la douceur.*

*Par son affabilité Gustave rendit ses camarades joyeux.*

*L'homme sociable ne trouble point la joie.*

*Pour conserver l'union, il faut quelquefois céder aux querelleurs,*

*Les laisser faire ce qu'ils veulent.*

Gustave

Bo maia rozum i mogą znać ile duch niezgody jest szkodliwy.

Kłótnik jest zawsze posępny.

Przez ponurość szkodzi zdrowiu i skraca swe życie.

Gniewa także innych;

Bo koniecznie to musi jątrzyć drugich, kiedy widzą kogo za własną tylko iść chcącego wolą.

Nienawidzieć go będą,

I towarzystwa jego unikać.

Kłótność zatruwa wszelkie przyjemności.

Tak Krzysztof pomieszał zabawę swych rówieśników.

Kłótnią robimy sobie nieprzyjaciół.

Łagodnością przeciwnie nabywa się miłości u ludzi.

Kiedy staram się utrzymać iedność, iestem przyjaźielski.

Gustaw czynił co mógł dla ię utrzymania między swymi towarzyszami.

Był więc przyjaźielski chłopiec.

Zapewne w téj okolicznosci odniósł więcej zaszczytu niż Krzysztof.

Dzieci nie były kontente z Krzysztofa;

A przeciwnie bardzo się im podobał Gustaś. Ztąd widać że ludzie lubią łagodność.

Przez swą uprzejmość Gustaw wrócił wesółość między dzieci.

Człowiek łatwozgodny nie niszczy ię nigdy.

Dla zachowania zgody trzeba niekiedy ustąpić kłótnikom

I dozwolić im czego chcą.

D

Gustaw



*Gustave céda à Chrétien.  
Il lui rendit son argent.*

*Si tu es sociable, tu auras des amis :  
En querellant tu irrites les autres ,  
Et tu deviens toi-même de très-mauvaise hu-  
meur, mon enfant.  
La risée et la haine que tu mérites, deviennent  
ta récompense.*

### *Conduite à tenir envers ceux qui nous offensent.*

*Ce n'est pas bien, de songer à la vengeance  
Lorsque quelqu'un nous chagrine.  
Garde-toi de le faire, laisse de côté la rancune  
et l'inimitié.  
Veux-tu tirer une noble vengeance,  
Qui corrige et rende confus ceux qui t'ont offensé ?  
Fais-leur du bien.*

*J*oseph après avoir été se promener,  
Retournoit chez lui.  
Sur le chemin se trouva un jeune mendiant,  
qui pria Joseph de lui donner quelque chose.  
N'ayant point d'argent sur lui, Joseph ne  
put rien lui donner.  
A peine se fut-il éloigné de quelques pas,  
Que



*Conduite à tenir envers ceux  
qui nous offensent.*

*Wspaniale obywatel z temi  
co nas obrażile.*



Gustaw ustąpił Krzysztofowi.  
Oddając mu jego pieniądze.

---

Będąc łatwozgodnym zyskasz sobie przyjaciół:  
Kłócąc się narażasz sobie innych;  
I sam moje dziecię jesteś zawsze markotny.  
A nienawiść i pośmiewisko zostaje twoją nagrodą.

---

### Postępowanie względem tych co nas obrazili.

Nie dobrze jest myśleć o zemście  
Kiedy nas kto zasmuci.  
Strzeż się abyś tego nie czynił,  
Zostaw na stronie zawziętość i nieprzyjaźń.  
A jeżeli chcesz wspaniale się pomścić,  
Abyś zawstydził i poprawił tych co cię obrazili,  
Świadczyj im dobrze.

---

Józef powracał raz do domu,  
Po przechadzce.  
Na drodze spotkał ubogiego chłopca, który  
prosił go o jałmużnę.  
Nie mając nic przy sobie Józef nie mógł  
mu nic dać.

Ledwie oddalił się kilka kroków,

D 2

Złośliwy



*Que le méchant mendiant ramassa une pierre, et la lui jeta.*

*C'est bien imprudent de la part des jeunes garçons de jeter des pierres.*

*Savent-ils, où va la pierre?*

*Ne peut-elle pas faire beaucoup de mal où elle parvient?*

*La pierre lancée par le mendiant, atteignit la tête de Joseph.*

*Elle lui fit un trou,*

*Par lequel sortoit beaucoup de sang.*

*Joseph se mit à pleurer.*

*Le mendiant se sauva.*

*Joseph ne savoit comment s'appeloit le mendiant.*

*Il ne le connoissoit que de vue.*

*La blessure fut bien long-temps sans guérir,*

*Et elle fit bien souffrir Joseph.*

*Long-temps après Joseph étoit à la porte de la maison.*

*Le même mendiant qui l'avoit blessé, vint à passer.*

*Il avoit été malade.*

*Il avoit la figure pâle, et pouvoit à peine marcher.*

*Ses cheveux étoient tombés.*

*Il voulut s'enfuir, en voyant Joseph;*

*Car il craignoit que Joseph ne le battit, pour lui avoir jeté jadis une pierre.*

*Mais Joseph lui fit un signe d'amitié.*

*Le mendiant s'arrêta.*

*«Viens, lui dit Joseph, je ne te ferai rien.»*

*Le mendiant approche.*

*Il raconte qu'il a été bien malade et prie Joseph, de ne rien lui faire.*

*Joseph lui répondit:*

*« Sois*

*Złośliwy żebrak podniósłszy kamień, rzucił na niego.*

*Bardzo nierozsądną jest rzeczą z strony rozpustnych chłopców ciskać kamieniami.*

*Czy mogą zgadnąć gdzie trafi kamień?*

*Czyż nie może ten sprawić wielkiego nie-szczęścia?*

*Kamień rzucony od żebraka trafił Józefa w głowę.*

*I zrobił głęboką ranę.*

*Krew płynęła obficie.*

*Józef zaczął płakać.*

*Żebrak uciekł.*

*Józef nie wiedział jego nazwiska*

*I znał go tylko z widzenia.*

*Rana nie prędko się zagoiła*

*I Józef cierpiał na nią długo.*

*Późno potem Józef stał przed domem.*

*Ten sam chłopiec co go zranił przechodził tamtędy.*

*Znać na nim było że chorował.*

*Twarz miał bladą i ledwie mógł chodzić,*

*Włosy mu wylazły.*

*Chciał uciec zobaczywszy Józefa;*

*Bał się bowiem kary za owo rzucenie kamieniem.*

*Ale Józef zawołał go przychylnie.*

*Żebrak zatrzymał się.*

*«Chódź, rzekł do niego Józef, nic ci się nie stanie.»*

*Ubogi chłopiec zbliżył się.*

*Opowiedział że chorował i prosił Józefa o przebaczenie.*

*Józef mu rzekł:*

*«Bądź*



„Sois sans inquiétude, il y a long-temps  
que c'est oublié.”

Il le fit entrer dans sa chambre,

Lui donna à manger,

Et lui fit présent, avec le consentement de  
ses parents, d'un vieil habit.

Le mendiant fut pénétré de ce procédé.

Il eut honte de la manière dont il s'étoit conduit avec Joseph.

Lorsqu'il le rencontroit, il lui faisoit chaque  
fois un salut amical,

Et le traitoit toujours comme il convenoit.

Il est représenté sur cette gravure, accablé de  
honte, et au moment où il reçoit un habit de Joseph, qu'il avoit tant offensé. Il se repentira  
bien maintenant, d'avoir fait tant de mal, au  
bon Joseph, qui est si bienfaisant pour lui.

Joseph avoit été gravement offensé par le  
mendiant;

Mais il ne rendit point la pareille.

Il oublia l'offense.

Il traita le mendiant amicalement.

Il rendit le bien pour le mal.

Il ne faut jamais rendre la pareille à ceux  
qui nous offensent.

S'ils le font par ignorance, il faut que nous  
soyons judicieux.

S'ils le font par méchanceté, il ne faut pas que  
nous devenions pour cela aussi des méchants.

Tout le monde méprisera ceux qui me traiteront avec méchanceté.

Et l'on me mépriseroit de même, si je leur  
rendois la pareille.

»Bądź spokojny, już to dawno zapomnia-  
ne.»

Zawołał go do pokoju,

Dał mu ięszdź,

I za pozwoleniem rodziców darował mu sta-  
rą suknię.

Ubogi wzruszony był takim postępowaniem.

Wstydzi się swego obeyscia z Józefem:

Ile go odtąd razy spotkał, zawsze pozdro-  
wił go wdzięcznie,

I z wielkiem był dla niego uszanowaniem.

Widać go na tym obrazku zawstydzonego,  
kiedy odbierał suknię od Józefa, którego  
obraził. Żal mu zapewne mocno i nieskon-  
czenie było tak złego obeyscia z Józefem  
który tak się dobroczynnym dla niego oka-  
zał.

Józef był mocno obrażony od żebraka;

A iednak nie oddał mu wzajemnością.

Zapomniał urazy.

Obszedł się z ubogim przychylnie.

Oddał dobrem za złe.

Nigdy nie trzeba płacić wzajemnością tym  
co nas obrazili.

Jeżeli to czynią przez ciemnotę, my po-  
winniśmy być rozsądni.

Jeżeli przez złość, my nie mamy przeto być  
także występnyimi.

Wszyscy będą gardzić tymi którzy ze mną  
złośliwie postąpią,

Ale też i mnąby gardzono, gdybym im  
podobnie się odplacał.



Il faut pardonner à ses ennemis,  
 Il faut leur faire du bien.  
 En leur faisant du mal, on les excite encore  
 davantage contre soi.  
 Si je leur fais du bien, ils auront honte de  
 m'avoir offensé.  
 Ils se repentiront et deviendront mes amis.

Il faut aussi aimer ses ennemis, mon enfant,  
 Lorsqu'ils te font du mal,  
 Il vaut mieux leur pardonner,  
 Que d'être aussi méchant qu'eux.

### La pétulance.

Tu aimes à grimper; oh! épargne tes membres!  
 On se les rompt facilement, et ils guérissent rarement.

Edouard étoit avec quelques petits garçons  
 dans un pré.

L'herbe étoit haute.

Parmi l'herbe se trouvoient des fleurs de  
 différentes couleurs.

Il y avoit des paysans dans le pré.

Ils fauchoient l'herbe, pour en faire du foin.  
 Qu'ils devoient donner à manger, pendant  
 l'hiver, à leurs vaches et à leurs chevaux.

Un ruisseau traversoit le pré,

Et le fécondoit par ses eaux.

C'étoit



La pétulance.

Reposée.



Trzeba przebaczyć, swym nieprzyjaciołom,  
 Trzeba im nawet dobrze czynić.  
 Złym obeyściem ieszcze bardziéy iątrzymy  
 ich naprzeciw nam,  
 Lecz dobrém zawstydzamy ich,

A nawet w przyjaciół naszych zamieniamy.

---

Trzeba kochać swych nieprzyjaciół moje dzieci,  
 Kiedy nam źle czynią,  
 Lepiéy im przebaczyć,  
 Niż bydź tak iak oni złośliwym.

---

## R o z p u s t a .

Lubisz łązić po drzewach; strzeż swych kości!  
 Łatwo ie pogruchotać, trudno uléczyć.

---

Edward był na łące z kilku chłopczykami.

Trawa była wysoka.  
 A w niéy kwiaty rozmaite.

Wieśniacy byli na łąkach,  
 Siekli ie na siano.  
 Które miało służyć na zimę dla krów i koni.  
 Strumyk płynął po łące.  
 I użyzniał ią wilgocią,



*C'étoit auprès du ruisseau, que se trouvoit  
l'herbe la plus verte.*

*Le ruisseau étoit profond.*

*Edouard étoit auprès avec ses camarades.*

*Ils jouèrent ensemble.*

*«Faites un peu attention, dit Edouard, je  
vais sauter le ruisseau.»*

*Le ruisseau étoit assez large.*

*«Edouard, tu ne devrois pas faire cela!*

*«Tu peux tomber dans l'eau!»*

*Edouard saute, et tombe dans le ruisseau  
qui étoit assez profond.*

*Il se met à crier.*

*Les autres enfants ont peur de l'eau, et ne  
le secourent point.*

*Edouard se seroit certainement noyé,*

*Si les paysans qui étoient dans la prairie,  
n'eussent entendu ses cris: ils accoururent à  
son secours, et les tirèrent de l'eau.*

*Edouard, tout mouillé, s'en retourna chez  
lui.*

*La peur lui causa une maladie grave.*

*Il fallut qu'il restât trois semaines au lit.*

*Sa santé se rétablit enfin.*

*Il auroit dû devenir plus prudent.*

*Vous allez juger vous-même, s'il étoit corrigé.*

*Edouard vit un jour des prunes mûres, sur  
un bel arbre.*

*Il avoit déjà assez mangé de ces fruits;*

*Car dès qu'il en vouloit, sa mère ne les  
lui refusoit pas.*

*Mais il vouloit absolument cueillir des  
prunes de cet arbre.*

*Il grimpa dessus.*

*Quel malheur! il tomba de l'arbre,*

Se

W bliskości jego najpiękniejsza była trawa.

Strumyk był głęboki.

Edward blisko niego,

lgrał ze swymi rówieśnikami.

*«Uważajcie ieno, rzekł do nich, jak ia  
strumyk przeskoczę.»*

Strumyk był dość szeroki.

*«Edward nie byłby tego powinien czynić!*

*«Łatwo mógł być wpaść w wodę.»*

*Skoczył i wpadł w rzeczy saméj w stru-  
myk.*

*Zaczął krzyczeć.*

*Inne dzieci bojąc się wody nie ratowały  
go.*

*Byłby niechybnie utonął,*

*Gdyby wieśniacy blisko będący nie usły-  
szeli jego krzyku, i nie wyciągnęli go z wody.*

Edward cały zmoczony wrócił do domu.

Przestraszenie sprawiło mu mocną chorobę.

Musiał trzy tygodnie w łóżku leżeć.

Przyszedtł nakoniec do zdrowia.

Powinienby był zostać roztropniejszym,

Ale zobaczemy, czy się poprawił.

Edward uyrzał dnia iednego dojrzałe śliw-  
ki na drzewie.

Jadł już dość tych owoców, bo matka ni-  
gdy mu nie bronila ile razy chciał.

Jednak zachciało mu się koniecznie śliwek  
z tego drzewa.

Wlaził na nie.

Jakie nieszczęście! spadł z niego.

Złamał nogę.

Cierpiał



*Se cassa une jambe.  
Il souffrit des douleurs violentes.*

*Il causa beaucoup de chagrin à ses parents  
par cet accident.*

*La jambe guérit à la vérité;  
Mais il resta boiteux toute sa vie,  
Et fut puni bien durement de son étourderie.  
Sur cette planche vous voyez Edouard,  
tombé du prunier, ayant la jambe cassé. Il  
est étendu à terre, sans secours, et gémit de  
douleur. Profitez de son exemple, mes en-  
fants, et ne vous exposez point au danger  
sans nécessité. Vous venez de voir quelles  
tristes suites peut avoir une étourderie.*

*Edouard savoit, que le ruisseau étoit trop  
large pour lui, et que ses forces ne lui per-  
mettoient pas de le sauter.*

*Il n'ignoroit pas, qu'il ne devoit point  
grimper, et qu'il pouvoit tomber de l'arbre.*

*Mais il ne réfléchissoit point.*

*Il étoit polisson et étourdi.*

*La pétulance et l'étourderie ont de fâ-  
cheuses suites.*

*Elles rendirent Edouard malheureux.*

*Il resta boiteux toute sa vie.*

*Dès que je suis polisson et étourdi, je ne  
fais plus usage de ma raison.*

*La raison me distingue des animaux.*

*Lorsque je n'en fais point usage, je suis  
semblable aux animaux.*

*En étant polisson et étourdi, je me nuis,*

*Et je peux me blesser à un membre.*

Une

*Cierpiał ból niezmierny.  
Tym przypadkiem sprawił wielkie zmar-  
twienie rodzicom.*

*Noga wylęczyła się wprawdzie,*

*Ale na całe życie został kulawym,*

*I był ukarany srodze za swą rozpustę.*

*Na tym obrazku widać Edwarda spadłego  
z drzewa z nogą złamaną. Leży na ziemi bez  
pomocy i jęczy z boleści. Korzystajcie z je-  
go przykładu, moje dzieci, i nie wystawiaj-  
cie się bez potrzeby na niebezpieczeństwa.  
Widzicie iak smutne skutki ściąga swywola.*

*Edward wiedział że strumień był za széro-  
ki na iego sily, i że niepodobna mu go by-  
ło przeskoczyć.*

*Nie było mu tajno że nie trzeba łązić po  
drzewach, z których spaść łatwo.*

*Ale nie zastanawiał się nad niczem.*

*Był trzpiotem i rozpustnikiem.*

*Swywola i lekkość smutne ściągaia skutki.*

*One uczyniły Edwarda nieszczęśliwym.  
Został bowiem kaleką na całe życie.*

*Kto iest trzpiotem rozpustnym ten się wy-  
rzeka nieiako rozumu.*

*Rozum różni nas od zwierząt.*

*Kto go nie słucha, podobnym się czyni  
zwierzętom.*

*Będąc swywolnym sobie samemu się szkodzi.  
Można się skalęczyć łatwo.*

Jedna



Une seule étourderie peut me rendre malade, ou m'estropier pour tout le reste de ma vie, me faire souffrir beaucoup, et m'empêcher de prendre part à aucun plaisir.

Il est possible aussi que mon étourderie et ma pétulance nuisent à d'autres, en les faisant blesser à quelques membres.

Alors ils ne m'aimeront plus.

En général les hommes n'aiment point à avoir de commerce avec quelqu'un qui ne fait point usage de sa raison.

Il fuyent sa société, de crainte d'être offensés ou blessés.

---

Tu n'acquerras l'amitié de personne par la pétulance;  
Elle troublera plutôt ton bonheur.

---

### L'intempérance.

Il ne convient point de se surcharger l'estomac  
A force de manger et de boire;  
Car ce qui devoit nous restaurer,  
Nous devient alors nuisible.  
Si tu observes la tempérance,  
Tu seras exempt de maladie.

---

Emile revenoit de l'école,  
Au moment qu'on portoit un mort au ci-  
metière, pour y être enterré.

Emile



*L'intemperance Niewstrzeżenie*



Jedna chwila rozpusty może mnie na całe życie niedołągą uczynić, zadadź wiele boleści i pozbawić nadal wielu przyjemności.

Łatwo też moja rozpusta wiele złego drugim sprawić może.

Tém ściagnę sobie ich nienawiść.

Ogólnie mówiąc ludzie nie lubią przestawać z tymi, którzy rozumem się nie rządzą.

Unikaia ich towarzystwa, bojąc się aby nie byli ranieni lub obrażeni.

---

Utracisz przychylność wszystkich przez rozpustę;  
I własne pomieśszasz szczęście.

---

### Niewstrzemięźliwość

Nie przystoi obładować żołądka

Pokarmem i napoim.

Bo to co miało nas posilić,

Będzie nam szkodliwe.

Zachowując wstrzemięźliwość,

Unikniesz chorób.

---

Emil powracał ze szkoły,  
Właśnie gdy niesiono umarłego na cmentarz dla pochowania,

Emil



*Emile suivit le cercueil.  
Il vouloit savoir, comment le mort seroit  
mis en terre.  
Il y avoit beaucoup d'hommes dans le ci-  
metière:*

*Quelques-uns pleuroient;  
La plupart étoient indifférents.  
Emile demanda à son cousin qui étoit aussi  
là, d'où cela venoit.  
» Mon cher Emile, reprit celui-ci:  
» C'est un jeune homme qu'on enterre.  
» Personne ne le regrette, parce qu'il s'est  
» attiré sa mort par son intempérance.»  
Emile ne le comprenoit pas bien.  
Quelque temps après, recevant une visite  
de son cousin,*

*Il lui demanda ce que c'étoit que l'intem-  
pérance.*

*Voici ce que son cousin lui répondit:  
Nous mangeons et nous buvons.  
C'est bien, que nous fassions cela.  
La conservation de notre vie nous oblige  
à boire et à manger.  
Il existe en nous deux principes, savoir:  
la faim et la soif.*

*Par eux nous savons aussi, s'il nous faut  
manger beaucoup ou peu.*

*Il faut que nous mangions, jusqu'à ce que  
notre faim soit apaisée.*

*Nous devons boire, jusqu'à ce que notre  
soif soit étanchée.*

*Celui qui mange plus qu'il faut pourapai-  
ser sa faim, est intempérant.*

*Celui qui boit plus qu'il n'est nécessaire,  
pour étancher sa soif, est aussi intempérant.*

*Tout*

*Emil poszedł za trumną.  
Chciał widzieć iak to umarłego grzebią.*

*Wiele było ludzi na cmentarzu;*

*Niektórzy płakali.  
Inni byli obojętni.  
Emil pytał swego krewnego tam przyto-  
mnego, z kąd to pochodziło.*

*» Mój Emilu, odpowiedział tenże,  
» Jest to młody człowiek którego chowają.  
» Nikt go nie żałuje, bo sobie ściągnął  
śmierć swoją niewstrzemięźliwością.»*

*Emil nie rozumiał tego zupełnie.  
Nie długo potem nawiedzony od swego  
krewnego, pytał go co by to była niewstrze-  
mięźliwość:*

*Otoż, co mu krewny odpowiedział:  
Iemy i piemy.  
To dobrze że tak czynimy.  
Zachowanie życia wymaga tego po nas.  
Mamy bowiem w sobie dwie potrzeby, to  
jest głód i pragnienie.  
Po nich też miarkujemy, ile nam iść i pić  
potrzeba.*

*Możemy iść aż do zaspokoienia głodu.*

*Pić tyle aby pragnienie ugasić.*

*Kto ie więcej niż głód wymaga, jest nie-  
wstrzemięźliwy;*

*Piący nad pragnienie iest nim także. Co-  
kolwiek iemy lub piemy nadto, iest nam  
szkodliwe,*

*Niewstrzemięźliwością niszczymy nasze  
zdrowie.*

*E*

*Nie*



Tout ce que nous mangeons ou buvons de trop, nous est nuisible.

Par l'intempérance nous nuisons à notre santé.

L'intempérance nous rend incapables de travail.

L'esprit n'est jamais moins propre à penser, que lorsque notre estomac est surchargé.

Quand cela arrive, nous sommes toujours paresseux.

L'intempérance nous amène une mort prématurée.

Le jeune homme, qu'on enterra dernièrement, auroit pu vivre encore très-long-temps.

Que de services il auroit encore pu rendre aux hommes!

Mais par son intempérance il a hâté le moment de sa mort, sans avoir été utile dans ce monde.

Celui qui n'est point tempérant, prouve que la vie ne lui est point chère;

Car il se l'ôte lui-même.

C'est aussi par intempérance, qu'on avale trop chaud et avec trop d'avidité les mets que l'on mange.

On nuit par là à sa santé.

Emile fut charmé d'avoir appris ce que c'est que l'intempérance, et les mauvaises suites qu'elle peut avoir.

Il conçut le projet de s'en préserver avec soin.

Examinez cette gravure, elle représente l'enterrement de ce jeune homme que son intempérance porta au tombeau. Enfants! profitez de cet exemple! Si la vie vous est chère, gardez-vous d'être intempérant.

Lors-

Niewstrzęmięźliwość czyni nas niezdolnymi do pracy.

Umysł nigdy nie jest mniej zdolny do myślenia, jak kiedy żołądek przeładowany.

W ten czas bywamy leniwi.

Niewstrzęmięźliwość sprowadza śmierć wczesną.

Młodzieniec którego chowano nie dawno, mógł być żyć długo.

Ileż pożytków mógł być zjednać ludziom!

Niewstrzęmięźliwością przyspieszył sobie śmierci, nie będąc użyteczny na tym świecie.

Kto nie jest wstrzęmięźliwy, dowodzi że życie nie jest mu miłe;

Bo to sam sobie odbiera.

Przez łakomstwo także zdarza się iadać zbyt chciwie i gorące potrawy.

Tém szkodzi się zdrowiu.

Emil rad był bardzo, iż się dowiedział co to jest niewstrzęmięźliwość i jakie iędy skutki.

Postanowił strzedz się iędy troskliwie.

Przypatrzmy się temu wyobrażeniu, wystawia ono pogrzeb tego młodzieńca którego niewstrzęmięźliwość wtrąciła do grobu. Dzieci korzystajcie z tego przykładu! Jeżeli życie wam jest miłe, strzeżcie się niewstrzęmięźliwości.

E 2

Kiedy





Lorsque j'observe la tempérance,  
 J'ai l'esprit plus actif,  
 Une meilleure santé,  
 Et je vis comme je le dois.

### Le Mensonge.

As-tu menti par étourderie?  
 Ne le fais plus, corrige toi!  
 Personne n'aime le menteur,  
 Il se rend odieux et ridicule,  
 L'on ne le croit pas, même  
 Lorsqu'il dit la vérité

*Le* petit Jacques étoit encore en bas âge,  
 quand son père et sa mère moururent.

Un homme de qualité le prit après la mort  
 de ses parents, et l'éleva.

Cet homme rendoit un grand service à  
 Jacques en l'élevant.

Il auroit dû s'attendre à sa reconnoissance.

Il lui fit apprendre aussi quelque chose  
 d'utile,

Il l'envoya à l'école.

Mais, au lieu d'aller à l'école, Jacques  
 couroit les champs.

Son bienfaiteur allant se promener un jour,

Le vit dans la campagne, au moment où  
 il devoit être à l'école.

En rentrant chez lui, ce seigneur demanda  
 à Jacques: où as-tu été?

Jacques



*Le Mensonge*

*Atamstwe*



Kiedy zachowuję wstrzemięźliwość,  
 Mam umysł czynniejszy,  
 Zdrowie trwalsze,  
 I żyję iak powinienem.

---

### K ł a m s t w o.

Jeżeliś kłamał przez nieuwagę,  
 Nie czyn jego więcéy, popraw się!  
 Nikt nie kocha kłamecy.  
 Czyni się nienawistnym i śmiesznym.  
 A choć nawet prawdę mówi, nie wierzą mu.

---

**M**ały Jakób został sierotą po oycu i matce  
 w dzieciństwie.

Jeden znakomity człowiek wziął go do siebie i wychowywał.

Człowiek ten wielkie czynił dobrodziejstwo Jakubowi wychowując go.

Mógł się spodziewać wdzięczności.

Kazał go uczyć rzeczy pożytecznych,

Posyłał go do szkoły.

Ale zamiast chodzić do niéy, Jakób biegał po polu.

Jego dobroczyńca będąc raz na przechadzce.

Widział go w polu, w ten czas gdy powinien był być w szkole.

Powróciwszy do domu pytał go: gdzieby był?

Jakób



Jacques. *A l'école.  
Le bienfaiteur. Fi, Jacques! tu mens.  
Je t'ai vu dans les champs, et tu dis avoir  
été à l'école.*

*C'est honteux.  
Tu m'as souvent menti.  
Je ne veux plus avoir à faire avec un en-  
fant aussi menteur.  
Il renvoya Jacques, et ne se mêla plus de  
lui.*

*Jacques dut aller demander son pain.  
Il disoit souvent en pleurant:  
Pourquoi faut-il que j'aye jamais menti?*

*Voyez comme il se retire honteux, lorsque  
le monsieur le renvoie de chez lui, à cause  
de ses mensonges. Le monsieur n'aura plus  
de soin de ce menteur; Jacques sera obligé  
de demander son pain, et deviendra malheu-  
reux. N'aurait-il pas pu éviter ce terrible  
sort, en disant toujours la vérité?*

*Lorsque je parle autrement que je ne pen-  
se, je mens.*

*Celui qui ment se rend odieux aux hommes.  
Un menteur trompe les autres à dessein.  
L'on ne croira jamais quelqu'un qui a sou-  
vent menti.*

*L'on ne le croira même pas, quand il dira  
la vérité.*

*Car on est accoutumé à ne lui entendre dire  
que des mensonges.*

*Le menteur se fait le plus grand tort à  
lui-même,*

*Parce*

Jakób. W szkole Mości dobrodzieiu.

Dobroczyńca. Fuy Jakóbie ty nie pra-  
wdę mówisz. Widziałem cię w polu, a ty  
śmiesz powiadać że w szkole byłeś.

To brzydko.

Często mi już skłamałeś.

Nie chcę odtąd mieć u siebie chłopca kłam-  
liwego.

Wyprawił Jakóba z domu i nie chciał o nim  
więcej wiedzieć.

Musiał poyść chleba żebrać.

Często płacząc powtarzał:

Dla czegoż nieszczęśliwy nauczyłem się kła-  
mac?

Patrzcie ieno! iak odchodzi zawstydzony,  
kiedy go za drzwi poproszono. Pan ten nie  
będzie już miał o nim starania; Jakób, będzie  
musiał żebrać i zostanie nieszczęśliwym. Nie  
byłżeby uniknął tego strasznego losu, mó-  
wiąc zawsze prawdę?

Ile razy mówię inaczej niż myślę, kłamię.

Kto kłamię czyni się nienawistnym u ludzi.

Kłamca zwodzi innych umyślnie.

Kto kłamię temu ludzie nie wierzą,

A co gorzej nawet w ten czas, kiedy pra-  
wdę mówi.

Bo przywykniono słyszeć go tylko kłamię-  
cego.

Kłamca szkodzi naybardziéy sobie samemu.

Bo



*Parce que ses mensonges lui font perdre  
la confiance des autres.*

*L'on est bientôt convaincu de ses mensonges,  
Et lorsqu'une personne est une fois accou-  
tumée à mentir, elle en perd bien difficile-  
ment l'habitude.*

*Par conséquent il faut bien prendre garde  
de contracter une aussi mauvaise coutume,  
quand on veut se faire aimer et estimer des  
hommes.*

---

*Enfant, sois toujours prêt à dire la vérité,  
Songe combien il est agréable,  
D'avoir la confiance des honnêtes gens,  
De s'en faire estimer,  
D'être loué, aimé et honoré de tout le monde.  
Songe au suprême bonheur,  
De se voir aimé par tout.*

---

Bo iego szalbierstwa odeymuią mu ufność  
u drugich.

Wkrótce przekonaią się o iego kłamstwie.

A kto do niego przywyknie, nie łatwo się  
odzwyczaić może.

Dla tego należy wystrzegać się téy wady  
chcąc zyskać miłość i szacunek u ludzi.

---

Dziecię bądź zawsze prawdomowne.

Pomyśl iak to iest pięknie,

Posiadać ufność uczciwych ludzi

I bydz od nich szacowanym;

Kochanym, chwalonym, poważanym od wszystkich.

Pomyśl o tém niezrównaném szczęściu,

Widzieć się powszechnie lubionym.

---



## Notions de Logique.

### La destination.

Observez que tout sur la terre est destiné à notre usage,  
Et que nous-mêmes, nous devons être utiles aux autres.

*La petite Charlotte vit assommer un boeuf.  
Le boucher frappa plusieurs fois l'animal  
à la tête, avec une massue, jusqu'à ce qu'il  
fut mort.*

*Cela excita la compassion de la petite Charlotte.*

*Elle alla chez elle le rapporter à son père.*

*« Je ne sais, lui dit-elle, pourquoi les  
hommes sont assez cruels, pour ôter la vie  
aux animaux? »*

*« Ma chère enfant, lui repartit le père,*

*« Le boeuf n'est pas pour rien au monde.*

*« Il est destiné à quelque chose.*

*« Il doit être utile avec sa viande,*

*« Avec sa peau, et avec ses cornes.*

*« Mais nous ne pourrions avoir ni sa viande,  
ni sa peau, ni ses cornes, si nous ne le  
mettions pas à mort.*

*« L'hom-*

## Wiadomości Logiczne.

### Przeznaczenie.

Zastanówmy się że wszystko na tym świecie jest  
przeznaczone na nasz użytek.  
I że my sami powinniśmy być innym pożyteczni.

*Karolinka widziała raz jak wołu zabijano.  
Rzeźnik uderzył go kilka razy w głowę o-  
buchem, póki nie był zabity.*

*To wzbudziło litość Karolinki.*

*Przyszedłszy do domu opowiedziała to oycu.*

*« Nie wiem, mówiła, dla czego ludzie tak  
są okrutni, że zabijają zwierzęta.*

*« Moje dziecko, odpowiedział iéy oyciec,*

*« Wół nie jest bez przyczyny na ziemi.*

*« Jest przeznaczony na pewny użytek.*

*« Powinien być pożyteczny mięsem,*

*« Swą skórą i rogami.*

*« A nie można mieć tego wszystkiego nie  
zadawszy mu śmierci.*

*« Czło-*



« L'homme n'est donc pas cruel envers le  
 » boeuf, lorsqu'il le tue.

« En étant la vie au boeuf, l'homme lui  
 » fait remplir seulement sa destinée.

« Mais lorsqu'il le martyrise à sa mort, il  
 » est cruel. »

La petite Charlotte ne se récria plus sur  
 la cruauté des bouchers.

Peu de temps après, elle alla se promener  
 avec son père.

Une femme porta un panier plein d'herbe.

« C'est singulier, dit la petite Charlotte,

» Je foule l'herbe aux pieds,

» Tandis que d'autres gens la ramassent  
 » soigneusement, et la portent chez eux! »

Le père. C'est pour la donner à manger  
 à leurs bestiaux.

La petite Charlotte. Par conséquent,  
 l'herbe n'est pas sur la terre pour rien?

Le père. L'herbe a aussi son utilité, de  
 même que le boeuf dont nous venons de parler.  
 Tout sur la terre a une destination.

Une chose est destinée à tel objet, une  
 autre l'est à tel autre.

Le blé doit nous nourrir.

L'eau est fait pour nous désaltérer.

L'herbe sert de pâture aux bestiaux.

Les plantes sont utiles aux hommes et aux  
 animaux.

La petite Charlotte. Les hommes  
 sont-ils aussi destinés à quelque chose.

Le père. Oui, nous sommes ici-bas pour  
 l'utilité des autres hommes.

Tandis que d'autres personnes y sont pour  
 la nôtre.

« Człowiek nie jest więc okrutnikiem za-  
 » bijając wołu.

» To czyniąc spełnia tylko jego przezna-  
 » czenie.

» Ale kiedy go dręczy przy zabijaniu w  
 » ten czas jest okrutny. »

Karolinka nie wyrzekała odtąd na okru-  
 cienstwo rzeźników.

Nie długo potem poszła na przechadzkę  
 z oycem.

Kobieta niosła kosz napelniony trawą.

» To osobliwsza, rzekła do oyc Karolinka,

» Ja deptę trawę nogami.

» A inni ją tak troskliwie zbierają i noszą  
 » do siebie! »

Oyciec. To dla dawania jęj jeść bydłu.

Karolinka. Zatem trawa nie jest da-  
 remnie na ziemi?

Oyciec. Trawa ma także swój użytek, po-  
 dobnie jak wół o którym mówiliśmy nie dawno.  
 Wszystko na ziemi ma swoje przeznaczenie.

Ta rzecz na to, inna na co innego jest  
 przeznaczona.

Zboże powinno nas karmić.

Woda jest naszym napojem.

Trawa służy na paszę dla bydła.

Rośliny są użyteczne ludziom i zwierzę-  
 tom.

Karolinka. Ludzie czy są także na co  
 przeznaczeni.

Oyciec. Tak jest, my tu jesteśmy dla  
 innych ludzi.

A inni ludzie są dla naszego pożytku.



*Les hommes doivent être utiles les uns aux autres*

*Voilà leur destination.*

*Dans la jeunesse, on doit beaucoup apprendre,*

*Afin de pouvoir un jour être utile aux autres, par son habileté;*

*Car un ignorant ne peut être d'aucune utilité aux autres.*

*Il leur devient plutôt à charge.*

*La petite Charlotte. Je veux donc bien apprendre, pour me rendre utile, et pour remplir ma destinée de cette manière.*

*Le père fut enchanté de voir sa fille prendre une si belle résolution, et la mettre en exécution, ainsi que le prouva la suite.*

---

*Enfants! vous êtes dans votre plus bel âge,  
C'est à présent, qu'il faut vous préparer à devenir utiles.*

---

### *L'instabilité.*

*Ah! rien de permanent sur la terre;*

*La fleur odoriférante se fane et passe,*

*Le jour et la nuit se succèdent rapidement.*

*Que les années précipitées de l'heureuse jeunesse*

*Sont promptement écoulées!*

*Nous pouvons nous promettre du bonheur, si elles ont  
été employées utilement.*

---

*Julie avoit toujours bien obéi à ses parents:  
C'est*

*Ludzie powinni być na coś pożyteczni.*

*Takie ich jest przeznaczenie.*

*W młodości trzeba się wiele uczyć.*

*Aby nadal być dla innych pożytecznym,  
przez swą umiejętność;*

*Bo nieumiejętny nikomu nie jest pożyteczny.*

*Owszem jest tylko dla ludzi ciężarem.*

*Karolinka. Chcę więc uczyć się dobrze  
aby być użyteczną i dopełnić tym sposobem  
mego przeznaczenia.*

*Oyciec rad był bardzo z takiego córki po-  
stanowienia, zwłaszcza widząc ją na dal usku-  
teczniającą oneż.*

---

*Dzieci! jesteście w najpiękniejszym wieku.*

*Teraz należy przygotować się aby być pożyte-  
cznymi.*

---

### *Znikomość.*

*Ah! nic stałego nie ma na ziemi;*

*Kwiat pachnący więdnąc i spada,*

*Dzień i noc przemija kolejno.*

*O jak lata szybkiey młodości,*

*Prędko upływają!*

*Możemy sobie obiecywać szczęście,*

*Jeżeli były dobrze użyte.*

---

*Julisia zawsze była rodzicom posłuszna:*

*Za*



*C'est pourquoi, son père résolut de lui causer une grande joie, au moment qu'elle y penseroit le moins.*

*La fête de Julie arriva.*

*Son père savoit qu'elle aimoit les fleurs.*

*Il lui fit présent, le jour de sa fête, d'un rosier superbe.*

*Il s'y trouvoit une rose épanouie.*

*La joie qu'eut Julie, en voyant ce présent, fut extraordinaire.*

*Elle ne pouvoit se lasser de voir les belles couleurs de la rose, et de sentir son odeur.*

*Le lendemain, elle alla tristement chez son père.*

*Qu'as-tu Julie? dit le père.*

*Julie. Ah! la rose, que vous me donâtes hier, n'est plus si belle. Je ne sais pas comment cela se fait.*

*Le père. Il faut l'arroser assidûment; verse de l'eau dessus, et tu verras que, dans peu de moments, elle reviendra aussi fraîche qu'elle l'étoit hier.*

*Julie fit ce que lui ordonna son père.*

*Au bout de quelques heures, la rose reparut belle et fraîche.*

*Cela causa une nouvelle joie à Julie.*

*Elle se récréa quelques semaines avec sa belle rose.*

*Un matin, son père vint lui rendre visite.*

*La petite Julie pleuroit.*

*«Pourquoi pleures-tu? lui demanda son père.»*

*Julie. Ah! quelqu'un a arraché les pétales de ma rose. Tenez les voilà par terre; le pédicule est encore là. Il n'y a qu'un bien méchant homme, qui puisse abîmer ainsi une petite fleur.*

*L.*

*Za to oyciec postanowił iéy sprawić miłe nkontentowanie, kiedy bynajmniéy o tém nie myślała.*

*Dzień imiennin Julisi natlszedł.*

*Oyciec wiedział że lubiła kwiaty.*

*Darował iéy w dzień ten przesliczny krzak róży.*

*Był już ieden kwiat rozwiniiony, co niewymowną sprawiło Julisi radość.*

*Nie mogła się nacieszyć patrząc na swoją różę i wachając ją.*

*Nazajutrz przyszła smutna do oyc.*

*Co to ci Julisiu pytał iéy.*

*Julisia. Ah! róża którą mi dałeś papo wczoraj, nie jest już dziś tak piękna. Nie wiem dla czego to.*

*Oyciec. Trzeba ją podlewać często; naleý wody w wazon a zobaczysz że w krócie odzyska swoją świeżość.*

*Julisia uczyniła co iéy oyciec załcił.*

*W kilka godzin róża w istocie nabrała piękności dawnéy.*

*To sprawiło nową Julisi radość.*

*Kilk tygodni cieszyła się swoją różą.*

*Jednego poranku oyciec ją nawiedził.*

*Julisia płakała.*

*«Czego płaczesz Julisiu, pytał iéy czule oyciec.*

*Julisia. Ah! ktoś poobrywał moją różę. Patrz papo listki na ziemi; a lodygastoi goła. Trzeba bydz bardzo złośliwym człowiekiem aby tak się obeydz z kwiatem.*

*F*

*Oyciec.*



*Le père. Tu te trompes, Julie. Personne n'a fait cela. La rose a perdu ses pétales d'elle-même. Cette fleur qui étoit si brillante autrefois, est fanée actuellement.*

*Julie. Je l'ai cependant arrosée tous les ours!*

*Le père. C'est fort bien ma Julie. Cela pouvoit conserver ta fleur pendant quelque temps, mais pas toujours. Tout ce que tu vois auprès et autour de toi, ne dure qu'un temps, après lequel vient sa destruction.*

*Tout est périssable.*

*L'arbre, sur lequel tu cueilles aujourd'hui des cerises, périra dans cinquante ans.*

*La table, sur laquelle sont posés tes livres, sera rongée peu-à-peu par les vers; elle s'amolira et l'on ne pourra plus s'en servir.*

*Tes habits s'useront.*

*La maison où tu demeures, s'ébranlera et finira par crouler.*

*C'est ainsi que cette rose a fleuri, pour se faner en peu de temps.*

*Mais dans un an, ce rosier donnera encore des roses.*

*Les hommes sont aussi périssables.*

*Nous mourrons.*

*Mais il naîtra aussi tous les jours des hommes, Qui mourront de même.*

*Le monde entier périra, comme la rose et comme nous.*

*La rose, qui fleurit et qui a tant de charmes,*

*Se fane en peu de temps;*

*Et tout ce qui se présente à ma vue périra;*

*Cependant ce qui se fane et passe actuellement,*  
*renaitra bientôt.*

*L'em-*

*Oyciec. Mylisz się Julko; nikt tego nie uczynił. Róża obleciała sama przez się. Kwiat ten tak piękny przedtém, zwiadł zupełnie.*

*Julisia. Jednak podlewałam ją cokiennie!*

*Oyciec. Dobrze Julisiu, to mogło zachować twoją różę przez czas jakiś, ale nie na zawsze. Wszystko co widzisz naokoło ciebie krótki tylko czas trwa, po czém następuje tegoż zniszczenie.*

*Wszystko jest znikome.*

*Drzewo w którego zrywasz wiśnie, uschnie za lat piędziesiąt.*

*Stolik na którym kładziesz książki, spruchnienie w czasie i od robaków stoczony będzie, tak że na nic się nie przyda,*

*Suknie twoje zepsują się.*

*Dom w którym mieszkamy, obali się z czasem.*

*Tak i ta róża kwitła aby nakoniec zniszczyć.*

*Ale za rok krzak ten wyda znowu kwiaty.*

*Ludzie są podobnie znikom.*

*Pomrzemy wszyscy.*

*Ale znów codziennie rodzą się ludzie.*

*Którzy także pomrą.*

*Świat nakoniec cały zaginie iak my, i ta róża.*

*Róża co tak pięknie kwitnie,*

*Niszczeie z czasem;*

*Wszystko co pod oczy nasze podpada podobnie niszczeie;*

*Jednak co się psuie, odradza się znowu.*

F 2

Użycie



*L'emploi du temps.*

*Enfant ne laisse pas écouler un moment,  
 Sans en jouir et sans le mettre à profit!  
 Le temps que tu perds  
 Ne revient jamais sur ses pas,  
 Et songe que dans la vieillesse  
 Nous nous repentons de l'avoir mal employé.*

*Le temps est ce qu'il y a de plus précieux  
 au monde;*

*Car tout ce que je fais arrive dans le  
 temps.*

*Si je vais me promener, j'y emploie du temps.*

*Pour jouer, j'ai besoin de temps.*

*Mais il passe rapidement.*

*Des minutes proviennent les heures.*

*Les heures donnent les jours.*

*Les jours produisent les semaines.*

*Les semaines composent les mois.*

*Les mois font les années.*

*L'homme vit tout au plus quatre-vingts ans.*

*Que quatre-vingts ans sont bientôt écoulés!*

*Je vois un ruisseau.*

*L'eau qu'il contient ne reste pas toujours  
 dans le même endroit.*

*Elle coule continuellement.*

*Le temps est semblable au ruisseau; il s'écoule.*

*Puisque les temps s'écoulent, il faut s'effor-  
 cer de l'employer à des choses utiles.*

*La vie est courte.*

*Cependant elle dure assez, pour donner le  
 temps d'apprendre et de faire quelque chose  
 d'utile.*

Il

*Użycie czasu.*

*Dziecię nie day upłynąć ani iednéy chwili,  
 Nie używając iéy przyjemnie i pożytecznie!  
 Czas utracony nie wraca nigdy;  
 Pomyśl że na starość,  
 Żałować będziemy żeśmy go na złe użyli.*

*Czas jest naydroższą rzeczą na ziemi;*

*Bo wszystko co robimy zawiera się w iego  
 upływie.*

*Jeżeli się przechadzam, używam na to czasu,*

*Na zabawy potrzeba mi czasu.*

*Ale on przemija spiesznie.*

*Z minut robią się godziny.*

*Godziny dnie składają.*

*Z dni robią się tygodnie.*

*Tygodnie mienią się w miesiące.*

*Z miesięcy lata się tworzą.*

*Człowiek żyje naydłużey lat ośmdziesiąt.*

*O iak te lat ośmdziesiąt prędko upłyną!*

*Widzę naprzykład strumień.*

*Woda w nim płynąca nie zatrzymuje się  
 na iednym mieyscu.*

*Płynie ustawicznie.*

*Czas podobny jest do strumienia; upływa.*

*Ponieważ zaś upływa szybko, trzeba go po-  
 żytecznie używać.*

*Życie jest krótkie.*

*Jednak trwa tyle, że można w niem nau-  
 czyć się i zrobić wiele rzeczy.*

Mrówka



*Il s'en faut bien que la fourmi vive aussi long-temps que nous.*

*Néanmoins elle s'occupe toujours.*

*Elle passe son temps au travail.*

*L'abeille ne perd pas un moment.*

*Elle est toujours en action.*

*Elle fait beaucoup de miel dans un an.*

*L'homme peut faire beaucoup plus dans le même espace de temps.*

*Autrefois je ne savais point lire;*

*Mais je le sais maintenant,*

*Parce que j'y ai employé le temps qu'il falloit.*

*Dans un an, je saurai encore mieux lire,*

*Si j'y donne du temps.*

*Lorsque je joue, je passe aussi mon temps;*

*Mais mon jeu n'est utile à personne.*

*Pour bien employer le temps, il faut que ce que je me propose, puisse être utile aux autres.*

*Mon maître emploie bien le temps, lorsqu'il est auprès de moi.*

*Car ce qu'il me montre, m'est utile.*

*Fais-je un bon usage du temps, lorsque je lis?*

*Quand je mange?*

*Quand je dors?*

*Il y a temps pour tout.*

*Lorsque j'ai fait quelque chose d'utile, je puis me reposer.*

*Après le travail, vient le repos.*

*Après la veille, il faut dormir.*

*Je me souviens d'une petite histoire que je lus dernièrement.*

*Un jeune homme apprenoit à peindre.*

*Le maître lui dit dès le commencement:*

*« Il*

*Mrówka daleko kródzę żyje od nas,*

*Jednak zawsze jest zatrudniona.*

*Trawi czas swój w pracy.*

*Pszczoła ani jednej nie traci chwili.*

*Zawsze jest czynna.*

*Wiele narobi miodu przez rok.*

*Człowiek może wiele zrobić w tymże czasie przeciagu.*

*Dawniej nie umiałem czytać;*

*A teraz umiem.*

*Ponieważ użyłem do tego czasu potrzebnego.*

*Za rok będę jeszcze lepiej umiał czytać.*

*Jeżeli czasu do tego przyłożę;*

*Igrając tracę czas także;*

*Lecz gra nikomu na nic się nie przyda.*

*Dla dobrego użycia czasu, trzeba aby to co przedsięwzięte było innym użyteczne.*

*Mój nauczyciel dobrze używa czasu kiedy jest ze mną,*

*Bo to co mi pokazuje jest mi pożyteczne.*

*Kiedy czytam, używamże dobrze czasu?*

*Kiedy jem?*

*Kiedy śpię?*

*Czas jest na wszystko.*

*Zrobiwszy co pożytecznego mogę spocząć.*

*Po pracy następuje spoczynek.*

*Po tym sen ma miejsce.*

*Przypominam sobie małą powieść, którą nie dawno czytałem.*

*Młody ieden człowiek uczył się malować.*

*Nauczyciel mawiał mu w początkach:*

*« Nie*



» Il ne doit point se passer de jour, que tu  
ne fasses au moins un trait. »

Il vouloit lui dire par là :

Quand même tu ne ferois qu'un trait par  
jour,

Tu parviendrais bientôt à une certaine ha-  
bilité.

Et tu reviendrais toujours plus savant dans  
ton art.

Le jeune homme fit ce que lui recomman-  
da son maître.

Il devint réellement au bout de quelque  
temps, aussi habile que son maître, ce qui  
lui attira l'estime de tout le monde. Il en  
fut redevable au bon emploi qu'il avoit fait  
de son temps.

---

Considère l'abeille assidue;

Elle tire son miel des fleurs en les suçant;

Elle recueille pendant le printemps,

Ce dont elle aura besoin pendant la froide saison.

Veux-tu être heureux dans la vieillesse?

Imite l'abeille, recueille dans ta jeunesse.

---

» Nie powinien ani dzień upłynąć, abyś  
rysu iakiego nie zrobił. »

Cheiał mu przez to wyrazić:

Choć tylko rys ieden codzień zrobisz,

Dójdiesz w krótcie do nieiakiéy doskona-  
łości,

I codzień staniesz się biegłęszy w twoiéy  
sztuce.

Młodzieniec czynił iak mą nauczyciel zale-  
cał.

Rzeczywiście w pewnym czasie został tak  
biegłym iak tenże, co mu ziednało wziętość  
powszechną. Winien był to dobremu czasu  
użyciu.

---

Przypatrz się pszczole pracowitéy;

Ciągnie ona miód ssąc kwiaty;

Zbiera pod czas wiosny,

To czego będzie potrzebowała w zimie.

Chcesz-li być szczęśliwy w starości,

Nasładuy pszczolę, zbieray w młodym wieku.

---



*La vie.*

*La premier bien dont tu jouis,  
Mon enfant! c'est la vie.  
Sans la vie, tu serois inanimé comme une pierre,  
Sans sentiment, comme une plante.*

*C'étoit en hiver.  
Où l'on avoit vu de l'herbe, il ne se trou-  
voit plus que de la neige.  
L'eau avoit pris de la consistance, et étoit  
devenue glace.  
Les hommes avoient froid.  
Ils n'alloient plus en carrosses, mais ils al-  
loient en traîneaux.  
Ferdinand fut dans la cour.  
Il y vit un petit oiseau par terre.  
Cet oiseau avoit les yeux fermés,  
Et étoit sans mouvement.  
Il étoit tout roide.  
Le froid l'avoit mis dans cette état.  
Ferdinand le ramassa,  
Et le porta dans une chambre chaude.  
Le petit oiseau se réchauffa dans cette  
chambre,  
Il ouvrit les yeux.  
Il remua les pieds.  
Il commença à reprendre la vie.  
Il voltigea ça et là dans la chambre.  
Ferdinand en fut enchanté.  
Il répandit de la nourriture.  
Le petit oiseau mangea.  
Bientôt après il se mit à chanter.  
Il resta encore long-temps chez Ferdinand.*  
Fer-

*Ż y c i e.*

*Pierwsze dobro którego używasz,  
Moje dziecię, iest życie.  
Bez niego byłbyś nie czuły iak kamień,  
Nie ruchomy iak roślina.*

*Było to w zimie.  
Tam gdzie przedtém trawę widziano, w ten  
czas śnieg tylko zalegał.  
Woda ztężała i w lód się zamieniła  
Ludziom było zimno.  
Nie ięździli na wozach, ale saniami.  
Ferdynandek był iednego razu na podwórzu,  
I uyrzał ptaszynę na ziemi.  
Miała oczy zamknięte,  
Była bez poruszenia,  
I cała obumarta.  
Zimno w ten ią stan wprowadziło.  
Ferdynandek ią podniósł,  
I zaniósł do ciepłego pokoju.  
Ptaszek rozgrzał się.*

*Otworzył oczy.  
Ruszył nóżkami.  
Zaczął odzyskiwać życie,  
I latać po pokoju.  
Ferdynand, cieszył się bardzo.  
Posypał mu ziarna.  
Ptaszek iadł.  
Potém zaczął śpiewać.  
I długo był u Ferdynanda.*

Ferdus



Ferdinand demanda à son maître, comment il se faisoit que le petit oiseau eut recouvert la vie.

Celui-ci répondit:

» Les hommes et la plupart des animaux ont de la chaleur dans le sang.

» Tant que leur sang est chaud, il vivent.

» Lorsque le sang devient froid, les hommes et les animaux meurent.

» Ce petit oiseau étoit engourdi,

» Son corps étoit froid.

» Mais son sang avoit encore de la chaleur,

» C'est pourquoi il seranima dans la chambre.

» S'il fut resté plus long-temps exposé au froid, son sang se seroit refroidi aussi,

» Et le petit oiseau seroit mort.

» La vie, ajouta le maître, est le premier de nos biens.

» Sans la vie, nous ne pouvons jouir ni de la vue, ni de l'ouïe, ni de l'odorat, ni du goût, ni du toucher, en un mot d'aucun de cinq sens.

Nous ne pourrions nous réjouir de rien,

Penser à rien, et apprendre la moindre chose.

Les livres et les habits nous seroient aussi inutiles qu'à des pierres ou à des arbres.

Il faut par conséquent que nous veillions avec les plus grand soin, à la conversation de notre vie.

La vie est un mouvement continuel.

Les arbres et les pierres ne vivent point,

Je conclus cela de leur défaut de mouvement.

Il n'y a que les hommes et les animaux qui vivent.

Le poisson jouit de la vie dans l'eau,

L'oiseau passe la sienne dans l'air,

Les animaux quadrupèdes et l'homme vivent sur la terre.

Le

Ferdynand pytał swego nauczyciela, iakimby sposobem ptaszek odzyskał życie.

Ten odpowiedział.

» Ludzie i większa część istot żyjących mają ciepło krwi.

Póki ta jest gorąca, póty żyją.

» Skoro krew ostygnie kończą życie.

» Ta ptaszyna była zziębła,

» Ciało iéy zmártwiało.

» Ale krew ieszcze zatrzymała trochę ciepła,

» Dla tego odżyła w pokoju.

» Gdyby dłużéy była na zimno wystawiona, krewby ścięła się była także,

» I ptaszek byłby umarł zupełnie.

» Życie, przydał nauczyciel, jest pierwszym naszym dobrem

» Beż życia nie możemy używać wzroku, słuchu, węchu, smaku ani dotknięcia, słowem żadnego zmysłu,

Nie moglibyśmy cieszyć się niczém.

Myśleć o niczém ani nauczyć się czego.

Książki i suknie takby nam były nie pożyteczne, iak kamieniom i drzewom.

Dla tego powinniśmy czuwać naytroskliwiej nad zachowaniem życia.

Życie iest ustawiczném poruszeniem.

Drzewa i kamienie nie żyją,

Wnoszę to ztąd iż poruszenia nie mają.

Ludzie tylko i zwierzęta żyją,

Ryba używa życia w wodzie,

Ptāk trawi swoje na powietrzu,

Czworonogi i ludzie na ziemi.

Motyl



*Le papillon ne vit qu'un an;  
La vie du chien est de plus longue durée,  
que celle du papillon;*

*Celle de l'homme est encore plus longue  
que celle du chien,*

*Et l'éléphant vit plus long - temps que  
l'homme.*

*L'homme peut prolonger sa courte vie, en  
faisant beaucoup de bien, et en sachant bien  
employer le temps.*

*C'est ce que tu dois faire aussi, mon enfant!*

---

*Ne dis pas: je veux vivre demain.*

*Qui sait, si demain, il ne sera pas trop tard;*

*Jouis plutôt aujourd'hui de la vie;*

*Songe à la rapidité, avec laquelle un jour s'écoule!*

*Ah! la première aurore peut te retrouver froid et mort.*

---

### *L'ame et le corps.*

*Je pense — je me meus —*

*D'où me viennent ces facultés?*

*Tout mon corps peut aussi se mouvoir!*

*Qui lui en a donné la possibilité?*

*C'est l'ame qui est en moi qui opere;*

*Elle veut — le corps aussitôt lui obéit.*

---

*Amélie étoit très-malade.*

*C'est pourquoi elle devoit prendre des mé-  
dicamens.*

*Les*

*Motyl rok tylko żyje.*

*Życie psa jest dłuższe niż motyla,*

*Ludzkie jeszcze jest dłuższe,*

*A słoń dłuży od człowieka żyje.*

*Człowiek może nieiako przedłużyć życie,  
robiąc wiele i dobrze czasu używając.*

*Tak też czynić powinienes moje dziecię.*

---

*Nie mów, jutro żyć będę,*

*Kto wie, czy jutro nie będzie za późno;*

*Dziś raczy życia używaj;*

*Pomyśl o szybkości z jaką dzień upływa!*

*Pierwsza jutrenka może cię zastać nieżywego.*

---

### *Dusza i ciało.*

*Myślę — ruszam się —*

*Zkądże mi pochodzą te władze?*

*Całe moje ciało może się poruszać!*

*Któż mu nadał tę możność?*

*To sprawia duch czyli dusza we mnie będąca;*

*Skoro ta chce — ciało jest ję natychmiast  
posłuszne.*

---

*Amalcia była bardzo chora,*

*Dla tego musiała brać lekarstwa.*

*Te*



*Les medicamens n'eurent point d'effet pour cette fois.*

*La pauvre Amélie mourut.*

*Lorsqu'elle fut morte, Jeanneton vint pour rendre une visite à Amélie.*

*Jeanneton ignorait encore que son amie fut morte.*

*Elle croyoit qu'Amélie dormoit.*

*Mais elle ne l'entendit plus respirer.*

*Le levres de son amie étoient bleues.*

*Jeanneton posa la main sur la joue d'Amélie.*

*Quel fut son effroi! Amélie étoit froide comme de la glace.*

*Elle cria: Amélie!*

*Mais celle-ci ne se réveilla point.*

*Jeanneton commença de s'apercevoir que son amie étoit morte.*

*Elle se hâta de retourner chez elle,*

*Elle pleura tout haute et long-temps;*

*Parce qu'elle aimoit beaucoup Amélie.*

*Le lendemain Jeanneton parcourut un livre.*

*Elle y lut:*

*» L'homme est composé de deux parties.*

*L'une de ces parties s'appelle le corps;*

*Elle comprend la tête, le corps, le bras et les pieds.*

*A la tête se trouvent, les yeux, les oreilles, le nez et la langue.*

*Nous voyons par les yeux.*

*Nous entendons avec les oreilles.*

*Le nez nous sert pour l'odorat.*

*Au moyen de la langue nous avons le sens du goût.*

*Celui du toucher est répandu par tout le corps.*

*Nous travaillons avec les bras.*

*Nous marchons à l'aide de nos pieds.*

*Mais*

*Te ne skutkowaly tą razą.*

*Biedna Amalia umarła.*

*Nie długo po jéy śmierci, Joasia przyszła ją nawidzieć.*

*Joasia nie wiedziała jeszcze o śmierci swéy przyjaciółki.*

*Rozumiała że Amalia spała,*

*Ale postrzegła że nie oddychała.*

*Wargi jéy były sine.*

*Joasia przyłożyła swą rękę do jéy liców, Jakże się przeleżała czuiąc iż były zimne jak lód.*

*Zawołała, Amalcu!*

*Ale ta nie obudziła się.*

*Joasia zaczęła domyślać się, że jéy przyjaciółka umarła.*

*Wróciła do siebie z pośpiechem.*

*Plakała rzewnie i długo;*

*Bo bardzo kochała Amalię.*

*Nazajutrz Joasia przewracała książkę,*

*Napadła na to miejsce:*

*» Człowiek złożony jest z dwóch części.*

*Jedna z nich nazywa się ciałem;*

*Obeymuje głowę, kadrub, ręce, nogi.*

*W głowie znajdują się oczy, uszy, nos, język.*

*Widzimy oczami.*

*Słyszemy uszami.*

*Nos służy nam do węchu.*

*Za pomocą języka mamy zmysł smaku.*

*Zmysł dotykania właściwy jest ciału całemu.*

*Pracujemy rękami,*

*Chodzimy na nogach.*

*G*

*Ale*



Mais le pied ne pourroit marcher,  
Le bras ne sauroit travailler,  
Et l'oeil ne verroit point,

Si nous n'avions en nous quelque chose qui  
met nos pieds et nos mains en mouvement,  
et qui voit par notre oeil.

Le corps ne sauroit se mouvoir par lui-même seulement.

La pensée et la volonté qu'il a en lui le font mouvoir.

Notre corps se meut parce que nous voulons et que nous pensons.

Je pense que tu tends le bras.

Aussitôt je tends le mien.

Nous nommons ame, ce qui veut et pense en nous.

Par conséquent lorsque nous pensons à quelque chose, ce n'est point notre corps qui pense, Mais c'est notre ame.

L'ame voit par l'oeil,

Elle entend par l'oreille,

Elle sent par le corps.

L'ame est plus parfaite que le corps.

Le corps doit la servir.

Le corps ne sauroit rien faire que ce que veut l'ame.

Lorsque je suis joyeux de quelque chose, c'est mon ame qui se réjouit.

Quand quelque chose m'afflige, c'est mon ame qui est triste.

Le corps ne sauroit ni se réjouir, ni s'affliger.

Mais l'ame et le corps sont liés intimement.

L'un des deux ne peut rien entreprendre sans l'autre.

Lorsque l'ame se sépare du corps, alors l'homme meurt.

Un

Ale noga nie mogłaby chodzić,

Ręka robić,

A oko nie widziałoby,

Gdybyśmy nie mieli w sobie czegoś, co nasze nogi i ręce porusza i co okiem patrzy.

Ciało nie mogłoby się samo przez się ruszać.

Myśl i wola które ma w sobie, kierują niem.

Nasze ciało rusza się gdy chcemy i pomyślimy.

Myślę sobie: rusz twoją ręką,

I natychmiast ruszam nią.

Nazywamy duszą to co chce i myśli w nas.

Kiedy zatem myślimy o czém to zapewne nie nasze ciało myśli.

Ale dusza nasza.

Dusza patrzy oczami,

Słyszysz uszama,

Czuje całym ciałem.

Dusza doskonalsza jest niż ciało.

Ciało powinno iéy być posłuszne.

Nic nie może uczynić tylko co chce dusza.

Kiedy jestem wesoły z czego, dusza to moja się raduje w ten czas.

Gdym smutny, duszą moją tego doznaję.

Ciało nie może się ani cieszyć ani smucić.

Ale ciało i dusza połączone są ściśle.

Jedno nie może nic przedsięwziąć bez drugiego.

Kiedy dusza rozłącza się z ciałem w ten czas człowiek umiera.

G 2

Ciało



*Un corps mort ne peut plus se mouvoir.  
On peut voir par là, que le corps ne peut  
rien faire sans l'ame.*

*Le corps redevient terre.*

*L'ame ne change point de nature, elle  
reste.*

*Jeanneton relut cela plusieurs fois,*

*Jusqu'à ce quelle le comprit.*

*Elle sut ensuite s'expliquer la mort d'Amélie.*

*Notre corps est de terre et de poussière.  
Lorsque notre esprit s'en échappe, il reste  
Sans vie et meurt. Bientôt il devient la proie des vers.*

### *L a r a i s o n.*

*Tu vis: comme toi, vivent aussi les animaux;  
Seulement, tu as la raison de plus. C'est à elle que  
tu dois ton avantage sur les animaux.*

*Je vis; mais les animaux vivent aussi.  
Les animaux ont la faculté d'agir de même  
que les hommes.*

*Les animaux ont donc une ame qui fait  
mouvoir leur corps.*

*Car tout ce qui se meut, par sa propre  
volonté, a une ame.*

*Les animaux nous ressemblent donc en  
cela, puisqu'ils ont une ame comme nous.*

*Mais l'ame des animaux n'est point si par-  
faite que celle des hommes.*

*Les*

*Ciało martwe nie może się ruszać,  
Przeto widać że ciało nic nie może uczy-  
nić bez duszy.*

*Ciało zostaje na powrót ziemią.*

*Dusza nie odmienia natury swęy, nie prze-  
staie bydź.*

*Joasia przeczytała to kilka razy,*

*Póki dobrze nie zrozumiała.*

*Po czém mogła poiąć śmierć Amalii.*

*Ciało nasze iest z ziemi i prochu.*

*Gdy duch nasz z niego wyldzie, zostaię*

*Bez życia i martwe: a wkrótce pastwą robactwa.*

### *R o z u m.*

*Żyjesz: podobnie żyją także zwierzęta;*

*Rozum masz tylko nad nich wyższy. Jemu winie-  
nienesz twą nad niemi wyższość.*

*Żyją; ale zwierzęta też żyją.*

*Maią władzę działania równie jak ludzie;*

*Maią więc duszę, która ciało ich porusza.*

*Cokolwiek się rusza podług własnéy woli,  
ma duszę.*

*Zwierzęta są nam więc w tym podobne,  
gdy maią duszę tak iak my.*

*Ale dusza ich iest nie tak doskonała iak  
ludzka.*

*Ludzie*



*Les hommes réfléchissent lorsqu'ils veulent  
bâtir une maison.*

*Et par conséquent, ils la bâtissent, comme  
ils en tracent le plan dans leurs têtes.*

*C'est ce que ne peuvent les animaux.*

*L'hirondelle construit à la vérité son nid  
avec assez d'art;*

*Mais tous les nids d'hirondelle sont faits  
de la même manière.*

*Toutes les maisons des hommes ne sont pas  
bâties de la même manière.*

*Elles diffèrent entre elles.*

*Les hommes les embellissent, et rectifient  
leur manière de bâtir.*

*Ils apprennent toujours à mieux bâtir.*

*Les hirondelles n'apprennent pas à mieux  
construire leurs nids.*

*Elles les construisent encore, comme elles  
le faisoient il y a cent ans.*

*Il est dans leur nature de se construire des  
nids;*

*Mais quand elles les ont construits une fois  
d'une manière, elles les font toujours de même.*

*Elles n'apprennent rien.*

*Les hommes apprennent tous les jours.*

*Je suis actuellement plus avant que je ne  
l'étois, il y a un an,*

*Dans un an je le serai encore davantage.*

*Les animaux mangent et boivent.*

*Ils le savoient en venant au monde.*

*Les hommes mangeoient et buvoient aussi  
en venant au monde.*

*Il est naturel aux hommes et aux animaux  
de manger et de boire.*

*Mais l'homme, par la réflexion, est parvenu  
à préparer ses mets, et à les rendre agréables.*

Ludzie myślą chcąc dom zbudować,

I budują go podług ułożonego w głowie  
wyobrażenia,

Czego nie mogą czynić zwierzęta.

Wprawdzie iaskółka buduje swoje gniazdo  
dość sztucznie;

Ale wszystkie iaskółcze gniazda, są na je-  
den kształt ulepione.

Domy zaś ludzkie nie są sobie podobne  
zupełnie.

Różnią się od siebie.

Ludzie je ozdabiają i doskonałą sposób bu-  
dowania.

Coraz kształtniej budują.

Jaskółki zaś nie postępują bynajmniej w  
swój budowie.

Lepią je tak, iak przed lat sto.

Małą w swém przyrodzeniu pewien i jeden  
wzór gniazdek;

A iak ie raz ulepiły, tak czynią nieod-  
miennie.

Niczego się nie uczą.

Ludzie uczą się nieustannie.

Jestem rzeczywiście dziś doskonalszy niż  
byłem przed rokiem.

Za rok będę jeszcze więcej umiał.

Zwierzęta jedzą i piją.

Umieją to przychodząc na świat.

Ludzie jedzą także i piją od urodzenia.

Przyrodzoną jest rzeczą ludziom i zwierzę-  
tom jeść i pić.

Ale człowiek swym przemysłem doszedł spo-  
sobów gotowania swych pokarmów i uprzy-  
jemnienia ich.



*Il a appris à les faire cuire, et à les assaisonner,  
 Les hommes et les animaux dorment,  
 Mais l'homme a inventé le lit,  
 Pour reposer mollement et commodément.  
 Les hommes savent faire des jardins,  
 C'est ce que ne peuvent point les animaux.  
 Les hommes ont la faculté de parler.  
 Les animaux n'ont pas cette faculté.  
 Les hommes, au moyen des livres, peuvent  
 se faire part les uns aux autres de leur pensées.  
 Les animaux ne peuvent rien de tout cela.  
 Les animaux qui veulent passer l'eau, se  
 noient lorsqu'ils ne savent pas nager.  
 Les hommes ont inventé un moyen de par-  
 courir les mers les plus éloignées, dans des  
 maisons, qu'on appelle vaisseaux.  
 Comment se fait-il que l'homme sache tout  
 cela?  
 Il sait combiner comment il faut s'y pren-  
 dre, pour mieux faire ceci ou cela.  
 Il a de la raison.  
 Les animaux n'en ont point.  
 Car s'ils en avoient, ils feroient tout com-  
 me les hommes.  
 La raison se trouve dans l'ame des hommes.  
 L'homme et les animaux ont une ame;  
 Mais celle des hommes est raisonnable, tan-  
 dis que celles des animaux ne l'est point.  
 Voilà pourquoi les animaux ne sauroient  
 imaginer, comment il faut bâtir une maison,  
 faire un jardin, et naviguer sur la mer.  
 Comme l'homme sait faire tout cela, il est  
 par conséquent au dessus des animaux.  
 Sa raison lui donne cet avantage.  
 Sans la raison il seroit tout-à-fait sem-  
 blable aux animaux.*

Beau.

*Nauczył się przyprawiać rozmaicie.  
 Ludzie i zwierzęta sypiają.  
 Ale człowiek wynalazł sobie łóżko,  
 Dla miękkiego i wygodnego spoczynku.  
 Ludzie umieją zakładać ogrody,  
 Czego nie dokazą zwierzęta.  
 Ludzie mają dar mowy.  
 Zwierzęta ięć nie mają.  
 Ludzie za pomocą pisma mogą sobie udzie-  
 lać swych myśli,  
 Zwierzęta tego wszystkiego nie potrafią.  
 Zwierzęta przebywając wodę toną, kiedy  
 pływać nie umieją.  
 Ludzie wynaleźli sposób przebywania mórz  
 nayodleglejszych w domach nazwanych okrę-  
 tami.  
 Zkądże to pochodzi że człowiek umie to  
 wszystko?  
 Umie rozważać iak trzeba postąpić dla do-  
 kazania tego lub owego.  
 Ma więc rozum.  
 Zwierzęta nie mają go.  
 Bo gdyby miały robiłyby to wszystko co  
 ludzie.  
 Rozum przebywa w duszy ludzkiej.  
 Człowiek i zwierzęta mają duszę;  
 Ale ludzka jest rozumna, gdy zwierzęca  
 nie jest nią.  
 Dla tego zwierzęta nie mogą wymyśleć jak  
 budować dom, zakładać ogród, żeglować po  
 morzu.  
 Ponieważ człowiek może to wszystko, jest  
 przeto wyższy nad nie.  
 Rozum daie mu tę wyższość.  
 Bez niego byłby im zupełnie podobny.*

Wiele



*Beaucoup d'animaux sont plus forts, que l'homme.*

*Le lion, le tigre et d'autres animaux ont plus de force que l'homme.*

*Cependant l'homme sait les réduire sous sa puissance.*

*Il sait imaginer la manière de s'en rendre le maître.*

*Le cheval est aussi plus fort que l'homme.*

*Mais l'homme a imaginé le moyen de le dompter.*

*Il lui a mis une bride et un mors;*

*Voilà pourquoi un enfant peut conduire un cheval et le monter.*

*Tout un troupeau de bestiaux obéit à un pâtre.*

*La raison est à préférer à la force.*

*L'homme sait prendre l'oiseau léger et prompt.*

*La raison est préférable à la promptitude.*

*L'homme sait ranger tous les animaux sous sa puissance.*

*Le bon usage de la raison le rend maître de la terre;*

*Alors il est un être raisonnable;*

*Mais s'il en fait un mauvais usage,*

*Il est un être déraisonnable, un insensé.*

*Beaucoup d'hommes n'emploient point leur raison,*

*Ils ne pensent point à ce qui leur est utile ou nuisible, et tombent souvent, par cette négligence dans de grands malheurs. Plus un homme a appris à penser, plus il peut être heureux et content, mieux il peut employer tout à son avantage, et éviter ce qui peut lui être nuisible.*

La

Wiele zwierząt jest mocniejszych od człowieka.

Lew, tygrys, i inne zwierzęta mają więcej nadeń siły.

Jednak człowiek umie je podbić pod moc swoją.

Umie wynaleźć sposób zostania ich panem.

Koń jest też mocniejszy od człowieka.

Jednak człowiek umie nim władać podług woli.

Zakłada na niego uzdę i wędzidło:

A tak dziecię może jechać na koniu.

Cała trzoda bydła posłuszna jest pasterzowi.

Rozum jest mocniejszy nad siłę.

Człowiek umie złapać ptaka lekkiego i szybkiego.

Rozum więc jest więcej niż szybkość.

Człowiek umie poddać wszystkie zwierzęta mocy swojej.

Dobre użycie rozumu czyni go panem ziemi.

W ten czas jest istotą rozumną.

Ale kiedy źle go używa,

Jest stworzeniem nierozumnym.

Wielu ludzi, nie używa swego rozumu.

Nie myślą co im pożyteczne lub szkodliwe być może, i przez to niedbalstwo wpadają niekiedy w wielkie nieszczęścia. Im więcej człowiek nawyka myśleć, tém może być szczęśliwszy i spokojniejszy; tém lepiej wszystkiego umie użyć na swój pożytek, i unikać co mu jest szkodliwe.

Rozum



*La raison est notre bien suprême :  
Malheur à nous, si nous la laissons inactive !*

*I a s a n t é.*

Lorsque tu tombes malade,  
Tout sur la terre te devient à charge,  
Le chagrin amer vient tourmenter ton pauvre cœur.  
Oui, celui qu'aucune maladie n'afflige est fort  
heureux.  
Il vaut mieux être pauvre et exempt de maux,  
Que d'être riche et malade.

*Le petit Conrad devoit bien souffrir,  
Il avoit de violents maux de dents.  
Il lut un jour la maxime ci-dessus, et il  
se mit à pleurer.*

« Oui, s'écria-t-il, sans la santé, la vie  
« n'est qu'un martyr ! »

*\* On ne trouve de plaisir à rien.*

« Autrefois je sautois et je gambadois avec  
« plaisir.

» Maintenant, je m'ennuie quand je suis libre.

« Je suis dégoûté de tous mes joujoux.

« Que je souhaite ardemment de recouvrer  
« la santé! »

*Mais l'on se porte bien lorsqu'on ne souffre dans aucune partie du corps.*

Quand on ressent de la douleur dans quelque partie du corps, on est malade.

Lorsque l'on tombe malade, on apprend alors à apprécier la santé.

Car.

Rozum jest naszym najwyższym dobrem;  
 Biada nam gdy go nieczynnym zostawiamy.

Z d r o w i e.

Kiedy zachorujesz,  
Wszystko ci na ziemi nie miłe.  
Smutek gorzki dreczy twoje serce.

Tak jest! kto zdrow jest bardzo szczęśliwy,  
Lepiej byź ubogim a mieć zdrowie czerstwe,  
Niż bogaczem chorowitym.

**M**ały Konradek, musiał ucierpieć wiele.  
Żeby bolały go gwałtownie.  
Czytał przypadkiem myśl wyższą wyrażoną,  
i zaczął płakać.

»Tak jest! zawołał, życie jest męczarnią  
bez zdrowia!

„W niczém nie ma przyjemności.

»Przedtém skakałem i biegałem wesoło.

„Teraz nudzę się gdym wolny.

„Nie lubie wszystkich moich zabawek.

„Jakże pragnę odzyskać zdrowie!“

Zdrowi jesteśmy, kiedy nic nas nie dolega.

Doznając bólu w jakiej części ciała jesteś chory.

Zapadłszy w chorobę w ten czas dopiero  
ceni się zdrowie,

Bo



*Car, pour tout ce que l'on fait, il faut des membres sains.*

*Comment puis-je écrire, si j'ai mal aux doigts?*

*Comment puis-je marcher, si j'ai une jambe cassée?*

*Lorsque l'homme est bien portant, il est joyeux et vif.*

*Les animaux même sont gais et vifs, quand ils se portent bien.*

*Le papillon, en bonne santé, voltige sur les fleurs.*

*Le chien, quand il se porte bien, joue et flatte son maître.*

*L'oiseau, qui est bien portant, chante joyeusement dans la forêt.*

*Celui qui est malade, est mécontent.*

*Tout lui déplaît.*

*Il n'a ni l'envie ni la force de faire quelque chose.*

*L'oiseau malade ne chante plus.*

*Le chien malade est tranquille est triste.*

*L'homme est maussade et de mauvaise humeur, quand il ne se porte pas bien, tout lui déplaît, la moindre affaire et un fordeau pour lui.*

*Nous devons donc employer nos soins à la conservation de notre santé,*

*Si nous voulons être joyeux, et n'avoir aucune douleur.*

*L'âme a aussi son état de santé et ses maladies.*

*Mon âme se porte bien, lorsque j'apprends quelque chose d'utile,*

*Lorsque je suis un enfant bien doux.*

*Mon âme est malade, lorsque je n'ai point envie d'apprendre.*

*Et*

Bo do wszystkiego, co chcemy robić, trzeba zdrowych członków.

Jakże mógłbym pisać, boleiąc na palce.

Mógłżebym chodzić mając nogę złamaną?

Człowiek zdrow jest wesoły i żywy.

Zwierzęta podobnie, są różniejsze, kiedy są zdrowe.

Motyl czerstwy ulatuje po kwiatach.

Pies zdrowy igra i łasi się panu.

Ptak zdrowy śpiewa wesoło w lesie.

Kto chory, nie jest wesoły.

Wszystko mu się nie podoba.

Nie ma ani siły ani chęci do robienia czego bądź kolwiek.

Ptak chory nie śpiewa.

Pies słaby jest spokojny i smutny.

Człowiek jest posępny i markotny, kiedy go co dolega, najmniejsze zatrudnienie jest ciężarem dla niego.

Winniśmy przeto wszystkiełożyć starania na zachowanie zdrowia.

Jeżeli chcemy być wesołi i nie czuć żadnej boleści.

Dusza ma także swój stan zdrowia i choroby.

Dusza moja jest zdrowa, gdy się chcę nauczyć czego pożytecznego.

Kiedy jestem dzieckiem powolnym.

Ale w ten czas dusza moja jest chora, kiedy nie mam ochoty do nauki.

I



*Et lorsque je suis un méchant enfant,  
Le petit Louis étoit un bon garçon,  
C'est pourquoi il étoit toujours gai,  
Et l'on aimoit à avoir auprès de soi cet  
enfant qui avoit l'ame si bien portante;  
Mais Martin, son frère, étoit un méchant  
garçon.*

*Personne ne pouvoit le souffrir.  
Qui que ce soit ne vouloit se lier avec lui.  
Cela le chagrinoit beaucoup.  
Cependant il ne se corrigea point,  
Et son ame resta malade.*

*C'est malheureux d'avoir le corps malade,  
C'est encore pire, lorsqu'il l'ame souffre.*

### *L'humeur sociable.*

*Crois-moi, mon enfant, c'est un grand bonheur  
pour toi,  
Que les hommes vivent en société, au lieu de vivre  
seuls.*

*Le père de Charles avoit un beau jardin.  
Il y avoit des fleurs sur le devant du jar-  
din, des arbres fruitiers au milieu et une  
petite île au fond.*

*Une île est une grande ou une petite par-  
tie de terre, environnée d'eau.*

*Dans l'île il y avoit un bois.*

*Pendant les beaux jour du printemps et les  
chaleurs de l'été, une forêt est très-agréable.*

*Les*

*I kiedy jestem nieposłuszny.  
Ludwiś był dobry chłopiec,  
Dla tego zawsze był wesół.  
lubiono mieć przy sobie dziecię, którego  
dusza była tak zdrowa;  
Ale Marcyś brat jego, był zły chłopiec.*

*Nikt nie mógł go cierpieć,  
Nikt z nim przestawać,  
To smuciło go bardzo.  
Jednak nie poprawiał się wcale,  
I dusza jego została chorą.*

*Jest to bardzo nieszczęśliwie kiedy ciało chore,  
Ale gorzej jeszcze kiedy dusza słaba.*

### *Miłość społeczeństwa.*

*Wierz mi moje dziecię, że daleko to lepiej dla  
ciebie  
Iż ludzie żyją w społeczeństwie, niż gdyby żyli  
sami.*

*Oyciec Karółka miał piękny ogród.  
Były kwiaty blisko domu, w środku drze-  
wa owocowe, a dalej mała wysepka.*

*Wyspa, jest to wielka lub mała przestrzeń  
ziemi wodą otoczona.*

*Na wyspie był gaik.*

*Podczas pięknych dni wiosennych lub  
upałów letnich, las jest bardzo miły.*

*H*

*Ptaki*



*Les petits oiseaux y font entendre leurs doux ramages, et l'on s'y raffraichit à l'ombre.*

*Dans le bois se trouvoit une petite cabane.*

*Charles alla promener avec son père dans le jardin.*

*Ils passèrent l'eau dans un bateau pour se rendre dans l'île, qui étoit vis-a-vis.*

*L'on peut aller sur l'eau avec un bateau ou bien y nager à l'aide des bras et des jambes.*

*Car l'eau est fluide.*

*L'on ne sauroit nager sur terre ni y aller en bateau, car la terre est ferme.*

*Charles alla avec son père dans le bois.*

*Il y vit la petite cabane.*

*Elle lui plut.*

*Eh! mon père, dit-il, je voudrois bien demeurer ici!*

*Parles-tu sérieusement, lui demanda le père, tu voudrois demeurer ici tout seul?*

*Oui, répondit Charles, j'aimerois mieux me trouver tout seul dans un endroit agréable, que parmi les hommes.*

*Le père. Ton souhait sera accompli. Demain je te ferai porter ici tes livres, tes habits, ton linge et tes joujoux. A l'avenir tu demeureras ici.*

*Charles en eut une grande joie.*

*Le troisième jour, il habitoit l'île.*

*Il s'y trouvoit tout seul.*

*Il lut dans ses livres;*

*Mais bientôt il fut dégoûté de cette occupation.*

*Il se mit à jouer.*

*Cela aussi ne tarda pas à lui déplaire.*

*Il étoit de mauvaise humeur.*

*Il prit de nouveau un livre qu'il abandonna encore promptement.*

Plein

Ptaki daią się tam słyszeć; i cień chłód sprawuje.

W lasku była też chatka.

Karól poszedł na przechadzkę z oycem do ogrodu.

Przebyli wodę na łodzi chcąc dostać się na wyspę.

Można płynąć po wodzie na czołnie lub w pław za pomocą rąk i nóg,

Bo woda jest płynna.

Po ziemi nie możnaby płynąć podobnie, gdyż ziemia jest twarda.

Karólek poszedł do lasku z oycem.

Zobaczył tam chatkę;

I podobala mu się.

Ah! mój papo, rzekł, iabym tu chętnie mieszkał!

Doprawdy mówisz, chciałbyś tu sam mieszkać?

Tak iest, odpowiedział, wolałbym raczćy sam mieszkać w pięknym mieyscu niż między ludźmi.

Oyciec. Twoie życzenie zostanie spełnione. Jutro każę ci tu przynieść książki, suknie, bieliznę i zabawki.

Nadal tu mieszkać będziesz.

Karól ucieszył się bardzo.

Trzeciego dnia mieszkał już na wyspie.

Był tam sam tylko.

Czytał swoje książki.

Ale nie długo uprzykrzyły mu się.

Zaczął swywolić.

Lecz i to nie długo bawiło go.

Został markotny.

H 2

Wziął



*Plein de dépit, il s'assit, et s'endormit.*

*Lorsqu'il se réveilla, il voulut parler à son père.*

*Il se ressouvint que son père n'étoit pas présent.*

*Cela le rendit encore triste.*

*Il s'ennuya beaucoup.*

*Il alla se promener dans l'île*

*Il ne savoit plus que faire.*

*Le soir lui parut bien long à venir.*

*Il espéroit toujours, que son père viendrait le voir.*

*Mais son père ne vint pas.*

*Il alla sur le rivage, et se mit à crier d'une manière plaintive.*

*Le père s'étoit caché à proximité,*

*Il accourut.*

*Qu'as-tu, Charles? lui demanda-il.*

*Ah! dit Charles, en pleurant, fais-moi repasser auprès de toi; je ne saurois rester plus long-temps ici.*

*Son père le reprit avec lui, en disant:*

*» Tu peux remarquer maintenant que l'homme est fait pour vivre avec les hommes, » puisque la solitude lui déplaît. »*

*Vivre avec les hommes, c'est vivre en société.*

*L'homme aime à vivre en société.*

*L'homme est sociable.*

*Il aime à faire part de ses pensées aux autres.*

*Lorsqu'il se réjouit de quelque chose, il veut que quelqu'un partage sa joie.*

*Lorsqu'il est triste, il se trouve soulagé, si quelqu'autre prend part à sa tristesse.*

*L'homme retire de grands avantages de la société.*

*S'il*

Wziął znowu książkę, ale ją położył natychmiast.

Pelen niesmaku siadł i usnął.

Obudziwszy się chciał z oycem gadać, Ale przypomniał sobie że oycą tam nie było.

To go jeszcze bardziej zasmuciło.

Nudził się niewymownie.

Zaczął przechodzić się po wyspie.

Nie wiedział co robić.

Wieczór bardzo leniwo się dla niego zbliżał.

Spodziewał się zawsze że oyciec jego przyjdzie,

Ale nie przychodził.

Przyszedłszy nad brzeg zaczął krzyczeć boleśnie.

Oyciec ukryty był w bliskości.

Przybiegł.

Co ci to Karolu, zawołał.

Ah! rzekł Karól płacząc, każ mnie papo przewieść do siebie, nie mogę tu dłużej wytrzymać.

Oyciec wziął go z sobą, mówiąc:

» Z tegownieść możesz, że człowiek do towarzystwa stworzony ponieważ samotność mu się nie podoba. «

Żyć z ludźmi jest to żyć w społeczeństwie.

Człowiek lubi społeczność.

Jest istotą towarzyską.

Lubi udzielać swych myśli drugim.

Ciesząc się z czego, rad aby i drudzy się z nim cieszyli.

Kiedy jest smutny znajduje ulgę gdy kto dzieli z nim ten smutek.

Człowiek wielkie odnosi pożytki z towarzystwa.

Gdy-



*S'il vivoit seul, il faudroit qu'il fit et qu'il cuisât lui-même son pain.*

*Il seroit obligé de faire lui-même ses habits, de bâtir sa maison, de presser son vin et de faire ses meubles.*

*Si un seul homme étoit obligé de faire tant de choses, il ne pourroit pas bien y réussir.*

*Le vin n'auroit pas aussi bon goût,*

*Les maisons seroient de misérables cabanes.*

*On seroit obligé de se passer des choses qui ne peuvent être faites que par plusieurs hommes.*

*Les hommes sentent cela; c'est pourquoi ils vivent en société.*

*Chacun a sa tâche.*

*Le boulanger ne fait que du pain.*

*Le tailleur ne fait que des habits.*

*Dans la société, l'un travaille pour l'autre.*

*Le maçon bâtit la maison du boulanger, et le boulanger fait le pain du maçon.*

*Si l'homme ne vivoit pas en société, il ne pourroit faire part de ses pensées à personne.*

*Par conséquent je n'aurois point de livres, et je ne pourrais rien apprendre d'utile.*

*Mais il faut que j'étudie maintenant, pour acquérir des connoissances,*

*Et être utile à la société, dans laquelle je vis.*

*Car il est honteux de recevoir des services de la société dans laquelle on vit, et de ne pouvoir lui être utile à son tour.*

*Les animaux ne vivent point en société.*

*Deux chiens peuvent rarement s'accorder.*

*L'oiseau ne cherche de nourriture que pour lui, et il ne se met pas en peine d'en trouver pour d'autres.*

*L'homme*

*Gdyby żył odludnie musiałby sam koło chleba swego chodzić.*

*Musiałby sam budować swój dom, wyciskać wino; i robić wszystkie sprzęty.*

*Gdyby jeden człowiek robił to wszystko, nie zrobiłby nic dobrze.*

*Wino nie byłoby tak dobre.*

*Domy byłyby nędzaemi chatami.*

*Musiano by się obchodzić bez wielu rzeczy, które przez pewną liczbę ludzi robione być muszą.*

*Ludzie znając to, żyją dla tego w towarzystwie.*

*Każdy ma swoją robotę.*

*Piekarz tylko chleb piecze.*

*Krawiec tylko suknie robi.*

*W towarzystwie jeden pracuje dla drugiego.*

*Mularz buduje dom dla piekarza, a piekarz dla tamtego chleb piecze.*

*Gdyby człowiek nie żył w społeczności, nie miałby komu myśli swych udzielać.*

*Jabym przeto nie miał książek i nie mógłbym się niczego nauczyć.*

*A teraz mogę uczyć się wiele pożytecznych rzeczy,*

*Abym był użyteczny towarzystwu w którym żyję.*

*Bo wstydem jest odbierać usługi od ludzi a nie móc być im pożytecznym nawzajem.*

*Dwa psy rzadko mogą się zgodzić.*

*Ptaka szuka pokarmu tylko dla siebie, nie troszcząc się o innych.*

*Człowiek różni się od zwierząt swoją do społeczności skłonnością.*

*Ludzie*



*L'homme se distingue des animaux par son goût pour la société.*

*Les hommes qui vivent en société sont en partie campagnards.*

*Ils cultivent les champs pour en retirer du blé, des légumes et des fruits.*

*Une partie des hommes sont artisans.*

*Les artisans travaillent ce que la nature leur fournit brut.*

*Le tanneur fait du cuir avec des peaux.*

*Le drapier emploie la laine à faire du drap.*

*Dans ces deux métiers, l'on n'a aucune combinaison à faire.*

*Comme l'on a procédé une fois, l'on procède toujours.*

*Par conséquent le tanneur et le drapier ont plus besoin de force que de réflexions.*

*Parmi les hommes qui vivent en société, il y en a quelques-uns qui sont artistes.*

*Les peintres, les graveurs, les sculpteurs sont artistes.*

*Ils doivent plus réfléchir que les artisans.*

*Et leurs occupations exigent plus de combinaisons.*

*Le cordonnier fait ses souliers, les uns comme les autres.*

*Mais le peintre ne fait pas tous ses tableaux de même.*

*Il faut qu'il pense à la manière dont il les ordonnera pour qu'on éprouve du plaisir en les voyant.*

*Parmi les hommes qui vivent en société, on en nomme quelques-uns princes.*

*Ceux-*

Ludzie żyjący w towarzystwie są po większej części rolnicy.

Uprawiają ziemię, aby z niej wyprowadzić zboże, jarzyny, owoce.

Część ludzi pilnie rzemiosł.

Rzemieślnicy przerabiają to co przyrodzenie im wydaie surowe.

Garbarz wyprawia rzemień ze skór bydłych.

Sukiennik używa wełny na robienie sukna.

W dwóch tych rzemiosłach nie potrzeba żadnych przemyślań rozumem.

Jak raz robiono koło tego, tak zawsze robić będą.

Przeto garbarz i sukiennik prawie nie potrzebują zastanowienia.

Pomiędzy ludźmi żyjącymi w towarzystwie są też artyści:

Jakoto malarze, sztycharze, snycerze.

Muszą więcęć się zastanawiać niż rzemieślnicy.

A zatrudnienia ich potrzebują więcęć uwagi.

Szewc robi trzewiki jedne iak drugie,

Ale malarz nie maluje wszystkich obrazów jednakowo.

Musi myśleć nad ich rozkładem, aby patrzący doznawali roskoszy.

Miedzy ludźmi żyjącymi w towarzystwie, są niektórzy rządzcami.

Gi stanowią prawa, i karzą przestępujących je,

Aby



*Ceux-ci donnent aux hommes de leurs états des ordres qu'on nomme loix, et ils punissent ceux qui les enfreignent,*

*Afin que les méchants ne puissent troubler ni le bonheur ni le repos de la société.*

*Il faut donc être soumis aux loix, sans cela la société ne pourroit exister, et nul ne seroit sûr de sa vie.*

---

*Si j'étois seul sur la terre, certainement  
J'y serois dans un état de misère,  
Accablé de mélancolie et de travail,  
Je ne goûterois jamais le bonheur de la vie.  
Oui, il vaut mille fois mieux pour moi,  
Que je vive avec mes semblables.*

---

### *L' utilité.*

*Tout, oui, tout sur la terre,  
S'y trouve pour notre utilité;  
Nous nous servons des chevaux et des vaches,  
Nous employons tous les animaux à notre service.  
Les arbres et les plantes, les métaux et les pierres,  
Tout nous est utile.*

---

*Le paysan laboure son champ.  
Il y emploie une charrue.  
La charrue porte un soc tranchant.  
Ce soc coupe la terre et l'ouvre.  
A la charrue est attelé un boeuf.  
Qui la tire ça et là.*

Le

Aby złośliwi nie mogli mieszać pokoju i spoczynku towarzyskiego.

Trzeba więc być prawom posłusznym,

Inaczej towarzystwo staćby nie mogło i nikt nie byłby pewnym życia.

---

Gdybym był sam na ziemi, zapewne  
Byłbym w stanie bardzo nędznym.  
Obejrzony smutkiem i pracą,  
Nie kosztowałbym słodczy życia.  
Tak jest! tysiąckroć lepij dla mnie,  
Że żyję w śród mnie podobnych.

---

### *Użyteczność.*

Wszystko, tak jest wszystko, znajduje się na ziemi dla naszego użytku;

Używamy krów i koni,  
Tudzież innych zwierząt ku naszemu potrzebie.  
Drzewa i rośliny, kruszce i kamienie,  
Wszystko jest nam użyteczne.

---

*R*ólnik uprawia swe pole.  
Używa do tego pluga.  
Plug ma żelazo ostre,  
Które porze ziemię i otwiera.  
Do pluga zaprzężony jest wół,

Wieśniak



*Le paysan va derrière, et fait aller le boeuf.*

*Le paysan seroit obligé de travailler lui-même la terre avec un hoyau,*

*S'il n'avoit pas une charrue et un boeuf.*

*Il auroit alors bien de la peine.*

*Mais de cette manière, il peut aller tranquillement derrière sa charrue,*

*Le boeuf et la charrue le dispensent de ce travail.*

*Ils rendent la terre meuble.*

*Alors le paysan peut semer du grain sur la terre ainsi préparée.*

*Les grains de blé s'amollissent dans la terre rendue meuble.*

*Ils poussent et produisent du blé.*

*Avec ce nouveau blé, le paysan et sa famille peuvent vivre un an.*

*Le boeuf et la charrue lui sont d'une grande utilité.*

*Lorsque le paysan ne se sert plus du boeuf pour labourer, il l'engraisse,*

*Et le vend au boucher qui le tue.*

*Le boucher donne au paysan de l'argent pour son boeuf.*

*Le paysan s'enrichit de cette manière.*

*De sorte que le boeuf lui est de plus d'une utilité.*

*Tout dans le monde est utile à l'homme.*

*L'abeille nous sert avec son miel*

*L'oie nous offre sa viande, sa graisse et ses plumes.*

*La brebis nous fournit de la viande et de la laine.*

*Les animaux et les oiseaux sauvages nous donnent de la viande.*

*Beau-*

Wieśniak bez niego musiałby pole swoje uprawiać motyką.

Gdyby nie miał pługa i wołu,

Miałby w tém wiele trudności.

A tym sposobem idzie tylko spokojnie za pługiem.

Wół i pług uwalniają go od tak ciężkiej pracy.

Wzruszają ziemię.

W ten czas wieśniak może siać na tak uprawionéj ziemi.

Ziarno mięknie w wzruszonéj ziemi.

Puszcza i wydaie zboże.

Nowym tym urodzaem wieśniak może żyć z swoją familią rok cały.

Zatém wół i pług są mu bardzo pożyteczne.

Gdy rólunik nie może już wołu używać do pracy, tuczy go.

I potém przedaie rzeźnikowi na zabicie.

Rzeźnik daie rólunikowi pieniądze za jego wołu.

Tym sposobem rólunik zarabia,

A tak wół jest mu wielokrotnie użyteczny.

Wszystko na świecie jest pożyteczne dla człowieka.

Pszczoła pożyteczna nam jest swym miodem.

Gęś swym mięsem, tłustością i pierzem.

Owca daie wełnę i mięso.

Zwierzyzna i ptastwo dzikie dostarczają nam pokarmu.

Wiele



*Beaucoup de plantes nous sont salutaires pendant nos maladies.*

» *Ma mère! s'écria la petite Albertine, tenez, quel vilain animal!*

» *Il a six pieds et un gros ventre.*»

*La mère vint et regarda.*

» *Petite folle, dit-elle, c'est une araignée.*»  
*Albertine. Tuons-la. Fi, elle est trop laide, elle me dégoûte.*

*La mère. Laisse-la vivre, Albertine; quelque laide qu'elle soit, elle t'est cependant utile.*

*Albertine. Utile? c'est ce que j'ignorois. Vous plaisantez sûrement, ma chère mère.*

*La mère. Tu peux le croire. Elle attire à elle certaines vapeurs méphitiques que tu respirerois sans cela, et qui pourroient t'être nuisibles.*

*Albertine accorda la vie à l'araignée;*

*Et s'écria pleine d'étonnement:*

*Comment! de pareils petits animaux peuvent nous être utiles,*

» *C'est singulier, ce qui nous semble souvent, au premier coup d'oeil laid et même nuisible, nous rend souvent les plus grands services!*»

*Ce qui souvent ne plaît point aux hommes,  
 Oui, ce qu'ils regardent même comme nuisible,  
 Leur est souvent beaucoup plus utile que d'autres choses.*

*L'uti-*

Wiele roślin jest nam przydatnych w chorobach.

» *Mamo, zawołała mała Albertynka, patrz co to za brzydkie stworzenie!*

» *Ma sześć nóg i kądun ogromny.*

*Matka przyszedłszy spojrziała,*

» *Nierozsądna, to paiać,*

*Albertynka. Zabiemy go. Pfe jaki brzydki, patrzeć na niego nie mogę.*

*Matka. Daruj mu życie. Choć tak brzydki jest atoli użyteczny.*

*Albertynka. Użyteczny! tegom nie wiedziała. Zapewne mama żartuje.*

*Matka. Możesz mi wierzyć. Wciąga on w siebie cząstki powietrza którym oddychamy najzarazliwsze, a które nam mogłyby być szkodliwe.*

*Albertyna darowała życie paiaćkowi.*

*I zawołała z podziwieniem.*

*Jakto! tak małe stworzenia mogą nam być użyteczne.*

» *To osobliwa! co nam na pozór здаie się brzydkie i szkodliwe, często wyświadcza nam wielkie usługi!*»

Co czasem się nie podoba ludziom,  
 Nawet co niekiedy szkodliwem mniemaia,  
 Wielekroć bywa im użyteczniejsze nad inne rzeczy.



Uży-



*L'utilité et le plaisir.**Continuation du précédent.*

*Si tu as rempli tes devoirs avec soin,  
Il t'est permis de goûter le plaisir.*

*C'étoit le jour de la foire dans la petite  
ville où demouroit Rosette.*

*Beaucoup de gens y vinrent,  
Et y apportèrent de belles choses,  
Pour les vendre.*

*D'autres personnes vinrent pour les acheter.  
Rosette avoit tricoté toute la journée.*

*Sa mère lui dit:*

*» Tu peux aller au marché, voir les belles  
» marchandises.*

*» Voici de l'argent; achete quelque chose  
» d'utile. »*

*Rosette y alla;*

*Elle ne pouvoit se lasser de voir les belles  
choses, qui étoient à vendre sur le marché.*

*Les joujoux qui s'y trouvoient, lui plurent  
singulièrement.*

*Elle acheta pour son argent ceux qui lui  
plaisoient les plus.*

*Pleine de joie, elle alla les montrer à sa  
mère.*

*Celle-ci sourit.*

*Ma chère Rosette, dit-elle, je désirois,  
que tu achetasse quelque chose d'utile.*

*Les joujoux ne peuvent l'être pour toi.*

*Ils ne te causeront qu'une joie courte.*

*Użyteczność i Zabawy.**Ciąg poprzedzającego.*

*Jeżeliś dopełnił twych obowiązków starannie,  
Wolno ci zażywać zabawy.*

*Był to dzień jarmarku w miasteczku gdzie  
mieszkała Ruzia.*

*Wiele ludzi się zgromadziło,  
Przynosząc piękne rzeczy,  
Dla sprzedania.*

*Inni przyszli dla nabycia onychże.*

*Ruzia robiła pończoszkę cały dzień.*

*Matka rzekła do niéy:*

*» Możesz przeysć się, zobaczyć piękne to-  
» wary.*

*» Oto masz pieniądze, kup sobie co ci się  
» podoba. »*

*Ruzia poszła;*

*Nie mogła nacieszyć się widokiem tylu  
pięknych rzeczy, będących na sprzedaż na  
targu.*

*Zabawki podobały się jéy naybardziéy.*

*Nakupiła tych, które się jéy naybardziéy  
podobały.*

*Pełna radości przyszła do domu dla poka-  
zania ich matce.*

*Ta uśmiechnęła się.*

*Moja Ruziu, rzekła, jam życzyła abyś coś  
pożytecznego kupiła;*

*Cacka nie są tém dla ciebie,*

*Sprawią ci radość bardzo krótką.*



*Il ne faut pas acheter de pareilles bagatelles, lorsqu'on a besoin de quelque chose d'utile.*

*Rosette avoit tricoté assidument, et c'étoit profitable pour elle.*

*En tricotant, elle gagnoit de l'argent, car chacun a besoin de bas.*

*Le tricot lui étoit utile.*

*Tandis que Rosette regardoit par-tout sur le marché, elle ne gagnoit rien.*

*Regarder par-tout sur le marché, étoit une occupation d'aucune utilité, pour elle et pour les autres.*

*Elle prenoit plaisir à examiner les belles marchandises qu'elle y voyoit.*

*La vue lui en causoit de la joie.*

*Les joujoux qu'elle acheta lui étoient inutiles.*

*Elle ne pouvoit rien gagner avec.*

*Si elle eut acheté des aiguilles à tricoter, elle eut fait une acquisition utile.*

*Car elle pouvoit les employer à tricoter.*

*Mais les joujoux lui plaisoient.*

*Ils lui faisoient plaisir.*

*L'homme a coûtume de rechercher ce qui lui procure du plaisir.*

*La promenade, le jeu, la musique, les belles gravures nous donnent du plaisir.*

*Mais il faut préférer l'utile à ce qui ne produit que de l'amusement.*

*Lorsqu'on a assez travaillé, l'on peut se divertir.*

*Quand un enfant a été appliqué, il peut songer à jouer.*

Nie trzeba kupować takich fraszek, potrzebując rzeczy użytecznych prawdziwie.

Ruzia robiła pończoszkę, i to było dla niéy pożytecznie.

Zarabiała tém pieniądze, bo każdy potrzebuje pończoch.

Ta praca była pożyteczna.

Gdy zaś przeglądała po targu nie było w tém żadnego pożytku.

Patrzeć na co, jest zatrudnienie bynajmniéy nieużyteczne, dla siebie i dla innych.

Rada przeglądała piękne towary tam będące,

Bawiło ją to.

Cacka nakupione nie były jéy pożyteczne.

Nic na tém nie zyskiwała.

Gdyby była nakupiła drótów do pończoch, byłaby zrobiła kupno pożyteczne,

Bo mogłaby użyć ich do roboty,

Ale ona wołała zabawki.

Te jéy się bardziéy podobały.

Człowiek zwykł starać się o to, co mu sprawuje ukontentowanie.

Przechadzka, igraszki, muzyka, piękne obrazy przynoszą nam je.

Ale należy przenosić rzeczy pożyteczne nad te co tylko bawią.

Pracowawszy, można się rozerwać.

Dziecię gdy się uczyło, może się pobawić.



*Des enfants raisonnables aiment mieux  
faire quelque chose d'avantageux pour eux  
et pour les autres,*

*Que ce qui peut leur procurer seulement  
un plaisir passager.*

*Ils aiment mieux employer leur argent à  
acheter quelque chose de profitable pour eux,*

*Qu'à acquérir des joujoux bons seulement  
à procurer du plaisir.*

---

*Si tu veux te divertir, il faut être laborieux,  
L'application, si tu l'aimes, te récréera plus que rien  
au monde.*

### *Les éléments.*

*Ah! quelle admirable chose entends-je!*

*Quatre éléments se combinent.*

*Ils se combinent dans les plantes, dans les animaux,*

*Par-tout, jusque dans moi-même;*

*Car tout ce que la terre produit,*

*Réussit et croît par leur influence.*

---

*Je considère cette table, à laquelle je travaille,  
Et je voudrais bien savoir, d'où elle provient.  
Je veux encore y penser.  
Le menuisier, à la vérité, a fait cette table.  
Mais il n'auroit pu la faire, s'il n'avoit  
pas eu du bois.*

*Mais d'où a-t-il tiré le bois?*

*Des*

*Ale dzieci roztropne wolą co takiego robić,  
coby im i drugim było pożyteczne,*

*Niż to co tylko na chwilę może ich zaba-  
wić.*

*Wolą też pieniądze użyć na kupno czego  
pożytecznego,*

*Niż na cacka tylko na chwilę się podoba-  
jące.*

---

*Kiedy się chcesz bawić trzeba wprzód bydź praco-  
witym.  
Pilność do nauk więcęć cię zabawi, niż wszystko na  
świecie.*

### *Żywioty.*

*Ah! iak przedziwną rzecz słyszę!*

*Cztery żywioły zbiegają się z sobą;*

*W roślinach, zwierzętach;*

*Wszędzie, we mnie nawet;*

*Bo wszystko co ziemia wydaie,*

*Mnoży się ich wpływem.*

---

*Uważam ten stół na którym pracuję.  
Chciałbym wiedzieć z czego pochodzi.  
Muszę nad tém pomyśleć.  
Wprawdzie wiem że stolarz go zrobił,  
Ale nie mógłby tego dokazać gdyby nie  
miał drzewa.  
Zkądże tego drzewa dostał?*

*Z*



*Des arbres qu'on abat.  
Les arbres sont venus de la terre,  
Par conséquent ils doivent être de terre,  
Mais pour qu'une chose sorte de la terre,  
il faut que celle-ci soit humide.*

*La pluie est absolument nécessaire pour faire  
pousser les plantes qui sortent de la terre.*

*Car tous les arbres et toutes les plantes  
poussent après la pluie.*

*Je remarque qu'après la pluie l'herbe est  
toujours bien verte.*

*Au moyen de ces racines, l'arbre attire à  
lui l'eau qui se trouve dans la terre.*

*Lorsque je presse une feuille d'arbre, avec  
mes doigts, ils deviennent humides.*

*L'eau fournit la sève à l'arbre.*

*L'arbre contient donc aussi de l'eau,*

*De même que de la terre.*

*Pendant qu'il fait froid, l'arbre ne pousse  
point.*

*Ce n'est que par la chaleur, qu'il peut croître.*

*La chaleur est produite par le feu du soleil.*

*L'arbre a donc besoin de feu.*

*Le feu contribue à la végétation de l'arbre,  
de même que la terre et l'eau.*

*L'arbre contient donc aussi du feu.*

*L'arbre contient-il encore quelque autre chose?*

*Je ne trouve rien de plus.*

*Cependant — l'arbre pourroit-il bien pousser,  
s'il n'avoit point d'air autour de lui?*

*Il ne pourroit croître sans air.*

*Par conséquent l'arbre a donc besoin d'air  
pour sa végétation.*

*Il contient donc de l'air.*

*L'arbre est un mélange d'air, d'eau, de  
feu et de terre,*

Je

*Z drzew które rosną na ścięciu.  
Drzewa wzniosły się z ziemi,  
Muszą być zatem z ziemi.  
Ale aby co wyszło z ziemi, ta musi być  
wilgotna.*

*Dészcz jest koniecznie potrzebny do wzro-  
stu roślin wychodzących z ziemi,*

*Bo drzewa i rośliny puszczają się po deszczu.*

*Uważam że po deszczu trawa jest zieleniejsza.*

*Za pomocą korzeni drzewo ciągnie w sie-  
bie wilgoć z ziemi potrzebną.*

*Gdy nacisnę liście palcami czuję że jest  
wilgotne.*

*Woda dostarcza soku drzewu.*

*Drzewo więc zawiera w sobie wodę.*

*Równie jak ziemia.*

*Pod czas zimna drzewo nie puszcza.*

*Przez gorąco tylko może rosnąć.*

*Gorąco pochodzi od słońca.*

*Drzewo więc potrzebuje ognia.*

*Ogień przykłada się do wzrostu drzewa,  
jak ziemia i woda.*

*Drzewo więc zawiera i ogień.*

*Czy ma coś jeszcze w sobie prócz tego?*

*Nie wiem co by to już więcej.*

*Jednak — mogłoby drzewo rosnąć, gdyby  
nie było otoczone powietrzem?*

*Nie mogłoby zapewne.*

*Zatem drzewo potrzebuje też i powietrza  
do swego wzrostu,*

*Zawiera więc i powietrze w sobie.*

*Jest przeto składem powietrza, wody, ognia  
i ziemi.*

Nie



*Je ne sais de quoi sont composés la terre,  
l'eau, le feu et l'air.*

*Je considère mon habit.*

*Il est de drap.*

*Le drap est fait avec de la laine qui croît  
sur le dos des brebis.*

*La brebis mange de l'herbe.*

*L'herbe vient de la terre, et est par consé-  
quent composée de terre.*

*Si la brebis ne mangeoit point d'herbe, il  
ne croîtroit point de laine sur son dos.*

*La laine est donc produite par l'herbe,*

*Comme l'herbe vient de la terre, la laine  
est réellement composée de terre.*

*La brebis, au moyen de son haleine, attire  
l'air à elle.*

*L'air est donc nécessaire à la vie et à  
l'accroissement de la brebis.*

*Sans l'air, la brebis ne sauroit vivre, et la  
laine ne pourroit croître.*

*La laine exige donc de l'air pour pouvoir  
croître.*

*La laine, pour croître, a besoin aussi de  
chaleur comme l'arbre.*

*Elle en reçoit intérieurement et extérieu-  
rement.*

*Elle est échauffée extérieurement par le soleil,*

*Et intérieurement par la chaleur de la brebis.*

*La chaleur est produite par le feu.*

*Par conséquent la laine contient aussi du feu.*

*La laine ne croîtroit pas si la brebis n'avoit  
point de sucs nourrissants,*

*Les sucs sont aqueux.*

*Par conséquent la laine contient de l'eau.*

*Maintenant je veux savoir de quoi je suis  
composé.*

*Lors-*

Nie wiem zaś z czego składa się powietrze,  
woda, ogień i ziemia.

Uważam moją suknię.

Jest z sukna.

Sukno robi się z wełny rosnący na ow-  
cach.

Owca je trawę.

Trawa pochodzi z ziemi, jest przeto z niéy  
złożona.

Gdyby owca nie jadła trawy, wełna nie  
rosłaby na niéy.

Wełna pochodzi zatem z ziemi.

A że trawa rodzi się z ziemi, przeto i weł-  
na nieiako pochodzi z ziemi.

Owca za pomocą oddechu wciąga w siebie  
powietrze.

Powietrze przeto jest potrzebne do wzrostu  
i życia owcy.

Bez powietrza owca nie mogła by żyć i  
wełną się okrywać.

Wełna zatem potrzebuje powietrza.

Wełna niemniéy jak drzewo, potrzebuje  
ciepła.

Odbiera je zewnątrznie i wewnątrznie.

Powierzchnownie ogrzewana jest od słońca.

A wewnątrznie ciepłem owcy.

Ciepło pochodzi z ognia,

Zatem wełna zawiera i ogień.

Wełna nie rosłaby gdyby owca nie miała  
soków pożywnych.

Te soki są wodniste,

Zatem wełna zawiera wodę.

Teraz radbym wiedział z czego ja sam się  
składam.

Czło-



*Lorsque l'homme est mort, il redevient terre.  
Il faut donc que tous les hommes soient de terre.*

*Je suis aussi de terre.*

*J'ai du sang et des humeurs;*

*Par conséquent, il se trouve aussi de l'eau en moi.*

*Mon maître m'a dit que mon sang étoit chaud.*

*Moi-même je sens que mon corps a de la chaleur:*

*Par conséquent je contiens du feu, puisque la chaleur provient de celui-ci.*

*Je respire l'air.*

*Lorsque je cesse de respirer l'air, je meurs.*

*Dans toutes les parties de mon corps il y a de l'air.*

*Je trouve que je contiens de la terre, de l'eau, du feu et de l'air.*

*Je continue mon raisonnement, \*)*

*Et je trouve que tout sur la terre est composé de terre, de feu, d'eau et d'air.*

*Le feu, l'eau, la terre et l'air, se trouvent combinés dans tous les corps d'une certaine manière.*

*Tout ce que je vois en est composé.*

*Il n'entre rien d'étranger dans leur composition.*

*Au moins, je ne sache point de quoi ils sont composés.*

*Ils sont les éléments de tout.*

---

\*) Le maître donnera d'autres exemples à l'enfant,

Człowiek po śmierci staie się ziemią,  
Ludzie więc muszą być z ziemi.

Jestem przeto także z ziemi.

Mam krew i humory;

Zatém znajduię się we mnie woda.

Mój nauczyciel powiadał mi, że krew moja jest ciepła.

Ja sam czuię w sobie ciepło:

Mam więc w sobie ogień, bo z niego pochodzi ciepło.

Oddycham powietrzem.

Skoro przestaję oddychać, umieram.

We wszystkich częściach mego ciała, znajduię się powietrze.

\* A tak widzę że zawieram w sobie ziemię, wodę, ogień i powietrze.

Ciągnę dalej moje uwagi, \*)

I znajduię że wszystko na ziemi składa się z ziemi, ognia, wody i powietrza.

Ogień, woda, ziemia i powietrze są pomieszane pewnym sposobem we wszystkich ciałach.

Wszystko co widzę z nich się składa.

Nic obcego w skład ich nie wchodzi.

Przynajmniéj nie wiadomo z czego są złożone.

Są więc żywiołami.

---

\*) Nauczyciel da inne jeszcze przykłady dzieciom.



*C'est bien étonnant que tout ce qui m'entoure  
Soit de feu, d'eau, de terre et d'air,  
L'homme et l'animal, la pierre et l'arbre  
Proviennent de ces quatre éléments.*

### *Qualité.*

*Ce qui te distingue des autres,  
Mon enfant, est ta qualité, souvent elle te fait por-  
ter envie;  
Et souvent elle te rend ridicule.*

*Avant que Henri entreprit quelque chose, il  
y pensoit toujours auparavant.  
Avant qu'il jouât avec les autres enfans, il  
y réfléchissoit pour savoir, si cela convenoit;  
Avant de faire une chose, il examinoit  
d'abord, si c'étoit utile ou nuisible pour lui.  
C'est pourquoi on le nommoit Henri le  
prudent.  
Pierre, son frère, ne se lavoit qu'une fois  
par semaine.  
Il ne se faisoit jamais peigner.  
Ses cheveux étoient toujours en désordre.  
Il avoit les bas sur ses talons.  
Ses ongles n'étoient point coupés.  
Il ne brossoit jamais son habit.*

*On*

*Dziwna to bardzo, że wszystko co mnie otacza,  
Jest z ognia, wody, ziemi i powietrza.  
Człowiek i zwierze, kamień i drzewo,  
Pochodzą z tych czterech żywiołów.*

### *Przymiot.*

*Co cię od innych różni,  
Moje dziecię jest twym przymiotem, czasem jest  
w tobie godnym pochwały.  
Czasem nagannym cię czyni.*

**N**im Henryk co przedsięwziął, myślał wprzód  
nad tem uważnie.

Nim zaczął igrać z innymi chłopcami, za-  
stanowił się pierwéy, czyby to przystoyną  
było rzeczą,

Czy nie nadto czasu na tołożył.

Przed każdym postępkem rozważał czy  
ten był pożyteczny lub szkodliwy.

Dla tego zwano go rostopnym Henrysiem.

Pietruś brat jego mył się tylko raz na ty-  
dzień,

Nie czesał się nigdy,

Włosy jego były zawsze nieporządne,

Pończochy opadły do kostek,

Paznokcie nie obcięte,

Nie chędożył nigdy sukni,

*Zwano*



*On le nommoit Pierre le sale.  
Ce nom lui resta toujours.*

*Les autres enfans n'étoient point si prudents que Henri.*

*Les autres enfans n'étoient point si sales que Pierre.*

*Henri étoit plus prudent que les autres.*

*Pierre étoit plus malpropre qu'aucun.*

*Ce que j'ai en moi de plus particulier que les autres, et qui m'en distingue, s'appelle qualité.*

*La qualité de Henri étoit la prudence.*

*Celle de Pierre étoit la malpropreté.*

*Presque tous les hommes ont une qualité particulière.*

*Les animaux ont aussi leurs qualités.*

*La brebis est patiente.*

*Le renard se distingue par sa finesse.*

*L'éléphant est docile.*

*L'âne est paresseux.*

*L'autruche est le plus grand des oiseaux.*

*Le rossignol chante le mieux.*

*Le limaçon est lent.*

*Les plantes et les autres choses ont aussi leurs qualités ou propriétés.*

*La ciguë est vénéneuse.*

*La prune a le goût doux.*

*Le couteau est pointu.*

*Le clocher s'élève fort haut.*

*Le caillou est dur.*

*Bien des qualités font honneur à l'homme.*

Tan-

*Zwano go więc niechluynym Pietrusiem,  
I to imie zostało mu na zawsze.*

*Inne dzieci nie były tak roztropne jak Henryś.*

*Inne też dzieci nie były tak nieochędożne jak Pietruś.*

*Henryk był rozsądniejszy od innych,*

*A Piotr, niechły większy od wszystkich.*

*Co mam w sobie właściwszego mi od innych, zowie się moim przymiotem.*

*Przymiotem Henrysia była roztropność.*

*Pietrusia niechłystwo.*

*Prawie wszyscy ludzie mają przymiot sobie właściwy.*

*Zwierzęta mają też swoje.*

*Owca, jest cierpliwa.*

*Lis celuie chytrością.*

*Słoń jest powolny.*

*Osiel leniwy.*

*Struś największy z ptaków.*

*Słowik śpiewa najlepiej.*

*Ślimak jest ociężały.*

*Rośliny i inne istoty mają też właściwe sobie przymioty.*

*Szałey jest jadowity.*

*Śliwka słodka.*

*Nóż jest ostry.*

*Dzwonnice wznoszą się wysoko.*

*Krzemień jest twardy.*

*Wiele przymiotów przynoszą zaszczyt człowiekowi.*

Gdy



*Tandis que d'autres font sa honte.  
La prudence de Henri étoit honorable pour  
lui.*

*La malpropreté de Pierre lui attiroit de  
la honte et du mépris.*

---

*Donne - toi mon enfant toutes les peines possibles,  
Pour acquérir de bonnes qualités;  
Mais fuis les mauvaises,  
Car elles causeroient ta perte.*

---

*Gdy inne ochydę mu czynią.  
Roztropność Henrysia była dlań zaletą.*

*Niechluystwo Pietra ściagało mu wstyd i  
pogardę.*

---

*Zadaway sobie moie dziecię ile możności starania,  
Dla nabywania dobrych przymiotów.  
Ale unikay nawykać do złych,  
Gdyż na twą wyidą szkodę.*

---



## Notions d'Histoire Naturelle.

### Les bœufs.

*Bon jour, Charlotte, je ne vous attendois pas de si bonne heure.*

*Je me flatte, par cet empressement, que mes instructions d'hier vous furent agréables.*

*Avez-vous vu Henri ce matin?*

*Allons voir s'il est levé. —*

*Comment, petit paresseux, n'avez vous pas honte d'être encore au lit?*

*La matinée est charmante.*

*Votre soeur et moi nous voulons en profiter pour faire une petite promenade.*

*Si vous desirez être de la partie, il n'y a pas de temps à perdre. —*

*Fort bien, vous voilà prêt.*

*Faites votre prière et partons. —*

*Ne vois-je pas là bas la laitière qui traite les vaches?*

*Comme ces pauvres animaux paroissent joyeux, en paissant dans la verte prairie!*

*Imagine que l'herbe leur est aussi agréable que des confitures le seroient pour vous.*

*Voyez de quels bons vêtements ils sont pourvus!*

*Comme ils ne peuvent pas s'en faire eux-mêmes, la nature leur en a donné,*

*Qu'ils portent sur le dos, dès leur naissance, et qui grandissent avec eux.*

*Tous les trompeaux ont quatre pieds; c'est ce qu'on appelle quadrupèdes.*

*Ils*

## Wiadomości z Historyi Naturalnéy.

### W o ł y.

*Dobry dzień, Karolinko, nie spodziewałam się ciebie tak rano.*

*Pochlebiam sobie przeto że moje wczorajsze nauki były ci przyjemne.*

*Widziałas Henrysia tego poranku?*

*Pójdźmy, zobaczmy czy wstał. —*

*Jak to spieszku, nie wstydzisz się tak długo leżeć?*

*Ranek tak śliczny.*

*Twoja siostra i ja chcemy użyć go na przechadzkę.*

*Jeżeli chcesz do niéy należeć, nie masz czasu do stracenia. —*

*Dobrze, toś już gotów.*

*Zmów twoją modlitwę i chodźmy. —*

*Czy mi się zdaie, że tam mlecarka dokrowy?*

*Jak te bydłatka są wesole pasąc się na zielonéy łące;*

*Mnie się zdaie że trawa jest dla nich tak smaczna jak dla was konfitury.*

*Patrzcie jak dobrą odzieżą są opatrzone!*

*Same iéy dadź sobie nie mogły, lecz przyrodzenie ich nią obdarzyło,*

*Którą noszą na sobie od urodzenia i którą rośnie z niem.*

*Wszystkie trzody mają cztery nogi, dla tego je nazywamy czworonogami.*

K 2

Nie



*Ils ne se tiennent point debout.*

*Cette posture grotesque, avec quatre jambes leur seroit en même-temps incommode.*

*Parce que leur nourriture est attachée à la terre;*

*Et qu'ils seroient à tout moment obligés de se baisser pour la prendre;*

*Ce qui les fatiguerait beaucoup.*

*D'un autre côté, s'ils n'avoient que deux jambes,*

*Ils ne pourroient guères mouvoir leurs corps, beaucoup plus pesants que les nôtres.*

*Vous voyez de quelle dure corne leurs pieds sont armés.*

*Sans cette chaussure naturelle, ils seroient bientôt déchirés jusqu'au sang.*

*Les grandes cornes pointues qu'ils ont sur la tête,*

*Leur servent de défense contre ceux qui voudroient les attaquer.*

*Savez-vous de quelle grande utilité sont pour nous les vaches et les boeufs?*

*Je vais vous le dire.*

*Ne courez pas, Henri; voyez comme votre soeur est attentive.*

*Les vaches, ainsi que vous le voyez, donnent du lait en grande quantité.*

*Il sert à faire le beurre et le fromage.*

*On le met, pour cela, reposer dans de grandes jattes.*

*Quelques heures après, la crème épaissie s'élève au-dessus.*

*On retire cette couche avec de grandes cuillères,*

*Et il s'en forme bientôt une seconde, que l'on recueille de même.*

*Lors-*

*Nie zwykły stawiać na dwóch nogach.*

*Ta postawa śmieszna przy czterech nogach, byłaby im samym niewygodna;*

*Ponieważ ich pożywienie jest na ziemi,*

*I musiałyby co chwila upadać dla jedzenia;*

*Coby je strasznie trudziło.*

*Gdyby zaś miały tylko dwie nogi,*

*Nie mogłyby poruszać ciała daleko cięższego od naszego.*

*Widzicie z jak twardego rogu są ich kopyta.*

*Bez tego przyrodzonego obuwia, nogi by im się podarły wkrótce do krwi?*

*Te wielkie rogi które mają na głowach,*

*Służą im do obrony przeciw tym, coby ich napastowali.*

*Wiedzą też, jak są dla nas pożyteczne woły i krowy?*

*Ja wam opowiem.*

*Henryku, nie biegaj; patrzno jak siostra twoja słucha uważnie.*

*Krowy jak widzicie dostarczają obficie mleka.*

*To służy na ser i masło.*

*Na ten koniec zbierają je w wielkie naczynia.*

*W kilka godzin potem gęsta śmietana wybiła się na wierzch.*

*Tę zdeymują wielką łyżką.*

*Wkrótce robi się powtórnie śmietana, którą znowu zbierają.*

*Gdy*



*Lorsqu'on l'a toute recueillie, on la met dans une espèce de petit tonneau qu'on appelle baratte,*

*Et on la remue fortement avec un battoir, passé dans le trou du tonneau.*

*Jusqu'à ce qu'à force de s'épaissir, elle devienne du beurre.*

*Le reste est du lait de beurre, qui est très-bon pour les enfans.*

*Le fromage mou, et toutes les autres espèces de fromage se font également du lait.*

*Je vous menerai quelque jour dans la laiterie, pour être témoins de ces différentes préparations.*

*Remarquez bien ce superbe taureau,*

*C'est le boeuf le plus vigoureux de la troupe, et le père de tous ces petits veaux qui tettoient encore leurs meres, il y a quelques jours,*

*Et qui commencent à présent à paître auprès d'elles.*

*Mais d'où vient ce nuage de poussière sur le grand chemin?*

*Ah! c'est un troupeau de boeufs qui passe, n'en soyez point effrayée, Charlotte.*

*Remarquez comme ils souffrent patiemment qu'on les pousse à coups d'aiguillons.*

*Un seul homme suffit pour les gouverner, tant ils sont dociles!*

*Il va les conduire au marché, où les bouchers les attendent pour les acheter.*

*Lorsqu'ils seront tués, leur chair sera vendue à nos cuisinières pour notre diner,*

*Et leurs peaux seront vendues aux tanneurs, qui en feront du cuir nécessaire aux cordonniers pour les souliers et les bottes,*

*Et aux selliers pour les selles, les brides et les harnois.*

*Leurs*

Gdy już wszystka jest zebrana co tylko można, leią ją w nieiaką beczkę do roboty masła.

I mocno bią stęplem wewnątrz wpuszczonym,

Póki się nie zgęstnie, i nie zrobi się masło.

Ostatki nazywają się maślanką, która bardzo jest zdrowa dla dzieci.

Sér miękki, i inne wszelkiego rodzaju, robią się podobnie z mléka.

Zaprowadzę was kiedy do mléczarni abyście się temu przypatrzili.

Uważajcie jeno tego prześlicznego byka.

Jest to wół najsilniejszy z całej trzody, i oyciec tych wszystkich cieląt które ssaly przed kilku dniami.

A teraz zaczynać się paść z drugimi.

Ale zkąd pochodzi ten kurz na gościńcu?

Ah to trzoda wołów, nie bój się Karolinko.

Patrzcie jak ony cierpliwie znoszą chłostę poganiaczów.

Jeden człowiek może gnać trzodę całą, tak są powolne!

Prowadzi je na targ gdzie rzeźnicy czekaia już na nie dla kupienia.

Gdy zostaną zabite, mięso będzie sprzedawane kucharkom do gotowania,

A skóry zbyte garbarzom.

Którzy je przerabiają na rzemień dla szewców na trzewiki i bóty,

I dla siodlarzy na siodła i musztuki.

Ich



*Leurs cornes même ne nous seront pas inutiles.  
On en fera de peignes et de lanternes.  
Il est des pays où les boeufs n'ont rien à  
faire qu'à s'engraisser paisiblement,*

*Pour être conduits ensuite à la boucherie.  
En d'autres endroits, leur vie est aussi  
laborieuse que celle du cheval.*

*O ne monte pas, il est vrai, sur leur dos;  
Mais on en joint deux ensemble de front,  
Et on leur attache autour des cornes, avec  
de fortes courroies, le timon d'une charrette,  
ou d'un traineau, ou le joug d'une charrue;*

*On les voit tirer avec force les fardeaux  
les plus lourds,*

*Et labourer profondément la terre la plus dure.*

### *L e s B r e b i s.*

*Regardez ces innocentes brebis, avec ce fier  
bélier à leur tête.*

*Et ces jolis agneaux à leurs côtés.*

*Quelle paisible famille!*

*Douces créatures!*

*Vous êtes aussi pourvues de bons habits.*

*Ils vous sont d'un grand secours dans l'hiver,  
et dans les nuits fraîches,*

*Où vous êtes obligées de coucher à la belle  
étoile, au milieu des champs.*

*Mais ils vous donneroient trop de chaleur  
dans l'été.*

*Eh bien! ne le craignez pas.*

*On trouvera moyen de vous en débarrasser,  
sans vous faire souffrir.*

*Aussitôt que les chaleurs étouffantes com-  
menceront,*

*Le*

*Ich rogi nawet nie zostaną dla nas bez pożytku.*

*Robią z nich grzebienie i latarnie.*

*Są takie kraie, gdzie woły nic nie robią  
tylko się pasą spokojnie,*

*Aby potem poszły do jatek.*

*W innych życie ich jest tak pracowite jak  
koni.*

*Wprawdzie nie jeżdżą na ich grzbiecie.*

*Ale sprzegają dwa w jarzmo,*

*Które zawieszają na karku i okręcają po-  
stronkiem, a do tego przytwierdzony jest dy-  
szel pługa lub wozu.*

*A tak ciągną silnie ciężary naywiększe,*

*I porzą głęboko ziemię naytwardszą.*

### *O w c e.*

*Patrzcie na te niewinne owce z tym har-  
dym baranem na ich czele.*

*I na te piękne jagnięta przy nich idące.*

*Jaka spokojna rodzina!*

*Lagodne stworzenia!*

*Wy także opatrzone jesteście dobrą odzieżą.*

*Jest wam ona bardzo potrzebna w zimie  
lub pod czas chłodnych nocy.*

*Musząc sypiać pod gołym niebem w polu.*

*Ale w lecie byłaby wam za gorąca.*

*Nie bójcie się!*

*Potrąfią wam ją odjąć bez bólu,*

*Skoro gorąca nastaną.*

*Gospo-*



*Le fermier vous réunira toutes ensemble  
dans la prairie.*

*Alors de jeunes bergères viendront avec de  
larges ciseaux,*

*Vous délivrer adroitement du poids incom-  
mode de votre toison.*

*Vous sortirez de leur mains plus légères,*

*Et vous courrez, sautant et bondissant,  
comme des petits garçons, qui ôtent leur ha-  
bits pour jouer dans la campagne.*

*La laine des brebis et des moutons est très-  
précieuse.*

*On la vend aux cardeurs, qui la dégraissent ;*

*Et de pauvres femmes, qui vivent dans des  
chaumières, la filent.*

*N'avez-vous pas vu l'honnête Susanne,  
assise devant sa porte,*

*Chanter de vieilles romances, en tournant  
son rouet ;*

*Heureuse de penser qu'on la payeroit assez  
bien pour l'empêcher de demander l'aumône.*

*Lorsque la laine est filée, puis tordue, les  
bonnetiers en font des bonnets ou des bas.*

*Et les tisserands en font des étoffes pour  
nos vêtements, ou des couvertures pour nos  
lits dans l'hiver.*

*Les pauvres brebis ne seroient pas si fringantes,  
Si elles savoient qu'elles doivent être, com-  
me les boeufs, vendues aux bouchers.*

*Ne pensez-vous pas qu'il est cruel de tuer  
ces innocentes créatures ?*

*En effet, mès enfans, c'est une pitié,*

*Mais si l'on n'en tuoit pas quelques-unes,*

*Il y en auroit bientôt un si grand nombre,  
qu'elles ne sauroient trouver assez d'herbage  
pour subsister.*

*Et*

Gospodarz zgromadzi was wszystkie na łące.  
Młode pasterki przydą z wielkimi noży-  
cami,

Dla ulżenia wam nieużytecznego ciężaru  
waszego runa.

Wydziecie z rąk ich lżeysze,  
I pobiegniecie skacząc jak małe chłopcy,  
kiedy się rozbierą dla igrania.

Wetna z owiec jest rzeczą bardzo szacowną.

Przedana bywa wetniarzom, którzy z niej  
wydobywają tłustość ;

A ubogie kobiety mieszkające po chatach  
przedają ją.

Widziałyście stateczną Zuzannę siedzącą  
przed drzwiami swemi,

I śpiewającą stare pieśni, obracając koło-  
wrotek ;

Szczęśliwa jest myśląc sobie, że jęj zapła-  
cą dostatecznie, iż nie będzie potrzebowała  
prosić jałmużny.

Gdy wetna jest uprzedzona, robią z niej  
czapki i pończochy.

A tkacze tkają materye na nasze suknie,  
i koldry zimowe na łóżka.

Biedne owce nie byłyby tak choże,

Gdyby wiedziały że równie jak woły zo-  
staną przedane rzeźnikowi.

Nie prawdaż że okrutną jest rzeczą zabijać  
tak niewinne stworzenia ?

W istocie moje dzieci żał bierze na to,

Ale gdyby tego nie czyniono, w krótcie tak-  
by się rozmnożyły iżby nie było pastwisk na  
ich wyżywienie.

Wiele



*Et que beaucoup, par conséquent, seroient réduits à mourir de faim.*

*Du moins tant qu'elles vivent, elles sont aussi heureuses qu'elles peuvent l'être,*

*Elles ont de belles pâtures pour s'y nourrir, et pour y jouer.*

*En marchant à la boucherie, elles ne savent pas encore ce qu'on va leur faire.*

*Lorsqu'on leur coupe la gorge, elles ne sont pas long-temps à souffrir;*

*Et en expirant, elles n'ont pas le chagrin de laisser après eux, des parens qui s'affligent, ou qui souffrent de leur perte.*

*Nous sommes obligés de les tuer pour soutenir notre vie;*

*Mais nous ne devons jamais être cruels envers eux, tant qu'ils sont vivans.*

*La peau des brebis sert à faire le parchemin qui couvre votre tambour Henri,*

*Et la basane qui couvre votre livre, Charlotte.*

### *L e C h e v a l .*

*On conduit aussi les chevaux au marché, pour les vendre;*

*Non pas aux bouchers, mais aux maquignons qui les dressent.*

*Leur chair n'est bonne à rien;*

*Car c'est de la charogne:*

*Elle ne sert qu'à rassasier les loups et les corbeaux.*

*Le cheval est une noble créature.*

*En voilà un de sellé.*

*Voyez*

*Wieleby musiałoby zdychać z głodu.*

*Przynajmniéy póki żyją, są szczęśliwe ile możności.*

*Mają piękne pastwiska do pasienia się i igrania.*

*Idąc do jatki nie wiedzą jeszcze co się z niemi stanie.*

*Gdy im podetną gardło nie męczą się długo;*

*A umierając nie zostawiają krewnych coby ich oplakiwali.*

*Musimy je zabijać dla utrzymania życia.*

*Ale póki żyją nie należy być dla nich okrutnym.*

*Skóra barania służy na pergamin, którym jest powleczone bęben Henrysia.*

*I okładki książki Karoliny.*

### *K o Ń .*

*Prowadzą także konie na jarmark dla przedaży.*

*Nie rzeźnikom ale koniarzom którzy je wkładają do użytku.*

*Mięso ich nie zdatne na nic;*

*Jest to ścierwo:*

*Służy tylko na pastwę wilkom i krukowi.*

*Koń jest szlachetne stworzenie.*

*Oto, jeden osiodłany.*

*Patrzcie*



*Voyez comme il se dresse, et comme il bondit, maintenant qu'il est en liberté. Mais quoiqu'il soit très vigoureux, Qu'il puisse renverser celui qui le monte, En s'élevant sur ses pieds de derrière, Et le tuer d'une ruade. Il est si doux qu'il se laisse monter et guider où l'on veut.*

*Son corps étant moins lourd que celui du boeuf, il a des jambes plus menues;*

*En sorte qu'il se meut plus légèrement.*

*Et sa groupe étant moins large, un homme peut aisément l'embrasser entre ses genoux.*

*Il a aussi de la corne au pied;*

*Mais comme il est grand voyageur, elle seroit bientôt usée,*

*Si l'on n'avoit le soin de lui donner des souliers de fer, pour empêcher qu'elle ne se brise.*

*C'est le maréchal qui fait sa chaussure, et qui la lui attache avec des cloux.*

*Cette opération faite avec adresse, ne lui cause aucune douleur.*

*Ne souhaiteriez-vous pas, Henri, de savoir montrer à cheval?*

*Lorsque vous serez plus grand, on vous apprendra cet utile exercice.*

*Mais gardez-vous bien de l'essayer avant d'en avoir reçu des leçons;*

*Cette épreuve pourroit vous coûter la vie.*

*Il y avoit un petit garçon de ma connoissance qui brûloit d'envie de monter à cheval,*

*Et qui n'eut pas la patience d'attendre que son papa lui eut acheté un joli petit bidet, proportionné à sa taille.*

*Il vit un jour le cheval du domestique attaché à la porte.*

Le

Patrzcie jak się prostuje, jak stąpa, teraz ma wolność.

Ale chociaż jest bardzo mocny,

Że łatwo mógłby zrzucić jeźdźca,

Wspinając się na tylne nogi,

I zabić go tym upadkiem,

Jest atoli tak łagodny, że da się kierować podług woli.

Mając ciało mniéj ciężkie od wołu nogi ma też cieńsze;

Dla tego poruszenia jego są leksze.

A grzbiet tak tylko szeroki że człowiek może go obiać krokiem.

Ma też kopyta u nóg;

Ale ponieważ jest w ustawicznym chodzie, w krótkceby się podarły,

Gdyby nie podkładano pod nie trzewików żelaznych, które je ochraniają.

Kowal robi dla niego to obuwie, i przytwierdza je gwoździami.

Ta robota zręcznie odbyta, nie sprawia mu żadnego bólu.

Czy nie chciałbyś, Henryku, nauczyć się jeździć na koniu?

Gdy cokolwiek wyższy będziesz, dozwolą ci tego pożytecznego ćwiczenia.

Ale nie próbuj, póki nie weźmiesz potrzebnej nauki;

To doświadczenie mogłoby twe życie wystawić na niebezpieczeństwo.

Znałam chłopca jednego, który gorzał chęcia jeźdzenia na koniu,

I nie miał cierpliwości czekać aż mu oyciec kupi małego konika stosownie do jego wzrostu.

Widział dnia jednego konia przywiązanego u drzwi.

Odwią-



*Le voilà qui détache la bride, grimpe sur la selle,*

*Et donne à son coursier un grand coup de baguette.*

*Le cheval part aussitôt au galop, et l'emporte avec tant de vitesse,*

*Que le pauvre petit malheureux;*

*Incapable de retenir la bride, et d'atteindre jusqu'aux éries,*

*Perdit bientôt la selle, et fut renversé contre une pierre,*

*Qui lui fracassa tout le crâne.*

*Le cheval n'étoit pourtant pas vicieux, lorsqu'il avoit un cavalier habile sur son dos.*

*Tout le mal venoit de ce que le petit insensé ne savoit pas le conduire.*

*Ces deux grands chevaux rebondis, d'une taille haute et d'une superbe encolure,*

*Sont destinés pour le carrosse.*

*Ils sont plus forts, mais moins légers que l'autre.*

*Ceux-ci avec leurs jambes velues, et l'air négligé, sont des chevaux de charrette.*

*Il y a une autre espèce de chevaux très-fins et fort légers;*

*Ils portent leurs maîtres à la chasse, ou sont réservés pour les courses;*

*Mais ils sont très-coûteux à entretenir.*

*Nous ne saurions faire à pied un long voyage, parce que nos jambes seroient bientôt fatiguées,*

*Au lieu que sur le dos d'un cheval nous pouvons parcourir bien des lieux,*

*Et voir nos amis qui vivent à une certaine distance de notre maison;*

*Il est aussi fort agréable d'aller en voiture;*

*Vous le savez bien.*

*Mais*

*Odwiazawszy go wdrapał się na siodło*

*I zaciął potężnie konia.*

*Ten poskoczył w największym pędzie i tak szybko,*

*Że nieszczęsny mały,*

*Nie mogąc utrzymać uzdeczki i dostać nogami strzemion,*

*Spadł z siodła na kamień,*

*I roztrzaskł zupełnie czaszkę.*

*Koń atoli nie był dziki, kiedy czuł jeźdźca zrecznego.*

*Nieszczęście pochodziło stąd, że mały zuchwalec nie umiał go kierować!*

*Te dwa konie rosły i obłokarczyste są do karety.*

*Są mocniejsze, ale nie tak lekkie jak tamten. A te z nogami kosmatymi i postawą niedbałą są konie wozowe.*

*Jest inny rodzaj koni nader szybkich i lekkich;*

*Noszą swych panów na polowanie, lub do wyścigów używane bywają;*

*Ale utrzymywanie ich jest bardzo kosztowne.*

*Nie możemy odbywać wielkich dróg pieszo, nogi nasze zbyt by się utrudziły,*

*A na grzbiecie końskim możemy wiele mil przebydź,*

*I nawiedzać naszych przyjaciół daleko mieszkających;*

*Miłą jest także rzeczą jazda wozowa;*

*Znajoma wam jest.*

L.

Alc



*Mais ces plaisirs, nous ne pourrions pas nous les procurer sans les chevaux.*

*Comment nous passer aussi de leur secours dans une infinité d'autres circonstances?*

*Il seroit excessivement pénible pour les hommes les plus vigoureux.*

*De faire ce que les chevaux ordinaires font avec facilité.*

*Le pauvre laboureur qui suit tout le long du jour sa charrue,*

*Est bien fatigué le soir lorsqu'il rentre dans sa chaumière.*

*Que seroit-ce donc, s'il étoit obligé de la traîner lui-même à travers son champ,*

*Sur une terre dure et raboteuse?*

*Comment les voituriers seroient-ils en état de tirer ces grands fourgons et ces lourdes charrettes qu'ils conduisent,*

*S'ils n'y employoient la force des chevaux?*

*Puisqu'ils nous rendent de si grands services,*

*Ne devons-nous pas les bien traiter?*

*Je crois que le moins que nous puissions faire, Est de leur donner le jour une bonne nourriture, et la nuit une écurie bien close.*

*Gardons-nous surtout d'imiter ces personnes barbares,*

*Qui les poussent trop rudement à la course.*

*Qui leur donnent des coups de fouet et d'éperon, jusqu'à ce qu'ils soient près de mourir.*

*Cependant de pareilles cruautés sont exercées chaque jour.*

*Souvenez-vous bien, Henri, qu'il est également cruel et insensé d'agir de cette manière.*

Ale mieć jéy nie można bez koni.

Jakżebyśmy mogli się bez nich obeysdź w wielu okolicznościach?

Byłoby to nieznośnie ludziom najmocniejszemu,

Czynić co konie najmnieysze łatwo robią.

Biedny rólNIK chodzący dzień cały za pługiem,

Jest mocno utrudzony wracając wieczór do domu.

Cóżby to było gdyby musiał sam go dźwigać po polu,

Po ziemi twardej i chropowatej?

Jakby furmani mogli przenosić te ogromne ciężary które dziś prowadzą,

Gdyby nie używali do tego koni?

Ponieważ nam takie świadcą przysługi,

Nie powinniśmy się z nimi dobrze obchodzić?

Najmniey co dla nich robić możemy, jest: dadź im dobry w dzień obrok, a na noc dobrze zamkniętą stajnię.

Nadewszystko nie naśladowmy tych okrutnych,

Którzy je zbyt męczą wyścigami,

Przykładając ostrogi i bicz, póki biegać mogą.

Jednak podobne okrucieństwa są częste.

Pamiętaj Henryku, abyś nigdy się ich nie dopuszczał.



*Voilà un pauvre âne;*

*Il fait une bien triste figure auprès d'une  
aussi belle créature que le cheval;*

*Ne le méprisez pourtant pas à cause de sa  
mine.*

*Il a un grand mérite, je vous assure;*

*Il est aussi patient qu'officieux;*

*Et il n'en coûte que bien peu pour le nourrir;*

*Il se contente de quelques chardons qu'il  
broute le long des chemins.*

*Ou même de quelques feuilles seches, et  
d'un peu de son.*

*Il ne demande ni écurie pour le loger, ni  
palefrenier pour le panser;*

*Ensorte que les pauvres gens qui ne sont  
point en état de nourrir un cheval,*

*Peuvent avoir un âne.*

*Il tirera fort bien sa petite charrette, ou  
portera sa paire de paniers;*

*Il ne dédaignera pas même de prêter son  
dos à un ramoneur.*

*N'avez-vous pas vu de ces petits Savoyards  
aux dents blanches, et à la face noire,*

*Grimpés sur un âne avec des sacs de suie,  
qu'ils portent aux teinturiers?*

*Je ne dois pas oublier de vous dire.*

*Que le lait d'ânesse est un des meilleurs  
remèdes pour les maladies de poitrine.*

*J'ai vu des personnes si foibles,*

*Qu'on les croyoit condamnées à mourrir,*

*Reprendre à vue d'oeil leur santé,*

*Pour en avoir bu le matin pendant quel-  
que temps.*

Otóż biedny osioł;

Bardzo się nikczemnie wydaie. obok tak  
pięknego jak koń stworzenia;

Jednak nie gardźcie nim dla jego nik-  
czemnéj postawy.

Jest nader użyteczny, upewniam was.

Jest równie cierpliwy jak usługny;

I mało bardzo kosztuie żywność jego.

Przestaie na trosze chwastu uskubanego przy  
drogach,

Albo życie suchém liściem i trochą osypki.

Nie potrzebuie stayni na mieszkanie ani  
masztalerza do usługi;

Dla tego ubodzy ludzie, których nie stać na  
konia, mogą mieć osła.

Może dobrze ciągnąć wózek, lub dźwigać  
parę koszów;

Nawet nadstawi grzbietu kominiarzowi.

Widzieliście kiedy tych Sabaudczyków z  
ślicznemi zębami a czarną twarzą.

Kiedy wsiadłszy na osła wiozą wory sadzy  
do farbierza?

Nie powinienam zapomnieć przydadź i tego,  
że mleko oślicy jest jedném z najlepszych  
lekarstw na piersi.

Widziałam osoby tak chore,

Że je za bliskie śmierci miano,

Szybko odzyskujące zdrowie,

Popiwszy je czas jakiś z rana.



*Ne seroit-il pas affreux de traiter avec inhumanité des animaux si utiles!*

*Je ne pardonnerai, je crois de ma vie, à un petit polisson,*

*Que j'ai vu tourmenter une de ses pauvres créatures de la manière la plus cruelle.*

### *L e C h i e n.*

*Laissez-moi regarder ma montre. Ho, ho! huit heures passées;*

*Il est temps de retourner à la maison pour déjeuner;*

*Voilà Champagne qui venoit nous avertir; Médor est avec lui.*

*Vous êtes bien content de nous trouver, n'est-ce pas, Médor?*

*Nous sommes aussi bien-aises de vous voir, je vous assure;*

*Vous êtes un brave et fidèle compagnon;*

*Voyez comme il remue sa queue, et comme il frétille.*

*Il nous regarde d'un air si joyeux,*

*Que l'on croiroit démêler un sourire sur sa physionomie.*

*Dans le temps où nous sommes au lit et profondément endormis,*

*Médor fait sentinelle, et ne permet pas aux voleurs d'approcher de la maison.*

*Lorsque votre papa est à la chasse,*

*Médor court d'un côté et d'autre à travers les champs, et fait lever le gibier,*

*Pour que votre papa le tire.*

*Quoi-*

Nie byłoby okrutnie, źle się obchodzić z tak użytecznymi zwierzętami?

Nie odpuszczę do śmierci jednemu rozpustnikowi,

Którego widziałam dręczącego sposobem okrutnym jedno z tych biednych stworzeń.

### *P i e s.*

*Muszę zobaczyć na zegarku. Ho, ho! już po ósmym;*

*Czas wracać do domu na śniadanie;*

*Oto widzę i służący idzie nas wołać;*

*Medor jest z nim także.*

*Cieszysz się żeś nas znalazł Medorze, nie prawdaż?*

*My także radzi jesteśmy ciebie widząc, bądź pewien tego;*

*Jesteś lepski i wierny stróż;*

*Patrzcie jak ogonem rusza i łasi się.*

*Patrzy na nas tak radośnie,*

*Iż zdaie się jakby się uśmiechał.*

*Pod czas gdy my śpiemy twardo w łóżku*

*Medor jest na straży i nie dopuszcza złodzieiom zbliżyć się do domu.*

*Gdy wasz oyciec jest na polowaniu,*

*Medor biega tu i owdzie śledząc zwierzynę,*

*Aby wasz papa do niéy strzelał.*

*Cho-*



*Quoiqu'il soit très-courageux, et qu'il exposât sa vie pour défendre son maître, si on osoit l'attaquer,*

*Il est d'un si bon naturel, qu'il laisse les petits enfans jouer avec lui sans les mordre;*

*Pourvu cependant qu'ils ne lui fassent pas de mal.*

*Le brave Médor ne demande d'autre récompense de ses services,*

*Que de petites caresses, une légère nourriture, et la permission de nous accompagner quelquefois dans nos promenades.*

*Il mérite bien notre attachement par celui qu'il nous témoigne.*

*Je suis sûr que pour tous les trésors de l'univers;*

*Il ne pourroit consentir à nous quitter,*

*Quand un prince en personne, viendrait chercher à le séduire.*

### L e C e r f.

*Voulez-vous traverser le petit parc, en retournant à la maison?*

*J'en ai heureusement la clef.*

*Voyez, Henri ce beau cerf avec ses cornes rameuses.*

*N'admirez-vous pas sa taille légère et son air noble et fier?*

*Voyez là-bas ces petits faons qui bondissent;*

*Si leste que vous soyez, je parie que vous ne pourriez jamais cabrioler comme eux.*

*Cette espèce d'animaux n'est entretenue que par ceux qui ont des parcs fermés de hautes murailles.*

*Ils*

*Chociaż jest bardzo odważny i wystawiłby życie w obronie swego pana,*

*Jednak tak ma dobrą naturę że pozwala dzieciom igrać z sobą nie kłusując ich; Byleby mu nic złego nie wyrządziły.*

*Dobry Medor nie wymaga innéj nagrody za swoje usługi,*

*Tylko nieco pieczyot, trochę pokarmu, i wolności pójścia z panem niekiedy na przechadzkę.*

*Godzien bardzo naszego przywiązania w zamian tego, które nam okazuje.*

*Jestem pewna że za wszystko na świecie,*

*Nie chciałby nas opuścić.*

*Choćby Monarcha jaki osobiście przyszedł go nam odmawiać.*

### J e l e Ń.

*Chcecie przeysć przez zwierzyniec, powracając do domu?*

*Mam właśnie klucz przy sobie.*

*Patrz Henrysiu jaki śliczny jelen z rozłożystými rogami.*

*Nie dziwić się jego wysmuktemu kształtowi i postawie poważnéj i zuchwałéj?*

*Patrzcie jeno jak to tam jelenięta igrają;*

*Jakkolwiek jesteście letcy, nie potrafilibyście tak skakać.*

*Takie zwierzęta ci tylko mogą trzymać co mają zwierzyńce otoczone wysokimi murami.*

*Lubią*



*Ils aiment trop l'indépendance pour s'arrêter  
dans les champs, comme les vaches et les brebis.*

*Les grands seigneurs prennent souvent plaisir  
à chasser le cerf;*

*Ils le lâchent hors du parc, et détachent à  
ses trousses un meute nombreuse de chiens.*

*Leurs aboiemens furieux,*

*Les cris et le son du cor des piqueurs qui  
les guident,*

*Le saisissent d'une telle épouvante,*

*Qu'il se sauve devant eux avec toute la  
vitesse de ses jambes agiles.*

*Les chasseurs montés sur des chevaux dressés  
à cet exercice, se mêlent aussi à la poursuite,*

*Et ils sont si animés dans leur course,*

*Qu'ils sautent au-dessus des haies, et à  
travers les fossés pour l'atteindre.*

*Il les conduit quelquefois dans un circuit  
immense;*

*Mais enfin ses jambes fatiguées refusent de  
le porter plus loin.*

*On le voit haletant de lassitude et de  
frayeur, s'arrêter tout-à-coup,*

*Et menacer de ses cornes les chiens dont  
il est assailli.*

*Après un long combat, ceux-ci le saisissent,  
Et le déchirent jusqu'à ce qu'il meure.*

*Je suppose qu'il y a du plaisir à le suivre  
et à voir la légèreté de sa course.*

*Mais je pense qu'il faudroit laisser la pauvre  
créature retourner dans sa demeure,*

*Pour la dédommager de la terreur qu'elle  
doit avoir éprouvée.*

*Et la payer de l'amusement qu'elle a procuré.*

*Ces mêmes personnes s'amuse aussi quel-  
quefois à chasser le lièvre.*

*Elles*

*Lubią one zbyt swą niepodległość aby miały  
przebywać w polach jak krowy i owce.*

*Panowie bawią się niekiedy polowaniem na  
jelenia;*

*Wypuściwszy go ze zwierzyńca szczują psami.*

*Ich szczekania przykre,*

*Krzyki i trąby myśliwskie,*

*Tak go strachem przerażają,*

*Że ucieka ile tylko szybkość nóg mu do-  
zwala.*

*Myśliwi na koniach wprawnych do tego,  
gonią także za nim.*

*I tak są zapaleni w biegu,*

*Że przesadzają płoty i rowy dla dognania  
go.*

*Wywodzi ich niekiedy w przestwór nie-  
zmierny;*

*Ale nakoniec nogi zmordowane nie mogą  
unieść go dłużej.*

*Nagle zmęczony i ziający staie,*

*I grozi rogami psom co go otaczają.*

*Po długiey walce ulega im nakoniec,*

*I zagryżają go na śmierć.*

*Musi to być ukontentowanie gnać za nim  
i widzieć jego szybkość.*

*Ale zdaie mi się że należałoby biednemu  
stworzeniu dozwolić wrócić do zwierzyńca,*

*W nagrodę przestachu doznanego,*

*I zapłacić mu nieiako, sprawione ukonten-  
towanie panu.*

*Ciż bawią się niekiedy szczwaniem zaiąca.*

*Idą*



*Elles vont dans le champs avec leur chiens;  
Qui découvrent bientôt son gîte,  
Puelque adroit qu'il soit à se cacher;  
Lorsqu'il se voit en danger d'être saisi.  
Il s'élançe, et court avec toute la légèreté  
dont il est pourvu,*

*Pratiquant dans sa suite plusieurs ruses  
pour se sauver;*

*Mais toutes ses ruses sont inutiles.*

*Il succombe enfin d'épuisement,*

*Et subit le même sort que le cerf, ou périt  
sous les traits du chasseur.*

*Je ne sais quel est le plaisir de la chasse,  
Henri;*

*Mais je souffrirois tant pour la pauvre pe-  
tite bête affarouchée, que ce sentiment dé-  
trouiroit toute ma jouissance.*

*Il me semble que j'aurois encore plus de  
joie d'en sauver une de sa détresse.*

*Maintenant, allons prendre notre déjeuner.*

### *L e C h a t.*

*Tandis que nous déjeûnons, j'ai quelques  
nouvelles à vous dire, Charlotte.*

*Votre favorite Minette a fait des petits;*

*Ils sont ici dans un panier.*

*Appellez-la pour lapper un peu de lait,*

*Et alors nous pourrons les regarder à notre  
aise.*

*Entendez comme ils miaulent;*

*Foyez comme ils tremblotent.*

*Ils ne peuvent pas y voir encore;*

*Mais dans neuf jours leurs yeux seront ouverts;*

*Et*

*Idą w pole z psami,  
Które wkrótce wysłedzą przytułek jego.  
Choć bardzo jest zgręczny w chowaniu się;  
Gdy się widzi w niebespieczeństwie schwy-  
tania;*

*Rusza i ucieka z jaką tylko może szybko-  
ścią;*

*Wyrabiając w ucieczce wiele sztuk dla oca-  
lenia się;*

*Ale wszystkie są nieużyteczne.*

*Ulega nakoniec znużony.*

*I tegoż co jeleń doznać losu, lub ginie od  
postrzału myśliwca.*

*Ja nie wiem jaką przyjemność mieć może  
polowanie, Henryku;*

*Tyleby mi żal było biednego stworzenia  
zmęczonego, żebym żadný nie miała zabawy.*

*Owszem wolałabym ocalić które z takiego  
ucisku.*

*Teraz pójdźmy na śniadanie.*

### *K o t.*

*Pod czas śniadania mam ci coś powiedzieć  
Karolinko.*

*Twoja ulubiona Minetka okociła się.*

*Są tu oto kocięta w koszyku.*

*Zawołay matki aby trochę napiła się mleka,*

*A w ten czas nabawiamy się z niemi do  
woli.*

*Słyszycie jak one miączą;*

*Widzicie jak drżą.*

*Nie widzą jeszcze nic weale;*

*Ale za dziewięć dni oczy ich otworzą się.*

*A*



*Et alors ils commenceront à faire mille  
tours de souplesse.*

*Lorsque leur mère leur aura appris à at-  
traper les souris.*

*Elle les laissera pourvoir eux-mêmes à  
leur subsistance;*

*Et au lieu de se donner la moindre inquié-  
tude à leur sujet,*

*Elle leur allongera un bon coup de patte  
sur le museau,*

*S'ils osoient prendre des libertés avec elle;*

*Mais elle sera une bonne mère pour eux aussi  
long-temps qu'ils auront besoin de ses secours.*

*Ils n'ont pas droit de prétendre qu'elle leur  
attrape des souris pendant toute leur vie,*

*Lorsqu'ils seront aussi adroits qu'elle à  
cette chasse.*

*Les souris sont de jolies petites créatures;*

*Mais elles font beaucoup de dommage,  
aussi bien que les rats.*

*Si nous n'avions pas de chats pour les dé-  
truire, nous en serions bientôt désolés.*

*Je n'aurois jamais fini, si je voulois dé-  
nombrer toutes les espèces d'animaux qui  
vivent sur la terre.*

*Mais je ne dois pas oublier de vous dire,  
qu'il y a un grand nombre de bêtes féroces,*

*Tels que les lions, les tigres, les léopards, les  
panthères, les ours, et une infinité d'autres.*

*Comme leurs peaux font de bonnes four-  
rures pour les personnes qui vivent dans les  
pays froids,*

*Les chasseurs rassemblés en grand nombre,  
et pourvus de bonnes armes,*

*Se hasardent à les poursuivre, avec d'au-  
tant plus de confiance,*

Que

A w ten czas zacząć wyrabiać tysiączne  
figle.

Gdy matka nauczy ich łapać myszy;

Zostawi ich własnemu staraniu żywienie się.

A zamiast troszczyć się o nie,

Wytnie im jeden i drugi dobry policzek,  
Gdyby śmiały pozwalać sobie zbyt iéy z  
nią poufałości.

Alé będzie dla nich dobrą matką póki bę-  
dą potrzebować jéy pomocy.

Nie mogą wymagać aby im łapała myszy  
całe życie.

Gdy będą tak zręczne jak i ona.

Myszy są piękne małe zwierzątka;

Alé robią wiele szkody równie jak i szczury.

Gdybyśmy nie mieli kotów do ich wygu-  
biania, naprzykrzałyby nam się nieznośnie.

Nie skończyłabym nigdy, chcąc wyliczać  
wszystkie rodzaje zwierząt żyjących na ziemi,

Alé nie mogę pominąć, abym wam nie po-  
wiedziała że jest wiele drapieżnych,

Jako to lwy, tygrysy, lamparty, rysie,  
niedźwiedzie, i mnóstwo innych.

Ponieważ futra ich są bardzo wygodne dla  
mieszkańców krajów zimnych,

Strzelcy zgromadzeni w wielkiéy liczbie, i  
opatrzeni w broń dobrą,

Ścigają je z tém większą śmiałością że dzi-  
kie zwierza nie chodzą zwykle gromadnie.

Nie-



*Que les bêtes sauvages vont rarement par troupes.*

*Quelquefois on vient à bout de les prendre vivantes lorsqu'elles sont jeunes.*

*Et on les montre dans les foires comme des curiosités.*

*Ceux qui en ont soin, ont une manière de les élever,*

*Qui leur fait perdre en grande partie leur férocité naturelle.*

*Il n'y a aucune bête si féroce qu'elle soit,*

*Qui ne puisse être adoucie et domptée par l'homme.*

*Temoin cet ours qui dansoit hier sous nos fenêtres.*

### *L a P o u l e .*

*Si vous avez fini de déjeuner,*

*Et que vous ne sentiez pas de fatigue, nous irons dans la basse-cour.*

*Prenons chacun une poignée de grains.*

*Je suis sûr que nous serons bien venus.*

*Voyez quelle nombreuse couvée de poussins a cette poule blanche!*

*Elle prend autant de soin d'eux, que la femme la plus tendre de ses enfans.*

*Henri, ne cherchez point à attraper les petits poulets;*

*Elle voleroit sur vous.*

*Hier encore, ils étoient dans la coquille.*

*Elle avoit posé ses oeufs dans un panier, au coin de la volière.*

*Elle les a couvés pendant trois semaines,*

*Et*

Niekiedy łapią je żywcem gdy są młode,

Dla pokazywania ich na jarmarkach za osobliwość.

Ci co je posiadają, wychowują je sposobem pewnym,

Co je pozbawia po części, wrodzonej dzikości.

Nie ma tak dzikiego stworzenia,

Któreby nie dało się ugłaskać człowiekowi.

Świadkiem tego niedźwiedź tańcujący,  
Wczoray przed naszymi oknami.

### *K u r a .*

Jeżeliście już skończyli śniadanie, a nie jesteście utrudzeni, pójdziemy na folwark.

Niech każde weźmie garść ziarna.

Jestem pewna że nam tam radzi będą.

Patrzcie jaki łąg liczny wodzi ta biała kura!

Tak jest troskliwa o swoje kurczęta jak matka nayszczerze o dzieci.

Henrysiu nie łap kurcząt;

Gotowa ci skoczyć do ocz.

Wczoray jeszcze były w jajach,

Kura znosiła jaja do kosza w kącie kur-nika.

Siedziała na nich trzy tygodnie.

M

Odstę-



*Et ne les a quittés qu'un moment à la dérobée pour manger,*

*De peur qu'ils ne périssent de froid,*

*S'ils étoient privés de la chaleur qu'elle leur communique.*

*Aussitôt qu'ils ont été assez forts, ils ont rompu la coquille, et sont sortis d'eux-mêmes.*

*Elle leur apprend déjà à fouiller du bec dans la terre,*

*Pour y chercher du grain et des vermis-seaux.*

*Lorsqu'elle craint que quelqu'un n'ait envie de leur faire mal,*

*Elle s'élance sur lui avec la fureur et le courage d'un lion.*

*Pauvre poule, que vas-tu devenir?*

*Voyez-vous cet oiseau de proie qui la guette?*

*Oh! comme cette tendre mère est effrayée!*

*Les petits poussins se couchent sur le dos attendant à tout moment d'être emportés dans les serres de leur ennemi.*

*Leur mère court autour d'eux dans des angoisses mortelles;*

*Car il est trop fort pour qu'elle puisse le combattre.*

*Allez, Henri, appelez Thomas,*

*Et dites-lui d'accourir tout de suite avec son fusil.*

*Va, ma pauvre poule, l'épervier n'aura pas tes petits.*

*Maintenant que nous l'avons chassé, viens chercher le grain que nous t'avons apporté pour ta famille*

*Nous avons besoin d'oeufs, Charlotte;*

*Voyez-*

*Odstępując ich tylko na krótką chwilę dla ukradkowego pożywienia się.*

*Z bojaźni aby nie oziębły.*

*Będąc pozbawione ciepła którego im udzielała.*

*Skoro się wzmogły dosyć, przebiwszy skorupę wykluły się same.*

*Uczy je teraz grzebać dzióbkiem w ziemi.*

*Dla szukania ziarnka lub robaczka.*

*Gdy widzi, że kto chce im co złego wyrządzić,*

*Rzuca się z odwagą lwa.*

*Biedna kuro, co się z tobą stanie?*

*Widzicie tego ptaka drapieżnego, który czatuje z góry?*

*Oh! jak ta dobra macierz jest strwożona!*

*Pisklęta kładą się na grzbiet obawiając się aby nie były porwane w szpony swego nieprzyjaciela.*

*Matka biega koło nich w śmiertelną niepokojność;*

*Bo jest zbyt mocny, aby go pokonała.*

*Idź Henrysiu zawołaj Tomasza,*

*Żeby przyszedł z fuzją.*

*Nie bój się kuro, jastrząb nie dostanie twych dzieci.*

*Teraz kiedyśmy go odegnali chódź do ziarna, któreśmy ci przynieśli.*

*Potrzebujemy jajec Karolinko;*

*M 2*

*Obacz*



*Voyez-s'il y en a dans le poulailler.  
Bon, vous en avez trois.  
Ils sont pondus d'aujourd'hui.  
Il n'y a pas encore de poulets vivants dans  
la coquille.*

*Mais si nous les laissons quelque temps  
sous la poule,*

*Il viendrait un-poulet dans chacun.*

*Toute espèce de volaille et d'oiseaux vient  
aussi d'oeufs, plus ou moins gros,*

*Suivant la grosseur de l'animal qui les pro-  
duit.*

*Il est possible de faire éclore des oeufs  
dans des four;*

*Et j'ai lu que c'étoit l'usage ordinaire en  
Egypte.*

*Aussitôt que les jeunes poussins sortent de  
leur coquille,*

*Ils sont mis sous la tutelle d'une poule,*

*Qui, ayant été dressée à cet emploi, les  
conduit et les élève,*

*En becquetant pour eux avec la même ten-  
dresse que si elle étoit leur véritable mère.*

*Certainement c'est une chose très-curieuse;*

*Mais je suis bien loin d'approuver ces pro-  
cédés contre nature.*

*Nous pouvons bien avoir un nombre suffi-  
sant de poulets par la méthode naturelle,*

*Si nous leur donnons les soins qu'ils de-  
mandent.*

*Je suis ravie de savoir qu'on a voulu es-  
sayer, en ce pays,*

*De mettre les poulets dans des fourts; et  
qu'on a rejeté ce moyen.*

*Il y a une autre coutume aussi bizarre,*

Mais

Obacz czy są w koycu.

Dobrze, masz trzy,  
Dziś dopiero zniesione.  
Nie ma w nich jeszcze kurcząt.

Ale gdy je zostawimy kilka dni pod kurą,

W każdym zawiąże się kurczę.  
Wszystkie rodzaje ptastwa legą się z jay  
mniejszych lub większych,  
Podług wielkości ptaka je znoszącego.

Można wykluć jaja w piecach;

Czytałam że to był zwyczaj w Egipcie.

Skoro kurczęta wychodzą z jaja,

Oddaie się je pod dozór kury,  
Która będąc do tego wprawiona wodzi je  
i wychowuje.

Grzebiąc dla nich w ziemi jakby była ich  
matką.

W istocie jest to rzecz ciekawa.

Ale ja nie chwale tych sposobów nadprzy-  
rodzonych.

Możemy mieć dość kurcząt drogą zwy-  
czayną.

Jeżeli się dobrze koło tego chodzi.

Rada jestem że w tym kraju,

Próbowano kłaść do pieca jaja, i porzuc-  
no ten sposób.

Jest inny niemnię dziwny,

Jednak



*Mais qui cependant est très-commune parmi nous;*

*C'est de mettre des oeufs de canne couverts sous une poule.*

*Vous auriez peine à concevoir la détresse que cela occasionne à cette seconde mère.*

*Ignorant l'échange qui a été fait,*

*Elle suppose qu'elle a couvé ses propres petits;*

*Car elle n'a pas assez d'intelligence pour réfléchir sur cet objet.*

*C'est pourquoi, lorsqu'elle voit les cannetons se plonger dans l'eau suivant leur instinct,*

*Elle est saisie pour eux des craintes les plus vives,*

*Tremblant qu'ils ne se noient.*

*Cependant elle n'ose les suivre,*

*Parce qu'elle ne sait pas nager.*

*Vous auriez pitié de la pauvre bête,*

*En la voyant courir autour de la mare,*

*Appellant ses nourrissons, et remplissant l'air de ses plaintes.*

*Il est fâcheux d'être obligé de tuer les pauvres poulets;*

*Mais, comme je vous l'ai dit au sujet des boeufs et des moutons,*

*Si nous les laissions tous vivre, ils mourraient de faim,*

*Ou nous réduiroient au même danger,*

*En mangeant tout le grain de nos provisions;*

*En sorte que nous n'aurions plus ni pain, ni viande pour soutenir notre vie.*

*Mais nous prendrons soin de les bien nourrir, de ne pas les tourmenter,*

*Ni*

Jednak powszechny u nas;

To jest podkładanie jaj kaczyc pod kurę.

Nie możecie sobie wystawić męki jaką to sprawuje téj drugiéj matce.

Nie wiedząc o téj odmianie,  
Rozumie że własne wykluła dzieci.

Bo nie ma dość rozsądku aby się nad tém zastanawiać.

Dla tego widząc kaczęta lecące w wodę podług swego przyrodzenia,

Lęka się o nie, najmocniéj

Z boiaźni aby się nie potopiły.

Jednak nie śmie płynąć za niemi.

Bo nawet i nie umie nieboga.

Użalilibyście się nad biedną kurą,

Widząc jak biega koło wody,

Wołając swych wychowanców, i napelniając powietrze żalami.

Przykrą jest rzeczą zabijać kury;

Ale jakem wam powiedziała o wołach i owcach,

Gdybyśmy im wszystkim żyć dozwolali; marłyby z głodu,

Albo nas na toż niebezpieczeństwo wystawiły. Zjadając wszystko nasze ziarno.

Tak byśmy nie mieli ani chleba ani mięsa do życia.

Ale przynajmniéj dostarczaymy im karmi aby ich nie dręczyć.

I



*Ni de les faire souffrir, en les tuant le moins qu'il nous sera possible.*

*Je ne pourrais jamais me résoudre à égorger de mes mains une créature vivante;*

*Je plains, sans les condamner, ceux qui, par état, sont forcés d'exécuter cette cruelle opération.*

*Les poules ont les pattes armées d'ongles très-pointus,*

*Pour pouvoir fouiller dans les fumier, et devant la porte des granges,*

*Où elles trouvent toujours une provision suffisante de grain.*

*Leurs pieds ont aussi plusieurs jointures;*

*En sorte qu'en dormant la nuit, elles se tiennent fortement attachées aux juchoirs;*

*Ce qui les empêche de tomber pendant leur sommeil.*

*Les coqs, leurs maris, ont autant de courage que les beautés, de force et d'orgueil.*

*Ils combattent quelquefois entre eux,*

*Jusqu'à ce que l'un ou l'autre reçoive la mort.*

*Il y a des gens assez cruels pour trouver de l'amusement dans ces meurtres.*

*Ils prennent deux de ces belles créatures,*

*Et attachent à leurs jambes des éperons d'acier très-aigus.*

*Ensuite il les mettent au milieu d'une place ronde, couverte de gazon,*

*Et se tiennent tout autour, criant, jurant, et faisant des paris insensés,*

*Tandis que les deux fiers combattans se déchirent de blessures si cruelles,*

*Qu'ils meurent quelquefois sur la place.*

Oh!

I przy zarzynaniu iak naymniéy zadawaymy im męki.

Jabym się nigdy nie zdobyła na zabicie własnymi rękami stworzenia żyjącego;

Lituje się nad temi co przez swój stan muszą to czynić i nie potępiam ich.

Kury mają stopy uzbroione trzema ostrzymi pazurami,

Aby mogły grzebać w gnoiu i przed szpi-klerzami.

Gdzie zawsze znajdują dość ziarna.

Nogi ich mają także kilka stawów;

Przez co śpiąc w nocy trzymają się mocno grzedy;

Tak że nie spadają we śnie,

Koguty ich mężowie, tyle mają odwagi ile piękności i dumy.

Walczą niekiedy między sobą,

Póki jeden z dwóch nie poniesie śmierci.

Są ludzie tak okrutni, że znajdują zabawę w tych zabójstwach.

Biorą dwa te piękne stworzenia.

Przypinają im do nóg ostrogi stalowe bardzo ostre.

Potem puszczają je na murawę,

A sami otaczają je w kóło, krzycząc, kłając się i czyniąc zakłady nierozsądne.

Pod czas gdy dwaj zuchwali zapaśnicy zadają sobie rany okrutne,

Ze padają niekiedy na mieyscu.

Oh!



*Oh! Henri! j'espère que vous ne prendrez jamais part à ces jeux barbares.*

*Je vois que votre soeur se révolte au seul récit que je vous en fais.*

Je pourrois encore vous dire que ces spectacles ont causé la ruine de ceux,

Qui risquoient leur fortune sur l'événement  
du combat;

Mais je me flatte qu'avant de devenir  
homme.

*Vous prendrez des sentiments d'humanité.*

Qui vous en éloigneront pour toujours,  
sans avoir besoin de ce motif.

Je veux vous parler d'une autre espèce de barbarie.

*Exercée sur les coqs par de méchants petits garçons.*

Le jour du mardi gras, ils s'assemblent par bandes,

*Et conviennent de jeter tour-à-tour des bâtons à l'une de ces innocentes créatures.*

Le premier tire, et lui casse quelquefois une jambe.

Celle-là est réparée, à ce qu'ils disent par un morceau de bois qu'ils lient tout autour pour la soutenir.

*Le second lui crève peut-être un oeil;*

*Le troisième lui brise peut-être une aile;*

Et rarement un coup manque de lui casser  
quelqu'un de ses membres délicats.

Aussi long-temps qu'il lui reste des forces,

L'oiseau tourmenté cherche à s'échapper de ses bourreaux;

Mais la violence de la douleur le force bientôt de tomber.

Oh! Henryku, spodziewam się,

Ze nigdy nie będziesz miał upodobania w zabawach tak dzikich.

Widzę że twoja siostra oburza się na samą  
moją o tém powieść.

Mogłabym wam jeszcze przydadź,

Że te widowiska ściagnęły nie jednemu upadek zupełny na majątku,

Gdy go wystawiał na zakład takiéy bitwy;

Ale jestem pewna, że nim człowiekiem zostaniesz, nabędziesz uczuć ludzkości,

Które oddalać cię będą zawsze od tego,  
bez téj pobudki.

Powiem wam jeszcze o innym dzikości ro-  
dzaju,

Którą chłopey popełniaią nad kogutami.

W tłusty czwartek zgromadzaia się kupami,

I zaczynają ciskać koleją na te niewinne stworzenia kłymi.

Pierwszy złamie mu może nogę.

Ta ma się zgoić, jak mówią, przywiezując do niej szczudło.

Drugi wybił mu oko;

Trzeci zgruchoce może skrzydło;

Rzadko aby który pocisk nie naruszył mu którego z jego słabych członków.

Póki mu siły pozostaia,

Ptaka stara się umknąć przed swymi oprawcami;

Ale gwałtowność bólu przymusza go nako-  
niec uleść. Jeżeli



*S'il montre le moindre signe de vie,  
Il a de nouveaux tourments à souffrir.  
Ils mettent sa tête dans la terre pour le  
raminer,*

*A ce qu'ils prétendent.  
La malheureuse volatille se débat.  
De peur d'étouffer, et la persécution re-  
commence.*

*Quelques coups de plus achèvent ce jeu  
barbare.*

*Elle tombe tout-à-fait morte,  
Tandis que ses meurtriers triomphent sur  
son cadavre,*

*Et s'appellent eux-mêmes de petits héros.  
Que pensez-vous de ces enfans, Henri?  
N'y a-t-il pas bien plus de plaisir à voir  
ce noble oiseau becquetant à la porte de la  
grange?*

*Ou perché sur son fumier, battant des  
ailes, et poussant des cris de joie,*

*Que de le voir déchiré d'une manière si  
cruelle,*

*De voir ses yeux, jadis si pleins de feu,  
Maintenant éteints sous sa paupière mou-  
rante,*

*Et son beau plumage souillé de boue et de  
sang?*

Jeżeli pokazuje jaki znak życia,  
Ma nowe męki do wytrzymania.  
Kładą głowę jego w ziemię, dla otrzeźwie-  
nia go,

Jak oni mówią.  
Biedny ptak szamoce się,  
Z bojaźni uduszenia się, a nowe prześlą-  
dowanie zaczyna się.

Nakoniec kilka jeszcze razów dopełniaią tęg  
dzikię zabawę.

Pada zupełnie nieżywy.

A zbóycy cieszą się swém zwycięstwem,

Nazywając się rycerzami.

Co myślisz o takich chłopcach Henrysiu?

Nie więcéyże jest rozkoszy widzieć tego  
szlachetnego ptaka dzióbiącego przed stodołą?

Albo gdy włazłszy na płot trzepie skrzydła-  
mi i pieie wesoło.

Niż go mordować tak okrutnie,

Widzieć oczy jego niegdyś pełne ognia,  
Zgasłe pod obumarłą powieką.

A piękne jego pierze zbroczone krwią i  
blotem skalane.





